



„Dzika Kuchnia” z gospodyniami i LGD RAZEM

strona 24

**prenumerata
wspólnoty**
zapisy do **20 czerwca**
na pocztę i u listonosza



strona 21



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota łukowska



**Gajowniczek
ze srebrem
mistrzostw Europy!**

lukow.24wspolnota.pl

1 - 7 czerwca 2021 r. ■ nr 22 (854) ■ Cena 2,99 zł (w tym VAT 5%)

■ ŁUKÓW ■ STOCZEK ■ ADAMÓW ■ KRZYWDA ■ SEROKOMLA ■ STANIN ■ TRZEBIESZÓW ■ WOJCIESZKÓW ■ WOLA ■ MYSŁOWSKA

GMINA KRZYWDA

1000-litrowe beczki żrącym kwasem za stodołą



**Niebezpieczne odpady rozwoził po powiecie łukowskim
i garwolińskim 33-latek z Warszawy. Trafiły m.in. do w Feliksina.**

Nielegalnie składowane zbiorniki o pojemności 1000 l na terenie posesji w Zwoli w gminie Miastków Kościelny. Na działkę w Feliksie w gminie Krzywda trafiły identyczne zbiorniki z czarną, oleistą substancją, która okazała się kwasem siarkowym

STRONA R6

Majątki burmistrzów. Jak Płudowski wypada na tle sąsiadów?

STRONA 8/9

118,2 tys. zł
ZAROBKI

Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa



Otwarcie Zalewu Zimna Woda już 26 czerwca!

STRONA 4

REKLAMA

KAMIEŃ OZDOBNY
polski i grecki
• WĘGIEL • PELLET • EKOGRZEZEK
f /Skład-opałukamień-ozdobny-ŁUKÓW
tel. 668-822-941 / 25-753-19-93
ul. Warszawska 83 B, Łuków

MAR-KAR
URZĄDZENIA WYSOKOCIŚNIENIOWE NOWE I UŻYWANE
SPRZEDAŻ - SERWIS - WYPOŻYCZALNIA
KÄRCHER
Kränzle
Nilfisk
VIPER
WĘŻE HYDRAULICZNE: PRODUKCJA - NAPRAWA
21-400 Łuków, Al. Tadeusza Kościuszki 18
Tel. 25 798 79 69, 501 718 593, 501 718 594
www.karcher.lukow.pl

IRPOL e-mail: irpol.lukow@wp.pl
☎ 513 169 020
**USŁUGI BUDOWLANE
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**
WYNAJEM STEPLI
WYNAJEM RUSZTOWAŃ

MP MEDIA PROJEKT
PROJEKTOWANIE I WYKONAWSTWO
• INSTALACJE GAZOWE
• INSTALACJE C.O.
• KOTŁY GAZOWE
BOSCH
JUNKERS
Łukasz Borkowski
Jezioro 18
21-400 Łuków
☎ 501 410 277
mediaprojekt.lukow.pl
mediaprojekt.lukow@gmail.com

PUSTAK
OGRODZENIOWY
ERDOM | **BRUK-BET DESIGN**
TEL. 500 599 111
ERDOM Łuków ul. Warszawska 83a
TOWAR OD RĘKI
TRANSPORT Z ROZŁADUNKIEM

**AUTO
KASACJA**
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

**STACJA KONTROLI
POJAZDÓW**
25 798 25 48
PN - PT
7.00-20.00
SB:
8.00-16.00
GOŁASZYN 10E
MECHANIKA POJAZDOWA

Jubiler
Kazanecy
ZŁOTO SREBRO
UPOMINKI
ZEGARKI
NAPRAWA BIŻUTERII
WYMIANA BATERII I PASKÓW
**Komunie 2021
RABAT 10%**
ZAPRASZAMY !!!
Łuków ul. Dmocha 8, tel. 25 798 34 16
www.jubilerkazanecy.pl

Wspólnota

Adres redakcji
ul. Kwiatkowskiego 5
lukow@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:
Łukasz Prusak
prusak@24wspolnota.pl
660 661 093

Redaktor prowadząca:
Magdalena Oknińska
magda@24wspolnota.pl
tel. 501 648 259

Dziennikarze:
Martyna Zakrzewska
zakrzewska@24wspolnota.pl

Dyżury dziennikarzy:
pon., wt. w godz. 10:00-12:00
śr., czw. w godz. 13:00- 16:00

Dyrektor ds. marketingu
i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Reklama
Izabela Szczygielska-Wielgosz
wielgosz@24wspolnota.pl
tel. 791 184 007

Karolina Zielińska
tel. 502 355 766
zielinska24wspolnota@gmail.com

Skład:
Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Druk
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ OGŁOSZENIE

ŁUKÓW

- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Sklepy Triumph, ul. Zdanowskiego 4

ADAMÓW

- Księgarnia Grzegorz Biadun, ul. Kleeberga 3

WOJCIESZKÓW

- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

TRZEBIESZÓW

- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

KRZYWDA

- Kuferek Beata Gajownik, ul. Łukowska 53 B

SEROKOMLA

- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

PRZERWY
W DOSTAWIE PRĄDU

**Brak
planowanych
wylądzeń**

**MASZ TEMAT?
ZADZWOŃ**

660 661 093

APARATY SŁUCHOWE

DOBÓR I SPRZEDAŻ APARATÓW SŁUCHOWYCH, REFUNDACJA Z NFZ I PFRON
Anna Stolarczuk

- wkładki uszne, ochronniki słuchu, środki pielęgnacyjne
- baterie i akcesoria do wszystkich typów
- profilaktyczne badania słuchu z konsultacją specjalisty

Rejestracja telefoniczna 25 798 67 73

CZYNNE PON-PT 9.00-15.00, ul. Browarna 25 lok.9, I piętro Łuków

STOMATOLOG

KRZYSZTOF DENISIUK
LEKARZ STOMATOLOG

- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- RTG
- PROTETYKA
- KORONY I MOSTY PORCELANOWE
- PROTEZY TRADYCYJNE I ELASTYCZNE

ŁUKOWSKA KARTA SENIORA - 20%

ŁUKÓW UL. PANA TADEUSZA 48 TEL. 601 804 799

KARDIODIABETOLOG

**SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH
SPECJALISTA HIPERTENSJOLOG
SPECJALISTA DIABETOLOG**

LEK. MED. TOMASZ ŚWINIARSKI

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

ul. Dmocha 2 - nad Apteką „Słoneczna”, Łuków

REJESTRACJA TELEFONICZNA: **693 870 894**

www.intercom.net.pl

INTER-COM
KOMPUTERY

**KOMPUTERY
NAWIGACJE
KASY FISKALNE**

sprzedaż / naprawa

Łuków, ul. Staropijarska 2a **tel.: 25 798 99 55**

Finanse z ludzką twarzą

Rozmowa z Jolantą Marciniak, ekspertem kredytowym
oraz właścicielką biura Fines Operator Bankowy w Łukowie

Kim jest i czym zajmuje się ekspert kredytowy? Dlaczego warto skorzystać z jego pomocy?

Jolanta Marciniak: Ekspert kredytowy to osoba, która ma doświadczenie i wiedzę w dziedzinie finansów, m.in. na temat zasad udzielania kredytów, warunków, które musi spełnić kredytobiorca czy prawa z zakresu bankowości. Jego głównym zadaniem jest znalezienie dla klienta najkorzystniejszej oferty kredytu hipotecznego, gotówkowego, bądź pożyczki. Ekspert porównuje ze sobą oferty z kilku, a nawet kilkunastu instytucji finansowych, a następnie wskazuje najlepsze propozycje ofert oraz udziela wszelkich informacji na temat produktów finansowych. Dlatego tak ważne w tym zawodzie jest, aby nieustannie monitorować sytuację na rynku, śledzić zmiany w przepisach prawnych i dbać o aktualną wiedzę na temat bieżących ofert instytucji finansowych.

Skorzystanie z pomocy eksperta kredytowego pozwala nie tylko na dobór najlepszej oferty kredytu, ale również zaoszczędzenie cennego czasu oraz uniknięcie kolejnych zapytań w BIK, które mogłyby obniżyć ocenę zdolności kredytowej.

Czy usługi eksperta kredytowego są płatne?

Jolanta Marciniak: Klient korzystający z usług eksperta kredytowego nie ponosi żadnych kosztów. Ekspert otrzymuje wynagrodzenie w postaci prowizji od instytucji finansowych. Osoba odwiedzająca biuro kredytowe może mieć również pewność, że ekspert finansowy – w przeciwieństwie do pracownika banku – porówna kilka ofert bankowych i podejmie do

tego bardzo sumiennie, ponieważ w przeciwnym wypadku nie otrzyma zapłaty za swoje usługi.

Jakie produkty finansowe znajdują się w ofercie biura Fines Operator Bankowy w Łukowie?

Jolanta Marciniak: Główny trzon naszej oferty stanowią kredyty gotówkowe, kredyty hipoteczne oraz pożyczki – łącznie od ponad 30 banków i firm pożyczkowych. Współpraca z tak wieloma instytucjami finansowymi pozwala nam porównywać i dobierać oferty najlepiej dopasowane do potrzeb klienta. Pomagamy również firmom w uzyskaniu finansowania, np. kredytu inwestycyjnego, kredytu na dowolny cel, pożyczki płynnościowej czy leasingu. Ofertą uzupełniającą są ubezpieczenia od 30 towarzystw ubezpieczeniowych oraz fotowoltaika. Klient może również opłacić każdy rachunek za jedyne 2 zł.

Jak ekspert kredytowy pomaga w uzyskaniu kredytu hipotecznego?

Jolanta Marciniak: Kredyt hipoteczny jest jedną z najważniejszych decyzji finansowych w życiu. Z tego powodu rola eksperta kredytowego jest kluczowa. Przedstawia najatrakcyjniejsze oferty kredytowe, zajmuje się formalnościami oraz pomaga przejść cały proces ubiegania się o kredyt. **Ciekawe jest to, że rolą eksperta są również negocjacje cenowe z bankami, dzięki czemu może uzyskać dla klienta atrakcyjniejsze warunki umowy kredytowej.** Klienci mogą również liczyć na dokładne wytłumaczenie często zawiłych i skomplikowanych zapisów w umowach kredytowych oraz rozwianie ewentualnych wątpliwości.



Z jakimi problemami najczęściej zgłaszają się do Państwa klienci?

Jolanta Marciniak: Niekiedy zgłaszają się do nas klienci, którzy z pewną obawą informują nas, że ich dane znajdują się w BIK-u. Warto wiedzieć, że w BIK-u znajdują się wszystkie informacje dotyczące kredytów, pożyczek, kart kredytowych, debetów w koncie czy zakupów na raty oraz o tym w jaki sposób są spłacane. To tak tworzy się historia kredytowa, która może pozytywnie lub negatywnie wpłynąć na rozpatrzenie wniosku o kredyt. Jeśli jednak ktoś nie ma jeszcze historii kredytowej, nie wyklucza to możliwości otrzymania kredytu.

Czego może spodziewać się klient odwiedzający biuro Fines Operator Bankowy w Łukowie?

Jolanta Marciniak: Tym, co nas wyróżnia jest indywidualne podejście do klienta. Nie ma dwóch takich samych przypadków, więc wnikliwie badamy oczekiwania i potrzeby klienta, pytamy o jego obecną sytuację oraz plany na przyszłość. Dzięki temu możemy zaproponować najlepiej dopasowane oferty kredytowe w jednym miejscu.

**Fines operator bankowy,
Kredyty i pożyczki Łuków,
ul. Warszawska 6**

WAŻNE TELEFONY

STRAŻ POŻARNA:

998 lub 798 20 88

POLICJA:

997 lub 797 62 10

POGOTOWIA

RATUNKOWE:

999 lub 798 29 99

ENERGETYCZNE:

991

KANALIZACYJNE:

798 23 71

WODNE:

798 25 97

INSTYTUCJE I URZĘDY

GMINA ŁUKÓW:

798 24 39

MIASTO ŁUKÓW:

798 30 00

STAROSTWO:

798 22 03

MIASTO STOCZEK ŁUK.:

797 00 01

GMINA STOCZEK ŁUK.:

797 00 47

GMINA ADAMÓW:

755 31 67

GMINA KRZYWDA:

755 10 06

GMINA SEROKOMLA:

755 45 02

GMINA STANIN:

798 11 04

GMINA TRZEBIESZÓW:

796 03 55

GMINA WOJCIESZKÓW:

755 41 01

GMINA WOLA MYŚL.:

754 25 24

PUP:

798 50 37

URZĄD SKARBOWY:

798 29 21

ZUS:

798 31 09

KRUS:

798 00 10 do 11

ŁOK:

798 32 72

ARIMR:

798 24 79

SĄD REJONOWY:

798 23 51

PROKURATURA REJ.:

797 12 50

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Marek Małkiński Dorota Jodełka
604 067 981, 725 044 144

KOMINIARZ:

Piotr Borkowski 500 042 175

ROLNICZE:

Wywóz gnojówki i gnojowicy

Jacek Wysokiński 607 399 110

WETERYNARZ:

Mamut 724 988 514

ŚLUSARZ:

Mariusz Sobiech 880 548 989

Krzysztof Biadun 509 710 998

NAPRAWY

NAPRAWA OBUWIA:

Tomasz Borkowski 511 386 073

AGD, RTV

25/ 798 61 65

ZEGARMISTRZ:

Józef Litwin 25/ 798 51 62

TRANSPORT

POMOC DROGOWA:

Marek Wadowski 605 405 868

TAXI:

Taxi 25 / 798 00 22

BUDOWLANO-REMONTOWE

HUDRAULIK:

Kamil Knapik 792 832 338

DEKARZ:

Dariusz Sęk 785 550 050

ELEKTRYK:

Zygmunt Celiński 603 866 765

REMONTY:

Adam Peryt 605 290 002

ZDROWIE

DENTYSTA:

Krzysztof Denisiuk 601 804 799

APTEKA:

Całodobowa Centrum 25/ 797 11 99

GASTRONOMIA

Da Grasso Łuków 25/ 798 95 96

Obiady na wynos Zielony Gaj 500 398 889

Trzy auta zderzyły się w Jeziorach

W czwartek, 27 maja, około godziny 13:30 na trasie Łuków - Radzyń, na wysokości Jezior doszło do wypadku trzech samochodów: Daewoo Nubira, Audi A3 i Hyundai I20.



Na drodze krajowej K63 na wysokości Jezior doszło do wypadku trzech samochodów: Daewoo Nubira, Audi A3 i Hyundai I20 (fot.KP PSP Łuków)

Po przybyciu na miejsce strażacy zastali trzy rozbite pojazdy. Dwa z nich znajdowały się w przydrożnym rowie, jeden - daewoo - stał na poboczu. Autami podróżowały cztery osoby, z których dwie odniosły obrażenia - mężczyzna w wieku 27 lat i kobieta w wieku 25 lat - informuje łukowska Straż Pożarna.

Kierujący daewoo w chwili przy-

jazdu straży pozostawał w aucie. Pozostali uczestnicy opuścili pojazdy o własnych siłach. Strażacy udzielili pierwszej pomocy poszkodowanym. Kobieta z urazem lewej ręki założyli opatrunek i kołnierz ortopedyczny, a mężczyźni z ura-

zem głowy założyli opatrunek, kołnierz ortopedyczny oraz udzielili wsparcia psychicznego.

Działania zastępów polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów w pojazdach oraz zakręceniu zaworu z in-

stalacją LPG. Osoby poszkodowane zostały przekazane przybyłym Zespołom Ratownictwa Medycznego.

Na miejscu były dwa zastępy zawodowych strażaków z Łukowa, dwie karetki i dwa radiowozy.

mo

Renaultem w przepust Pożar peugeota

27 maja ok. godz. 9.35 w Szaniawach-Matysach samochód Renault Megane uderzył w przepust. Kierujący opuścił pojazd o własnych siłach. Nie potrzebował pomocy. Działania strażaków polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia,

zneutralizowaniu płynów eksploatacyjnych, odłączeniu akumulatora. Na miejscu interweniował zastęp z JRG w Łukowie, druhowie z OSP Karwów i OSP Szaniawy-Matysy.

W czwartek, 27 maja, w Serokomli ok. godz. 9.20 zapalił się peugeot 308 w części kabinowej. Kobieta kierująca peugeotem opuściła pojazd przed przybyciem strażaków. Próbowano ugasić samochód za pomocą gaśnicy samochodowej, ale dopiero strażacy

ugasili pianą ciężką podaną do palącego się wnętrza pojazdu. Przypuszczalnie przyczyną pożaru to zwarcie instalacji elektrycznej. Na miejscu interwencji brał udział zastęp z OSP Serokomla, zastęp z JRG w Łukowie oraz policja.

mo

Łapali kota na dachu

O godzinie 14.48 w czwartek, 27 maja, strażacy zostali wezwani na ul. Spokojną w Łukowie. Na dachu budynku wielorodzinnego siedział kot i od paru godzin nie mógł zejść. Strażacy dostali się na dach przez właz

i starali się złapać kota przy pomocy poskromu dla zwierząt. W momencie próby złapania kot zeskoczył na balkon poniżej. Następnie zwierzę złapano i przekazano właścicielowi.

Zaskroniec na posesji

27 maja około godz. 14 mieszkańcy posesji przy ul. Nowogródek w Łukowie zobaczyli na działce zaskronca. Wezwali strażaków na pomoc. Zawodowi strażacy złapali niegroźnego

i niejadowitego gada i przewieźli go do pobliskiego lasu.

Zderzenie passata i Audi Q7

Około godziny 15:50 w czwartek, 27 maja, w Stoczku Łukowskim na skrzyżowaniu ul. Na Skarpie oraz ul. Ostoi zderzyły się Volkswagen Passat i Audi Q7. Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów z OSP Stoczek Łukowski strażacy zastali

częściowo uszkodzone pojazdy na jezdni. Autami podróżowały dwie osoby. Kierująca pasatem kobieta odniosła obrażenia i była pod opieką ratowników z Zespołu Ratownictwa Medycznego. Następnie odłączono akumulatory w pojazdach.

Po zakończeniu czynności technika policyjnego uprzątnięto jezdnię. Na miejscu zdarzenia interweniowały dwa zastępy z OSP Stoczek Łukowski oraz zastęp z JRG PSP Łuków, łącznie 10 strażaków.

mo

URZĄD PRACY ŁUKÓW	
Zawód Miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Opiekun osoby starszej, Adamów/Spółdzielnia Socjalna Niedźwiadek	1400 - 2800 zł/umowa o pracę
Pełnomocnik zarządu ds. zarządzania jakością, Stoczek Łuk/Natura	5500 zł/umowa o pracę
Pomocnik piekarza, Śięciaszka Pierwsza/Karol Dybiak	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik działu produkcji rolet, Łuków/Interdekor	3040 zł/umowa zlecenie
Nauczyciel Chemii, Łuków/IV LO	2949 - 4046 zł/umowa o pracę
Pomocnik budowlany, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Szwacz obuwia, Łuków/Fagum Stomil	2800 zł/umowa o pracę
Zbieraczka pieczarek, Trzebieszów Kol.	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Produkcja dań gotowych i suszenie owoców, Stoczek Łuk.	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Szwaczka maszynowa, Łazy/Łuksja	2800 - 3500 zł/umowa o pracę
Kontroler jakości, Łazy/Łuksja	2800 - 3500 zł/umowa o pracę
Prasowaczka, Łazy/Łuksja	2800 - 3200 zł/umowa o pracę
Dostawca potraw, Łuków/Slow Food	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Pracownik biurowy - spedytor, Anonin/Gryczko	2800 zł/umowa o pracę
Piekarz, Wojcieszków/Osaka	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam ciężarowego, Dębowa/L-Trans	3000 zł/umowa o pracę
Masarz - rzeźnik, Kłoczew	4500 zł/umowa o pracę
Operator maszyn do produkcji wędlin, Międzyrzec/Wipasz	2800 - 3000 zł/umowa o pracę
Operator maszyn do przetwórstwa drobiu, Międzyrzec/Wipasz	2800 - 3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Łuków/RAMAR	2800 zł/umowa o pracę
Krojczy, Łuków/PPH Waldi	3000 zł/umowa o pracę
Szwaczka maszynowa, Łuków/PPH Waldi	2800 zł/umowa o pracę
Magazynier - zaopatrzeniowiec Łuków/Gulik	2800 - 4000 zł/umowa o pracę
Kosmetyczka, Łuków	2800 zł/umowa o pracę
Pomoc kuchenna, Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz, Łuków/Gama Bis	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. Ciężarowego, Łuków/ARTMICH	4500 zł/umowa o pracę
Kierowca autobusu, Kienkówka	5500 zł/umowa o pracę
Ślusarz, Gołaszyn/Rolmex	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Spawacz, Gołaszyn/Rolmex	18,30 zł/godz./umowa zlecenie
Kelner - barman, Łuków/Slow Food	18,30 zł/godz./umowa zlecenie

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
Rodzinie Kruczyńskich
z powodu śmierci Taty

Śp. Adama Kruczyńskiego



Składa
redakcja gazety
Wspólnota Łukowska

"Można odejść na zawsze, by stale być blisko"
ks. Jan Twardowski

Bartnicki CZERŚL 33
21-400 ŁUKÓW

KAMIENIARSTWO

NAGROBKOWE
BUDOWLANE

Tel: 605 982 707
E-mail: bartnicki@interia.pl

Zapraszamy na
DNI OTWARTE
1, 2, 4 CZERWCA
DO BIURA FINES OPERATOR BANKOWY

Łuków, ul. Warszawska 6
tel. 736 99 88 99

Fines operator bankowy

PRACA

W NOWOCZESNYM ZAKŁADZIE
DROBIARSKIM
W MIĘDZYRZECU PODLASKIM

WIPASZ
jest nasz!

SPOTKANIE Z PRACODAWCĄ
10 CZERWCA
12.00 - 14.00 URZĄD MIASTA ŁUKÓW

Zgłoszenia pod nr tel. 609 460 768, 605 742 565

WIPASZ S.A. URUCHAMIA PRZETWÓRSTWO

Lucjan Jerzy Siwiak
zamieszkały Trzebieszów 8
przeprasza tych mieszkańców
i ich krewnych z Łukowa
i Gminy Trzebieszów,
których obraził
w latach 2003 - 2021

Jakie będą atrakcje? - zależy od obostrzeń covidowych

Otwarcie zalewu Zimna Woda już 26 czerwca

Prace nad zalewem już się prawie zakończyły. Teren jest monitorowany, a w weekendy będą tam dodatkowe patrole policji.

Na ostatniej sesji Rady Miasta, 27 maja, burmistrz Piotr Płudowski zrelacjonował ostatecznie prace przed oddaniem zalewu Zimna Woda do użytkowania.

- 4 maja dokonano komisyjnie odbioru końcowego robót wykonanych przez firmę GRIN budownictwo z Białegostoku w zakresie budowy: dwóch pomostów wędkarskich i elektrycznego wyciągu nart wodnych, dostawy wyposażenia wyciągu nart, montażu systemu kamer, budowy zasilania elektroenergetycznego wyciągu nart, oświetlenia pomostów i grobli. Uzyskano pozwolenia na użytkowanie dwóch budynków na terenie zalewu: hangaru do magazynowania sprzętu wodnego i budynku Lokalnego Centrum Animacji Społecznej - mówił burmistrz.

Przeszkolona obsługa wyciągu

Piotr Płudowski poinformował, że w środę, 26 maja, trzech pracowników OSIR pozytywnie zdali państwowy egzamin zewnętrzny na obsługę i serwisowanie wyciągu do nart, zorganizowany przez Urząd Dozoru Technicznego. Pracownicy zostali również na etapie budowy wyciągu do nart przeszkoleni przez firmę GRIN.

Uwzględnione uwagi

Piotr Płudowski tłumaczył, że prace nad zalewem nieco się przeciągnęły, ponieważ liczne spotkania pracowników wydziału inwestycji, w obecności inspektorów nadzoru, owocowały wskazówkami i uwagami co do sposobu wykonywania poszczególnych zadań.

- Liczyliśmy na to, że prace budowlane trwałyby wcześniej się zakończyły, ale uwagi, które się pojawiły, również ze strony państwa radnych były potrzebne. Za te sugestie dziękuję, bo wszystkim nam zależy, żeby obiekt był wykonany w najwyższej jakości i służył nam bezawaryjnie przez długie lata. Wszystkie uwagi wykonawcy biorą sobie do serca i stosują się do nich - mówił.

Prace wykończeniowe

Burmistrz zapowiedział, że na początku czerwca zaprosi radnych na odbiór końcowy prac na Zimnej Wodzie.

- Jeśli chodzi o inne prace wokół zalewu, to kończy się przebudowa skrzyżowania ulicy Turystycznej



Plac zabaw dla dzieci, ławki - leżaki, altanki, siłownia zewnętrzna - z takich atrakcji i wielu innych, oprócz kąpieli i plażowania już wkrótce będzie można skorzystać nad zalewem Zimna Woda

z ulicą Zimna Woda. Trwają prace przy budowie odcinka ulicy Turystycznej do ciągu pieszo-rowerowego. Jest instalowana mała infrastruktura, czyli ławki, śmietniczki. Zamontowano siłownię zewnętrzną plenerową i plac zabaw. Pozostały niewielkie prace wykończeniowe i pielęgnacyjne w obrębie tych wszystkich zadań - wyjaśniał.

Co z bezpieczeństwem?

Radny Ryszard Smolarz poruszył temat ewentualnych kradzieży i wandalizmu na nowym obiekcie.

- Byliśmy świadkami podczas częściowego odbioru prac na zalewie, jak jeden z pracowników powiedział, że przy pomocy dla wędkarzy stał śmietnik przywiązany łańcuchem do słupa, przykuty po prostu. I co się okazało? - że mimo tego potężnego łańcucha, zostało tylko jedno ogniwo. Ktoś na pewno jakimś pojazdem przyjechał, miał odpowiedni sprzęt, to wszystko zdemontował i ukradł - opowiadał radny Smolarz.

Rowerowe patrole policji

Radny przypomniał, że kiedyś na sesji sugerował, że warto by było, żeby ten teren patrolowali policjanci na rowerach.

- Ja byłem w tej sprawie u komendanta policji, ale on nie widzi takiej możliwości. Panie burmistrzu, proszę przekonać pana komendanta do takich patroli. Mamy bulwar nad Krzną, będzie następny ciąg pieszy od ul. Laskowskiego do Prusa, mamy sześć ogrodów działkowych. Tutaj przydałoby się taki patrol policyjny na rowerach, który byłby bardzo mobilny, bo zanim panowie policjanci przejdą na piechotę od jednej części do drugiej, to ten, który coś niszczy, dawno ucieknie - tłumaczył Smolarz.

Burmistrz obiecał, że postara się w tej sprawie przekonywać komendanta policji, natomiast nie obiecuje, czy skutecznie. Wyjaśnił, że teren zalewu Zimna Woda jest już monitorowany przez kilkanaście kamer, 24 godziny na dobę.

Policjanci na dyżurach w weekendy

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo nad zalewem, będzie tam więcej patroli policji.

Radni zgodzili się, aby przekazać dla Komendy Powiatowej Policji w Łukowie 16 tys. zł na służby ponadnormatywne, które będą pełnione w wakacje na kompleksie Zimna Woda przez trzy dni: czyli w piątek, sobotę i niedzielę, po osiem godzin w ciągu dnia. W tym czasie będzie tam na stałe dwóch policjantów.

Radny Skwarek chciał się dowiedzieć, co w takim razie w pozostałe dni tygodnia.

- Zostawiamy tam duży majątek, nie wiem, czy same kamery wystarczą. Będą tam kajaki, rowerki, moto-

rowki, co z pozostałym czasem?

- Teren zalewu Zimna Woda jest dokładnie takim samym terenem publicznym, jak teren miasta, placów zabaw, boisk i będę oczekiwał od policji również tego, że niezależnie od tych służb ponadnormatywnych, patrole policji będą się pojawiały nad zalewem w ciągu tygodnia w różnych porach doby - zapowiada Płudowski.

Atrakcje zależne od obostrzeń

I najważniejszy temat, o który pytali radni: Kiedy otwarcie zalewu

i czy przewidziano na ten dzień jakieś atrakcje?

- Mam nadzieję, że 26 czerwca spotkamy się i będziemy świętować nad zalewem Zimna Woda zakończenie olbrzymiej inwestycji. A czy tak będzie, to wszystko zależy od tak zwanych okoliczności pandemicznych. Jak będą zniesione, jakaś forma uroczystości na pewno będzie. Natomiast mamy dużo niewiadomych, które nie pozwalają nam jeszcze dzisiaj na wskazanie konkretnych atrakcji i wydarzeń - powiedział burmistrz.

mo

ZAKŁAD POGRZEBOWY
A i G KRUCZYŃSCY

DYSPONUJEMY WŁASNĄ CHŁODNIĄ I SALĄ POŻEGNAŃ
ODBIERAMY CIAŁA Z DOMU I SZPITALA I PRZYGOTOWUJEMY DO POGRZEBU
niskie ceny

TRUMNY, WIĄZANKI, WIEŃCE, ZNICZE, NEKROLOGI, ODZIEŻ ŻAŁOBNA, PRZEWOZY I KONDUKTY POGRZEBOWE

21-400 ŁUKÓW, ul. Partyzantów 4
tel. 25/ 798 21 33, tel. 601 999 720 CAŁODOBOWO
www.kruczynscy.pl

ASAJ ELEKTROTECHNIKA
POLSKA SIĘĆ HANDLOWA
kompleksowo i profesjonalnie

Max KORZYŚCI
12.05 - 30.06.2021
Łuków ul. Międzyrzecka 74

ZESTAW WIDEODOMOFONOWY
BEZSŁUCHAWKOWY LCD 7" Z SZYFRATOREM BIAŁY **806,07**

OPRYSKIWACZ CIŚNIENIOWY
2L / 5L **44,28**

MINI GLOBE 6W/E14/A++
•neutralna barwa
•ciepła barwa **8,82**

MINI GLOBE 6W/E27
•neutralna barwa
•ciepła barwa **8,65**

8W/E27
•neutralna barwa
•ciepła barwa **8,55**

17W/E27/A67/A++
•neutralna barwa
•ciepła barwa **20,02**

CANDLE E14/6W
•ciepła barwa **8,65**

ŻARÓWKI LED FILAMENT
EMOS

Łuków ul. Międzyrzecka 74
www.ASAJ.pl

Dzień Dziecka w Parku Miejskim

ŁUKÓW Wiele atrakcji czeka na najmłodszych w niedzielę, 6 czerwca, w Parku Miejskim w Łukowie w godzinach 14:30–18:00.

Park zamieni się w strefę zabawy. Dzieci z rodzicami będą miały okazję wziąć udział w zabawach i atrakcjach przygotowanych przez miejskie instytucje i firmy. W programie m.in.: podsumowanie konkursu plastycznego i plenarowa wystawa „Uśmiechnięta

Buzia Świata”, warsztaty plastyczne z Pracownią Ceramiki Moniki Grandvaux, konkursy z nagrodami, animacje, wata cukrowa, upominki, konkursy z Księgarnią „Prymus”, występ młodych artystów z ŁOKej Music oraz Studia Edukacji Muzycznej, profilaktyka na wesoło z Powiatową Stacją Sanitarno – Epidemiologiczną. Komenda Powiatowej Policji w Łukowie zaprosi na: pokaz pojazdów, motocykli, znakowanie rowerów. Państwowa Straż Pożarna zorganizuje pokaz pojazdów. Upominki od firmy Mir-gaz FH. Dmowski M.

W godz. 16 – 18 - spektakl teatralny „W 7 dni dookoła bajek” na podstawie tekstów Jana Brzechwy oraz program artystyczny „Radocha” w wykonaniu Teatru TAK. Wstęp wolny!

Współorganizatorzy: Miasto Łuków, Starostwo Powiatowe, KPP w Łukowie, KP PSP w Łukowie oraz PSSE w Łukowie. Partnerzy wydarzenia: Księgarnia „Prymus”, Mir-gaz FH. Dmowski M., Pracownia Ceramiki Moniki Grandvaux, Konrad Świątkowski „Fikon” oraz Teatr TAK.

mo

Plakaty Magdaleny



W Galerii PROwizorium ŁOK do 30 czerwca można obejrzeć wystawę prac Magdaleny Dylak. Młoda artystka w 2020 r. ukończyła studia na Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Swoją przygodę ze sztuką rozpoczęła w ŁOK. Jej prace przedstawiają nie tylko naturę, ale również sztukę nowoczesną i grafikę. Na wystawie zaprezentowano plakaty, które mogą znaleźć zastosowanie w życiu codziennym oraz poruszają tematy społeczne.

I Gminny Bieg Leśny w Popławach

GOK i Biblioteka w Trzebiezowie organizują I Gminny Bieg Leśny w Popławach. Zawody odbędą się w niedzielę 13 czerwca.

Start pierwszej kategorii zaplanowano w lesie w Popławach na godzinę 13:00, zaś biuro zawodów otwarte będzie od godziny 11:00. Dla uczestników przygotowano trzy dystanse: 5 km - bieg, kategoria OPEN (wszyscy chętni); 2,5

km - nordic walking, kategoria OPEN (wszyscy chętni); 250 m - trasa „wokół oczka”, kategoria DZIECI, bieg bez klasyfikacji (dwa starty: wiek 0-6 i wiek 7-12).

Zgłoszenia do zawodów już trwają. Zapisz się do 7 czerwca osobiście w GOK w Trzebiezowie lub telefonicznie pod nr tel. 25 796 03 83. Jednak ze względu na pandemię obowiązuje limit zgłoszeń.

Wszyscy uczestnicy zawodów

otrzymają pamiątkowe medale, a najlepsi w biegach statuetki oraz nagrody rzeczowe. Organizatorzy zapewniają ciepły posiłek. Udział w biegach jest bezpłatny. W organizację zawodów włączają się druhowie z OSP w Trzebiezowie i Popławach, a także społeczność piłkarska skupiona wokół KS Lesovia Trzebiezów. Patronat nad imprezą objął wójt Gminy Trzebiezów Mirosław Szekalis.

Marihuana w garażu

ŁUKÓW Także 18 maja w Łukowie na ul. Stodolnej policjanci znaleźli marihuanę w garażu wynajmowanym przez 29-latkę z gminy Łuków.

mo

Dachowanie w Rudzie

GMINA SEROKOMLA W sobotę, 22 maja, w Rudzie kierujący samochodem marki Volkswagen 20-latek z gminy Kock zjechał z jezdni, doprowadzając do wywrócenia pojazdu. W wyniku wypadku pokrzywdzony kierujący doznał obrażeń ciała.

Ukradli renault warte 80 tys. zł

ŁUKÓW We wtorek, 18 maja, w Łukowie na ul. Zimna Woda, 49-latek i 35-latek ukradli samochód marki Renault Master o wartości 80 000 zł.

Ukradli z domu kasę

ADAMÓW W piątek, 21 maja, w Adamowie nieznani sprawcy ukradli z domu 82-latkę 1700 zł.

Zderzenie rowerzystów

ŁUKÓW Także w piątek, 21 maja, w Łukowie na ul. Broniewskiego kierujący rowerem 14-latek zderzył się z 66-letnią rowerzystką. W wyniku wypadku nastolatek oraz pokrzywdzona kobieta doznały obrażeń ciała.

R E K L A M A

buduj z nami!

FUH RESŁAW

GÓZD 2A

MATERIAŁY BUDOWLANE

WIOSENNA PROMOCJA

Pustak Solbet STAL

SOLBET

TYTAN

KREISEL

Wkręt-meł

PATER FIRMA

STYCHAN

608 410 646, 790 744 468

Warsztaty teatralne „Nasze małe trudne sprawy”

ŁOK zaprasza 50 uczestników w wieku 13-18 z Łukowa i okolic do wzięcia udziału w dwudniowych warsztatach teatralnych „Nasze małe trudne sprawy” na przełomie czerwca i lipca. Do 18 czerwca - zapisy na warsztaty (formularze

na stronie ŁOK), trzeba wysłać wypełniony formularz oraz podpis rodzica/opiekuna uczestnika na adres e-mail: slawomir_zylka@o2.pl. Szczegółowe info koordynator projektu Sławomir Żyłka tel. 608 887 121.

Konkurs na scenariusz dla dzieci i młodzieży

ŁOK i MKRPA organizuje dla uczniów klas VI–VII i młodzieży ze szkół ponadpodstawowych z Łukowa i okolic konkurs na scenariusz etiudy poruszającej, a nawet rozwiązującej problemy młodych ludzi. W etiudzie można obsadzić trzech aktorów, maks. trzy strony maszynopisu. Mają komentować nadzwyczajną i trudną rzeczywistość, w jakiej znaleźliśmy się wszyscy w związku z pandemią. Hasło konkursu to: „NASZE MAŁE TRUDNE SPRAWY”. Zgłoszenia: do 15 czerwca na adres e-mail: slawomir_zylka@o2.pl lub w sekretariacie ŁOK. Najciekawsze scenariusze staną się podstawą działania na warsztatach teatralnych na przełomie czerwca i lipca w ŁOK. Prace konkursowe oceni jury, wyniki będą 23 czerwca na stronie internetowej ŁOK. Laureaci otrzymają nagrody i wyróżnienia. Informacje: Sławomir Żyłka, nr tel.: 608 887 121, e-mail: slawomir_zylka@o2.

R E K L A M A

KAMIENIARSTWO

GŁASEK

BLATY KUCHENNE, PARAPETY, SCHODY

WYPRZEDAŻ NAGROBKÓW

DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

TUCHOWICZ 16A

TEL. 605 626 165

695 647 400

607 240 032

NAJWIĘKSZY WYBÓR KONKURENCYJNE CENY

R E K L A M A

elbud

NOWE OSIEDLE - ŁUKÓW - UL. ZAGRODOWA

SPRZEDAŻ MIESZKAŃ - ŁUKÓW - UL. ŁAPIGUZ 98 - TEL. 25 798 54 56 ; 886 557 400

Przedszkolaki z „Kacperka” nagraly piosenkę dla Ojca Świętego w studiu muzycznym w Lublinie



Do lubelskiego studia nagrań Łejkap Studio pojechało 15 dzieci. 5 solistów/solistek i chórek. - To trudna pieśń, ale dzieci poradziły sobie wspaniale - zapewnia dyrektor przedszkola

Radzyńskie przedszkolaki nagraly w studiu w Lublinie piosenkę dla Papieża Polaka. Wkrótce ekipa studia przyjedzie do przedszkola nagrać teledysk, za kilka tygodni w sieci będziemy mogli zobaczyć w ich wykonaniu pieśń „Nie zastąpi Ciebie nikt”.

- Chcieliśmy się pochwalić tym, że nasze dzieci pięknie śpiewają. Zadzwoiłam do studia nagrań Łejkap Studio w Lublinie, zapytałam czy jest taka możliwość, żeby nasze przedszkolaki nagraly piosenkę w studiu i teledysk. Studio ku naszej radości zgodziło się - opowiada Renata Skowron, prowadząca Niepubliczne Przedszkole „Kacperek” w Radzynie.

Przygotowania trwały dwa miesiące, słowa pieśni „Nie zastąpi Ciebie nikt”, zna już na

pamięć nie tylko każdy przedszkolak, ale i pracownik przedszkola.

- Tak naprawdę, to my od dwóch miesięcy piosenkę „Nie zastąpi Ciebie nikt”, śpiewamy całym przedszkolem cały czas - dodaje dyrektor.

Monika Mackiewicz



Przygotowania trwały dwa miesiące, słowa pieśni „Nie zastąpi Ciebie nikt”, zna już na pamięć nie tylko każdy przedszkolak, ale i pracownik przedszkola



Renata Skowron

dyrektor Niepublicznego Przedszkola „Kacperek”

Przesłaniem tego teledysku będzie myśl: „życie jest cudem”

- Chcemy pokazać, że dzieci, praca z dziećmi jest to coś wspaniałego. Jest to nasza odpowiedź na akcje ogólnopolskie, które w ostatnich miesiącach przekonywały do rezygnowania z zachowania życia. Ten teledysk to nasza odpowiedź, jak również hołd oddany dla Papieża Polaka

Strażacy pomogli ratownikom medycznym dotrzeć do pacjentki



RADZYŃ Starsza kobieta na osiedlu Bulwary potrzebowała ratunku. Takie zgłoszenie 21 maja otrzymał dyżurny komendy PSP. Kobieta mieszkała na trzecim piętrze. Miała uchylone okno. Strażacy użyli podnośnika, z którego ratownik otworzył okno i dostał się do środka. Kobieta leżała na łóżku, była przytomna. Pomocy udzielił jej zespół ratownictwa medycznego

25-latka chciała sprzedać buty. O mało nie straciła 1,4 tys. zł

POWIAT ŁUKOWSKI

25-latka z gminy Adamów chciała sprzedać buty na portalu aukcyjnym. Skontaktowała się z nią gdańszczanka, zainteresowana zakupem oferowanych do sprzedaży butów.

Kupującą przez komunikator internetowy zaoferowała 25-latkę żadaną przez nią kwotę, proponując przy tym sposób płatności, który miał zagwarantować natychmiastowe księgowanie środków na koncie bankowym sprzedającej.

- 25-latka otrzymała od kupującej link do umówionej płatności. Nie-

świadoma podstęp młoda kobieta kliknęła w niego, a już po chwili otrzymała wiadomość z kodem do autoryzacji płatności. Na szczęście w tym samym czasie 25-latka otrzymała wiadomość SMS ze swego banku, o zablokowaniu płatności na kwotę prawie 1400 złotych. Kwota ta wielokrotnie przewyższała wartość oferowanych przez nią butów - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Wówczas 25-latka zorientowała się, że oferta sprzedaży obuwia została wykorzystana do próby „przechwycenia” jej konta przez oszustów. Na szczęście system bankowy uniemożliwił wypłatę środków z konta młodej kobiety.



Urząd Pracy Radzyń

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/umowa o pracę
Informatyk, Radzyń	3000 zł/umowa o pracę
Sprzątaczką, Radzyń/Montenegro	18,30 zł za godz./umowa zlec.
Sprzedawca, Polskowlola	2800 zł/umowa o pracę
Handlowiec-Logistyka, Bezwola/Welmax	4800 zł/umowa o pracę
Główny księgowy, Radzyń/SPZOZ	4500-4900 zł/umowa o pracę
Palacz-konserwator, Brzozowica Duża/Zespół Oświatowy	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca-dostawca towarów, Radzyń/Sewet	1700 zł/umowa o pracę
Operator maszyny rozlewniczej, Radzyń/Sewet	3000 zł/umowa o pracę
Kierownik produkcji/mistrz produkcji, Radzyń/GFN	5000-5500 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Radzyń/Arma	2800 zł/umowa o pracę
Kierowca-magazynier, Kock	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik-pomocnik mechanika, Kępki/Agro- serwis	3500 zł/umowa o pracę
Kierownik wytwórni mas bitumicznych, Szóstka/Fedro	5000 zł/umowa o pracę
Operator wytwórni mas bitumicznych, Szóstka/Fedro	3000 zł/umowa o pracę
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	2800 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Tapicer meblowy, Biała Podl.	1400 zł/umowa o pracę
Nauczyciel jęz. hiszpańskiego, Biała Podl./ZSO nr 3	1800 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego, Łukowisko	1400 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Międzyrzec	3000 zł/umowa o pracę
Fryzjer damski/męski, Biała Podl./MAJKA	4000-5000 zł/umowa o pracę
Specjalista ds. sprzedaży, Biała Podl./VIKKING KTS	2800-3500 zł/umowa o pracę
Magazynier, Biała Podl./VIKKING KTS	2800-3500 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. dostawczego, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Mechanik samochodowy, Biała Podl./Czamecki	2800 zł/umowa o pracę
Murarz, Biała Podl./UBIT	3000 zł/umowa o pracę
Sprzedawca, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Kucharz kuchni orientalne, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Lakiernik prozkowy, Biała Podl./Mario	3500 zł/umowa zlecenie
Specjalista sprzedaży internetowej, Biała Podl./Mario	3500 zł/umowa zlecenie
Wulkanizator, Biała Podl./Mario	3500 zł/umowa zlecenie
Robotnik budowlany, Jelnica/Bogucki	2800 zł/umowa o pracę
Brukarz, Jelnica	2800 zł/umowa o pracę
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/WIPASZ	2800 zł/umowa o pracę
Asystent ds. księgowości, Biała Podl./Biuro Rachunkowe	2800 zł/umowa o pracę
Nauczyciel w zawodzie technik mechanizacji rolnictwa i agrotechniki, Leśna Podl.	2949-4046 zł/umowa o pracę
Kucharz, Janów Podl./ARCHE	3600 zł/umowa o pracę
Pracownik ochrony, Biała Podl./Impel Facility Services	2800 zł/umowa o pracę
Kierownik budowy, Biała Podl./UBIT	3500 zł/umowa o pracę
Kierowca sam. ciężarowego, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Ślusarz-sprawca, Sławacinek Nowy/Gala BGG	4500 zł/umowa o pracę
Księgowy, Sławacinek Nowy/Gala BGG	6500 zł/umowa o pracę
Asystent księgowego, Sławacinek Nowy/Gala BGG	2800 zł/umowa o pracę
Kierownik zakładu/kierownik zmiany, Biała Podl./WIMAX	5000 zł/umowa o pracę
Asystent medyczny, Biała Podl.	2800 zł/umowa o pracę
Serwisant-monter sieci telekomunikacyjnych, Biała Podl./Telekom	2800 zł/umowa o pracę
Wędliniarz, Rogoźnica Kol.	2800 zł/umowa o pracę
Żalobnik, Wisznice/Granit	6000 zł/umowa o pracę
Elektromonter, Biała Podl.	2800-3000 zł/umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Wisznice/Granit	6500 zł/umowa o pracę
Pracownik pomocniczy, Biała Podl./POL-KRES AGRA	18,30 zł za godz./umowa zlec.
Tynkarz, Biała Podl.	4000-6000 zł/umowa o pracę
Pracownik budowlany (wykończeniowiec), Dobryń Duży/Eurotrans	1400 zł/umowa o pracę
Pracownik produkcyjny, Biała Podl./VIKKING KTS	2800-3500 zł/umowa o pracę
Spawacz, Międzyrzec	2800 zł/umowa o pracę
Asystent projektanta, Biała Podl.	3000 zł/umowa o pracę
Nauczyciel przedszkola, Biała Podl.	3100 zł/umowa o pracę



Urząd Pracy Parczew

Zawód, miejsce pracy/pracodawca	Wynagrodzenie/rodzaj umowy
Ratownik wodny pływający, Parczew/SP nr 2	3000 zł/umowa o pracę
Magazynier, Parczew	2800 zł/umowa o pracę
Monter instalacji sanitarnych, Parczew/PARSTER	3000-3500 zł/umowa o pracę
Fryzjer, Parczew	1400 zł/umowa o pracę
Pomocnik stolarza, Okalew	2800 zł/umowa o pracę
Pomocnik elektryka, Amelin	2800 zł/umowa o pracę
Piekarz, Parczew/Marta Lipka	2800 zł/umowa o pracę
Cukiernik, Parczew/Marta Lipka	2800 zł/umowa o pracę
Wózkowy transportu wewnętrznego, Parczew/Elpar	3074,4 zł/umowa o pracę
Operator wielomaszynowy, Parczew/Elpar	3074,4 zł/umowa o pracę

Ministerstwo wycofuje się z błędnych kroków?

Jak nie nacjonalizacja, to komisarz. Operacja na szpitalach bez znieczulenia

Wstępna propozycja przejęcia szpitali powiatowych przez Skarb Państwa i oddanie ich pod zarząd marszałkom województw wywołała niepokój wśród części samorządowców. - Po co to, przecież najbardziej zadłużone w Lubelskim są właśnie lecznice wojewódzkie - dziwią się.

Jeszcze 23 grudnia ub.r. zarządzeniem ministra zdrowia powołano zespół do restrukturyzacji szpitali. Początkowo zapowiadano upaństwowienie i centralizację lecznic powiatowych. Wtedy wyjaśniono, że wielowładztwo, czyli zarządzanie szpitalami przez różne samorządy, powoduje w efekcie „wyniszczającą konkurencję”, spory kompetencyjne i nieskoordynowaną opiekę nad pacjentem. Już w styczniu Związek Powiatów Polskich ostro skrytykował te plany rządu. Zapowiedział „wielopłaszczyznowe działania”, aby zapobiec nacjonalizacji szpitali powiatowych.

Pandemia dała nauczkę

W lutym wiceminister zdrowia Sławomir Gadomski mówił w Sejmie, że rozproszony nadzór właścicielski może utrudniać ustalenie wspólnej polityki wobec podmiotów leczniczych. Wskazywał, że



Marek Zawada,

dyr. Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu
Idziemy za potrzebami mieszkańców - Potrzebujemy zmian w podejściu ministerstwa do wyceny świadczonych procedur medycznych. Szczególnie źle jest wyceniana rehabilitacja, na którą nastawiliśmy się w Międzyrzeczu, gdyż idziemy za potrzebami społecznymi. Potrzebne są duże szpitale, ale także nasze, małe lokalne

skutkami są: brak koordynacji działań na danym obszarze, niska efektywność lecznicza i ekonomiczna szpitali. Według niego, epidemia COVID-19 w jaskrawy sposób pokazała, jak trudno prowadzić skoordynowane zarządzanie kryzysowe w sytuacji wymuszającej długotrwałe uzgodnienia pomiędzy „właścicielami” szpitali. Była to zatem jedna z przyczyn realizacji planowanej reformy.

Wiceminister zapowiadał prowadzenie spójnej polityki, co poprawi rentowność szpitali, zapewni im stabilność finansową, a także spowoduje efektywniejsze zarządzanie kadrami.



Mariusz Filipiuk,

starosta bialski

Potrzebna jest zmiana systemu ochrony zdrowia

- Niedofinansowanie świadczeń, wzrost wynagrodzeń i lawinowo rosnące ceny produktów i usług prowadzą do wzrostu zadłużenia placówek i przetrwania odpowiedzialności finansowej na samorządy. Przekazaliśmy ogromne środki finansowe do naszych jednostek na inwestycje. Szukaliśmy pieniędzy poza budżetami szpitali: w budżetach powiatów oraz w dofinansowaniach unijnych, a te-

Nie ma rywalizacji

Zapytaliśmy Marka Zawadę, dyrektora Szpitala Powiatowego w Międzyrzeczu Podlaskim, o opinię w sprawie zapowiadanej restrukturyzacji.

Kategorycznie stwierdził, że nie ma rywalizacji między jego lecznicą a Wojewódzkim Szpitalem Specjalistycznym w Białej Podlaskiej.

- Mogą ze sobą współpracować. Nasz szpital wybiera głównie usługi w medycynie za-

raz słyszymy o pomysły przekazania tych szpitali pod zarząd marszałków czy województw. Nie można mówić, że za istniejącą sytuację odpowiedzialne są samorządy. Dyrektorzy szpitali powiatowych, w tym „naszej perełki”, przez lata prowadzili szpital na plusie. Pomimo tak trudnej sytuacji w naszej służbie zdrowia, dzięki staraniom wszystkich pracowników szpitala powiatowego, pacjenci nadal mają zapewnioną profesjonalną i kompleksową opiekę oraz poczucie bezpieczeństwa. Chory ma dostęp do pełnej diagnostyki obrazowo-laboratoryjnej, wymaganych leków oraz pełnego wyżywienia. Zarząd Powiatu, działając na rzecz poprawy sytuacji szpitala, zdecydował o przygotowaniu i wdrożeniu programu naprawczego dla SP ZOZ w Międzyrzeczu Podlaskim, stawia nacisk na bieżącą analizę kosztów, nadal będąc czynionymi oszczędnościami, zostanie wdrożona restrukturyzacja poszczególnych oddziałów. Działania naprawcze realizowane przez nowego dyrektora mają na celu zminimalizowanie straty netto, przy jednoczesnym zapewnieniu działalności w kluczowych dziedzinach i społecznie obszarach oraz z zachowaniem dbałości o dobro pracowników zakładu

chowawczej. Nie musimy rywalizować w medycynie zabiegowej. Wybieramy głównie rehabilitację i współpracę z innymi placówkami. Teraz są bardzo duże kolejki pacjentów oczekujących na nasze usługi - podkreśla dyr. Zawada.

Krytycznie do koncepcji ministerialnych podchodzi również Mariusz Filipiuk, starosta bialski.

- W mojej ocenie nie uzdrowią one sytuacji finansowej szpitali. W czołówce najbardziej zadłu-

żonych placówek medycznych w Polsce dominują właśnie wojewódzkie. Najbardziej zadłużone w Lubelskim są szpitale podległe marszałkowi. Mimo wszystko, w porównaniu do szpitali wojewódzkich i instytutów podległych ministrowi, szpitale powiatowe mają najniższe zobowiązania - podkreśla starosta. Zaznacza, że nie ma w powiatach szpitali, które by upadały.

- Sugerowanie, że nie radzimy sobie z naszymi jednostkami, obraża fachowców w nich pracujących, dyrektorów i nas samorządowców. Myślę, że i tak dajemy sobie radę, biorąc pod uwagę fakt, że na działalność nie dostajemy z NFZ takich pieniędzy, jakie powinny do nas płynąć na bezpieczne funkcjonowanie szpitala - podkreśla starosta Filipiuk.

Dodaje, że z roku na rok sytuacja się pogarsza, co uderza przede wszystkim w pacjentów. Kolejki wydłużają się, a zadłużenie szpitali rośnie. Informuje, że także stacje pogotowia wykazały straty.

Komisarze w słabszych szpitalach?

W maju Ministerstwo Zdrowia zaczęło wycofywać się z projektu centralizacji i upaństwowienia lecznic.

Podczas posiedzenia Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego minister zdrowia Adam Niedzielski oraz wicemi-

ster Sławomir Gadomski stwierdzili, że głównymi celami reformy są teraz: konieczność konsolidacji i profilowania szpitali powiatowych oraz przyznanie ministrowi zdrowia narzędzi umożliwiających odpowiednie reagowanie w ramach zarządzania kryzysowego.

W porównaniu do szpitali wojewódzkich i instytutów podległych ministrowi, lecznice powiatowe mają najniższe zobowiązania

Jak podała Polska Agencja Prasowa, minister kategorycznie stwierdził, że nie planuje centralizacji i przejmowania placówek szpitalnych. Tylko w szpitalach w najgorszej sytuacji finansowej możliwe byłoby wprowadzanie zarządu komisarycznego. Adam Niedzielski zapowiedział, iż pierwsze przepisy reformy szpitalnictwa zostaną zaprezentowane do połowy czerwca.

Obecni na posiedzeniu samorządowcy wątpili jednak, że wprowadzenie komisarzy uzdrowi szpitale.

Marek Pietrzela

Oszust zadzwonił i podał się za bankowca. Kobieta straciła 23 tys. zł

36-latka padła ofiarą oszustów, którzy „wyprowadzili” z jej konta prawie 23 tys. zł. Namówiona przez rzekomego pracownika banku kobieta zainstalowała na smartfonie oprogramowanie, dzięki któremu przestępcy mieli dostęp do pieniędzy.

- Kobieta z powiatu bialskiego poinformowała mundurowych, że w ubiegłym tygodniu skontaktował się z nią telefonicznie mężczyzna, przedstawiający się jako pracownik

jednego z banków. Twierdził, że ktoś próbuje włamać się na jej konto bankowe, że może dojść do przejęcia zgromadzonych tam środków. Rzekomy bankowiec mówił też, że zainstalowanie wskazanego przez niego oprogramowania uniemożliwi przestępcom „przejście” niezbędnych danych umożliwiających operacje bankowe - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Zrobiła, co kazał

Nie podejrzewając podstaw 36-latka zainstalowała na smartfonie aplikację AnyDesk, co umożliwiło oszustom dostęp do urządzenia.

Następnie wykonując polecenia rzekomego bankowca kobieta zalogowała

się do aplikacji bankowej. Dalej kilkakrotnie autoryzowała otrzymywane wiadomości SMS, nie weryfikując treści. Po chwili zauważyła, że na jej koncie bankowym, oprócz zgromadzonych przez nią środków, jest jeszcze dodatkowe 20 tys. zł. Mężczyzna mówił jej, że pieniądze pochodzą z dodatkowych przelewów. Niestety, później okazało się, że z konta 36-latki zniknęło nie tylko 20 tys. zł., ale też jej oszczędności.

- Pokrzywdzona zorientowała się, że padła ofiarą oszusta i kontaktując się z prawdziwym pracownikiem banku zablokowała swoje konto. Kobieta dowiedziała się też, że na jej dane osobowe założono konto walutowe, gdzie również prowadzono niekorzystne dla niej operacje finansowe.

36-latka podsumowując swoje straty stwierdziła, że straciła prawie 23 tys. zł - dodaje Józwik.

Upewnij się, kto dzwoni

- Aplikacje takie jak np. AnyDesk są legalne i użyteczne, umożliwiają zdalny dostęp do wielu urządzeń, jednak niestety wykorzystywane są również przez oszustów. Instalując za ich podpowiedzią taki program udostępniamy im nasze dane i umożliwiamy dostęp do kont bankowych - ostrzega Józwik.

Ptasia grypa w gminie Łomazy

Gmina Łomazy otrzymała informację od powiatowego lekarza weterynarii o ognisku ptasiej grypy w Korczówce. Objawy kliniczne i padnięcia stwierdzono u gęsi rzeźnych. W gospodarstwie utrzymywano ok. 1200

sztuk tego ptactwa. Stado zostanie wybite.

Służby położyły na drogach dojazdowych maty z płynem dezynfekującym oraz ustawiły tablice informacyjne.

McM

R E K L A M A

MALOWANIE PROSZKOWE PIASKOWANIE

- konstrukcje metalowe, felgi, części samochodowe
- przesła ogrodzeniowe
- naczepy, ramy ciężarówek
- maszyny rolnicze
- kamień, drewno, marmur
- elewacje, usuwanie graffiti



ZAWADKI 29
509 472 300

WULKANIZACJA PROSTOWANIE I POLEROWANIE FELG

- wulkanizacja
- prostowanie felg stalowych i aluminiowych
- polerowanie felg aluminiowych
- wymiana i wyważanie opon



ZAWADKI 29 **518 765 795**

Ile zarabiają nasi prezydenci i burmistrzowie? Sprawdzamy, czy są oszczędni, jakie mają nieruchomości i czym jeżdżą

Największe wynagrodzeni

142,3 tys. zł - tyle wyniosły zarobki Tomasza Futery, burmistrza Kocka, w ub.r. To największe urzędowe wynagrodzenie spośród wszystkich prezydentów i burmistrzów z naszego terenu.

Przeanalizowaliśmy oświadczenia majątkowe prezyden

tów Białej Podlaskiej i Puław oraz burmistrzów 16 miast

z naszego terenu. W dokumentach wykazane są dane majątkowe urzędników według stanu na koniec 2020 roku. Podane kwoty zarobków, poza dochodami z gospodarstw rolnych, są kwotami brutto.

Kto najwięcej, kto najmniej?

Najwięcej w urzędzie w 2020 roku zarobił burmistrz jednego z mniejszych miasteczek na naszych terenach - Tomasz Futera z Kocka - 142,3 tys. zł. Wynagro

dzenia innych szefów urzędów nie odbiegają znacznie od tej kwoty i kształtują się zazwyczaj na poziomie 120-140 tys. zł. Na drugim biegunie w stosunku do Futery jest Artur Pomianowski. Burmistrz Kazimierza Dolnego osiągnął wynagrodzenie rządu 113,2 tys. zł.

Największe dochody miał Sławomir Plis, burmistrz Opola Lubelskiego, bo do wynagrodzenia trzeba mu doliczyć jeszcze m.in. dochód z gospodarstwa. W sumie w ub.r. zarobił nieco ponad 160 tys. zł.

 Imię i nazwisko, funkcja, wiek	 Zarobki	 Oszczędności i długi	 Nieruchomości	 Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	 Zmiany względem 2019 roku
 Michał Litwiniuk , prezydent Białej Podlaskiej, 43 lata	136,9 tys. zł - wynagrodzenie prezydenta	Oszczędności: 290 tys. zł, 1 tys. euro. Długi: brak	Brak	Ford S-Max (2012) - 31 tys. zł, Skoda Yeti (2014) - 35 tys. zł, motocykl Yamaha XJR (1995) - 11 tys. zł	Oszczędności wzrosły o 40 tys. zł, wartość pojazdów spadła o 3 tys. zł, zarobki wzrosły o 7 tys. zł
 Paweł Maj , prezydent Puław, 44 lata	124,3 tys. zł - wynagrodzenie prezydenta	Oszczędności: 154,5 tys. zł. Długi: brak	Mieszkanie 34,5 mkw. - 150 tys. zł, nieruchomość gruntowa 0,63 ha - 150 tys. zł	Volkswagen Golf (2004)	Oszczędności wzrosły o 56 tys. zł, wartość mieszkania wzrosła o 37,7 tys. zł, wartość nieruchomości gruntowej wzrosła o 30 tys. zł, zarobki większe o 7,6 tys. zł
 Piotr Płudowski , burmistrz Łukowa, 46 lat	118,2 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 18 tys. zł. Długi: 11,4 tys. zł kredytu	Dom 50 mkw. - 18 tys. zł, dom 165 mkw. - 390 tys. zł, działka 1446 mkw. - 25 tys. zł, budynek gospodarczy 70 mkw. - 30 tys. zł	Opel Corsa (2011), peugeot 2008 (2016), Warszawa M20 (1960) oraz motocykle: Junak M10 (1962), SHL M04 (1952)	Oszczędności mniejsze o 2,5 tys. zł, zarobki większe o 3,9 tys. zł, długi większe o 11,4 tys. zł, przybył peugeot 2008
 Krzysztof Paśnik , burmistrz Lubartowa, 42 lata	133,2 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza, 2,5 tys. zł - rada nadzorcza spółdzielni mieszkaniowej	Oszczędności: 2,8 tys. zł, 1,3 tys. zł w akcjach. Długi: 190,8 tys. zł kredytu hipotecznego, 23,2 tys. zł kredytu gotówkowego	Dom 100 mkw. (14/60 udziału) - 50 tys. zł, mieszkanie 57 mkw. - 258,3 tys. zł, mieszkanie 58 mkw. (1/4 udziału) - 57,5 tys. zł, mieszkanie 28 mkw. (1/2 udziału) - 42,5 tys. zł, działka budowlana 414 mkw. (1/2 udziału) - 95 tys. zł, działka budowlana 909 mkw. (1/6 udziału) - 133 tys. zł, działka rolna 6300 mkw. - 10 tys. zł, działka rolna 9400 mkw. (1/6 udziału) - 50 tys. zł, zabudowania gospodarcze 112 mkw. (14/60 udziału) - 30 tys. zł	Ford Focus (2013)	Doszło mieszkanie 28 mkw. oraz zabudowania gospodarcze 112 mkw. i działka budowlana 414 mkw. (1/2 udziału) - 95 tys. zł, ubyłła działka budowlana 829 mkw. - 158 tys. zł, zarobki o 3 tys. zł większe, długi mniejsze o 215,4 tys. zł
 Jerzy Rębek , burmistrz Radzyna Podlaskiego, 61 lat	138,1 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza, 1 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności: 12 tys. zł. Długi: 50 tys. zł kredytu na zakup mieszkania dla syna	Dom 150 mkw. - 350 tys. zł, gospodarstwo 6 ha - 80 tys. zł, działka pod domem 0,18 ha - 90 tys. zł,	Honda CR-V (2010)	Oszczędności większe o 1 tys. zł, zarobki mniejsze o 1,6 tys. zł
 Paweł Kędracki , burmistrz Parczewa, 50 lat	132,1 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 6,2 tys. zł. Długi: 61,7 tys. zł kredytu hipotecznego	Dom 200 mkw. - 600 tys. zł, mieszkanie 57,5 mkw. - 220 tys. zł, działka rolna 0,5 ha - 20 tys. zł, działka letniskowa 4,51 ha - 120 tys. zł, mieszkanie 43 mkw. - 300 tys. zł	Alfa Romeo Giulietta (2011) (1/2 udziału) - 12 tys. zł	Długi mniejsze o 10 tys. zł, zarobki mniejsze o 1,6 tys. zł
 Leszek Włodarski , burmistrz Łęcznej, 42 lata	133,3 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 101,5 tys. zł. Długi: 359,3 tys. zł kredytu hipotecznego na zakup domu, 83,7 tys. zł kredytu na remont domu	Dom 180 mkw. - 450 tys. zł, działka 30 ar - 45 tys. zł	Renault Espace (2004)	Oszczędności większe o 21,5 tys. zł, długi mniejsze o 9 tys. zł, zarobki większe o 2,1 tys. zł
 Zbigniew Kot , burmistrz Międzyrzecza Podlaskiego, 59 lat	135,2 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: brak. Długi: 59,8 tys. zł	Dom 107 mkw. i działka 571 mkw. - 112 tys. zł, 124 mkw. drogi dojazdowej - 2,5 tys. zł, działka 3100 mkw. z domem i budynkiem gospodarczym - 53,5 tys. zł	Hyundai IX35 (2013)	Długi większe o 49,3 tys. zł, zarobki mniejsze o 2 tys. zł, przybyła działka 3100 mkw. z domem i budynkiem gosp.
 Marcin Sentkiewicz , burmistrz Stoczka Łukowskiego, 38 lat	117,2 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza, 3,1 tys. zł - zasiłek chorobowy, 5,1 tys. zł - wynajem mieszkania	Oszczędności: 30 tys. zł. Długi: 140 tys. zł kredytu mieszkaniowego	Mieszkanie 47 mkw. - 210 tys. zł	Brak	Oszczędności większe o 20 tys. zł, wartość mieszkania wzrosła o 14 tys. zł, zarobki mniejsze o 6,4 tys. zł, długi mniejsze o 10 tys. zł
 Jacek Danieluk , burmistrz Terespoła, 44 lata	129,9 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 800 zł. Długi: 33,3 tys. zł kredytu na samochód, 15,8 tys. zł kredytu gotówkowego	Dom 90 mkw. - 120 tys. zł, dwie działki 0,21 ha i dwa budynki gosp. 120 mkw. - 45 tys. zł	Skoda Rapid (2018)	Brak danych
 Sławomir Plis , burmistrz Opola Lubelskiego, 42 lata	127,7 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza, 2,4 tys. zł - dochód z akcji, 32 tys. zł - gospodarstwo	Oszczędności: 12 tys. zł. Długi: 73 tys. zł kredytu mieszkaniowego, 26 tys. zł kredytu obrotowego na gospodarstwo	Dom 200 mkw. - 150 tys. zł, mieszkanie 71 tys. zł - 140 tys. zł, gospodarstwo 4,3 ha - 120 tys. zł	Ciagnik Landini rex 70 f (2017), hyundai tucson (2016)	Oszczędności większe o 2 tys. zł, zarobki większe o 14,8 tys. zł, długi mniejsze o 9 tys. zł
 Paweł Karczmarczyk , burmistrz Poniatowej, 43 lata	142,1 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza, 2 tys. zł - gospodarstwo	Oszczędności: 20 tys. zł. Długi: 90 tys. zł kredytu hipotecznego, 95 tys. zł kredytu samochodowego	Dom 180 mkw. - 150 tys. zł, gospodarstwo 1,21 ha - 30 tys. zł,	Skoda Superb (2019)	Zarobki większe o 13,3 tys. zł, długi większe o 9 tys. zł
 Grzegorz Kapica , burmistrz Józefowa nad Wisłą, 56 lat	128,9 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 199,5 tys. zł. Długi: brak	Dom 120 mkw. - 300 tys. zł, działka 0,47 ha - 25 tys. zł	Volvo S80 (2012) - 50 tys. zł	Oszczędności większe o 89,5 tys. zł, zarobki mniejsze o 2,6 tys. zł

e odebrał burmistrz Kocka

Zaskórniaki i długi

Większość z naszych prezydentów i burmistrzów nie wykazało w swoich oświadczeniach zbyt dużych oszczędności. Zdarzyły się wyjątki, jak Michał Litwiniuk, prezydent Białej Podlaskiej, który

zaskórniaków ma prawie 300 tys. zł.

Rekordzistą spośród analizowanych urzędników w kwestii zadłużenia jest Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej, który ma zobowiązań na prawie 450 tys. zł.

Gdzie mieszkają, co mają w garażu

Największym zasobem nieruchomości pochwalił się Krzysztof Paśnik. Burmistrz Lubartowa posiada lub ma udziały w domu, trzech mieszkaniach i kilku działkach.

Ponad milion warte są nieruchomości Józefa Gruszczyka, burmistrza Ostrowa Lubelskiego. Burmistrz z powiatu lubartowskiego ma dom wart 300 tys. zł, gospodarstwo wycenione na 600 tys. zł i działkę rekreacyjną wartą 200 tys. zł.

Najciekawszy garaż ma Piotr Płudowski, burmistrz Łukowa. Oprócz dwóch zwykłych aut posiada też warszawę z 1960 roku oraz liczące grubo ponad pół wieku dwa motocykle.

Po raz pierwszy w gronie burmistrzów znalazł się Ka-

rol Ługowski, bo Kamionka miastem jest od stycznia tego roku. Jako wójt w ub. roku zarobił więcej niż niejeden burmistrz.

Dominik Smagała

Imię i nazwisko, funkcja, wiek	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości	Pojazdy i inne mienie (pow. 10 tys. zł)	Zmiany względem 2019 roku
 Artur Pomianowski , burmistrz Kazimierza Dolnego, 45 lat	113,2 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 25 tys. zł. Długi: 19,2 tys. zł kredytu na samochód	Brak	Jaguar XF (2011)	Oszczędności większe o 5 tys. zł, długi mniejsze o 8,1 tys. zł
 Wiesław Pardyka , burmistrz Nałęczowa, 44 lata	132,4 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: brak. Długi: 119,9 tys. zł kredytu hipotecznego, 36 tys. zł kredytu gotówkowego	Dom 160 mkw. - 330 tys. zł, działki rolne 0,59 ha - 50 tys. zł,	Nissan X-Trail (2001) - 10,1 tys. zł	Długi większe o 10,9 tys. zł, zarobki większe o 3 tys. zł, wartość domu wzrosła o 30 tys. zł
 Józef Gruszczyk , burmistrz Ostrowa Lubelskiego, 57 lat	138,2 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza, 11,7 tys. zł - dopłaty z UE, 10 tys. zł - gospodarstwo	Oszczędności: 11 tys. zł. Długi: brak	Dom 220 mkw. - 300 tys. zł, gospodarstwo 26 ha - 600 tys. zł, działka rekreacyjna 0,44 ha - 200 tys. zł	Volkswagen Tiguan (2010), Nissan (2012)	Oszczędności większe o 5 tys. zł, wartość domu wzrosła o 50 tys. zł, wartość działki rekreacyjnej wzrosła o 100 tys. zł, ubyłła toyota (2005) - przybył volkswagen, długi mniejsze o 24,7 tys. zł, zarobki większe o 23,4 tys. zł
 Tomasz Futera , burmistrz Kocka, 59 lat	142,3 tys. zł - wynagrodzenie burmistrza	Oszczędności: 54,9 tys. zł. Długi: brak	Dom 150 mkw. (2/3 udziału) - 250 tys. zł, działka pod domem + garaż (2/3 udziału) - 60 tys. zł, działka leśna 1,16 ha (2/3) - 5 tys. zł	Toyota Corolla (2016) - 50 tys. zł	Oszczędności większe o 25,3 tys. zł, zarobki większe o 9,7 tys. zł, wartość samochodu spadła o 5 tys. zł
 Karol Ługowski , burmistrz Kamionki, 41 lat	132,2 tys. zł - wynagrodzenie wójta	Oszczędności: 6 tys. zł. Długi: 55,9 tys. franków szwajcarskich kredytu na budowę domu, 30,9 tys. zł kredytu na zakup nieruchomości	Dom 160 mkw. - 300 tys. zł, działka pod domem 0,35 ha - 50 tys. zł, działka 0,38 ha - 50 tys. zł	Volkswagen Sharan (2000) - 10 tys. zł	Długi większe o 30,9 tys. zł, przybyła działka 0,38 ha

Zbudowano dodatkowe skrzydło z pokojami, w sumie jest tam ponad 170 miejsc noclegowych

Dom Pielgrzyma w Kodniu odbudowany po pożarze

Ubiegłoroczny pożar strawił część budynku, ale można już w nim rezerwować pokoje w Pielgrzymie. - Kiedy patrzyliśmy na zgliszcza, nie sądziliśmy, że tak szybko da się to odbudować - mówi proboszcz sanktuarium kodeńskiego.

Przypomnijmy: pożar wybuchł w nocy, 12 listopada ubiegłego roku. Zniszczeniu uległa część konferencyjno-mieszkalna kompleksu, oddana do użytku w 2012 roku.

Ogień strawił poddasze oraz najwyższe piętro, na którym znajdowały się pokoje gościnne. Zakonnicy stracili blisko 30 miejsc noclegowych. Uszkodzone zostały również dwie niższe kondygnacje. Straty oszacowano na 1 mln zł.

Wysilek wielu osób

Przy usuwaniu szkód po pożarze w Domu Pielgrzyma w Kodniu pracowali żołnierze obrony terytorialnej i miejscowi strażacy. Pomoc zaoferowała także gmina - m.in. zwolniła zakonników z podatku.



Wyremontowany budynek poświęcono i oddano do użytku 21 maja

Można było wpłacać pieniądze na specjalne konto, by wesprzeć finansowo odbudowę. Okazało się, że mnóstwo osób pospieszyło z pomocą.

Udało się odbudować budynek w całości. Został poświęcony 21 maja, w dniu święta założyciela zakonu oblatów, Eugeniusza de Mazenoda.

- To bardzo ważny dzień. Tym bardziej dla wspólnoty kodeńskiej. Poświęcamy i oddajemy do użytku

Dom Pielgrzyma, w tym jego nową część. Po kilku miesiącach odbudowy po pożarze. Kiedy patrzyliśmy na zgliszcza, nie sądziliśmy, że tak szybko da się to odbudować - mówi o. Krzysztof Borodziej, proboszcz i kustosz sanktuarium w Kodniu.

Duchowni są wdzięczni samorządowi oraz tym, którzy udzielali pomocy przy odbudowie i wsparli materialnie oblatów.

- Można wielu wyliczać. Dzięki ich pomocy, ich wsparciu, może-

my przeżywać naszą uroczystość. Pielgrzymi z utęsknieniem dzwoniли, pytali, kiedy mogą przyjechać. Kodeń na nowo staje się otwarty jako wspólnota i dom pielgrzymów - dodaje ojciec Borodziej.

Gościnne i serdeczne tereny

Podczas uroczystości otwarto również nowe skrzydło domu, którego budowa rozpoczęła się



Ubiegłoroczny pożar strawił część kompleksu Domu Pielgrzyma w Kodniu: poddasze oraz najwyższe piętro, na którym znajdowały się pokoje gościnne. Zakonnicy stracili blisko 30 miejsc noclegowych

Pomoc zaoferowała także gmina - m.in. zwolniła zakonników z podatku

trzy lata temu. Jest tam 60 miejsc dla pielgrzymów.

- Z chwilą, kiedy pandemia się zakończy, będzie można z nich korzystać. Również z sali konferencyjnej - mówi proboszcz.

Kodeń to miejsce wyjątkowe w całej Polsce.

- To sanktuarium, ale i piękne tereny, rekreacja. To prawda, że ta ziemia jest gościnna i serdeczna - zapewnia wicewojewoda lubelski, Robert Gmitruczuk.

Dom pielgrzyma oferuje w sumie ponad 170 miejsc noclegowych. Powstał w 2012 roku. Po pożarze domu prokuratura wszczęła śledztwo w tej sprawie. W lutym zdecydowano się jednak je umorzyć. Prokuratura nie stwierdziła, że doszło do przestępstwa.

Maciej Maciejuk

Protest piłkarzy Lewartu

Wyszli w koszulkach „Ty też pracujesz za darmo?”

Zawodnicy Lewartu Lubartów nie wytrzymali. Piłkarze walczący o uchronienie się przed degradacją z III ligi przed sobotnim spotkaniem z Jutrzenką Giebułtów pojawili się na rozgrzewce w koszulkach z hasłem „Ty też pracujesz za darmo?”. Do nieprzyjemnych chwil doszło po ostatnim gwizdku.

To pokłosie braku płynności finansowej w klubie. Zawodnicy nie otrzymują wypłat od kilku miesięcy. Teraz stracili cierpliwość. Nieprzyjemnie było podczas meczu.

Zawodnicy byli obrażani przez tych, którzy byli na trybunach. Wśród nich był również członek zarządu. To nie mieści się w głowie. Byłem w kilku klubach, ale nie pamiętam, by dochodziło do takich momentów. Taki człowiek nie może być we władzach klubu, skoro śle gorzkie słowa w stronę piłkarzy - mówi trener Tomasz Bednaruk. - Nie może być tak, by wyzywany był kierownik drużyny Janusz Mitura, który oddałby życie za klub, za zespół. Przecież ci ludzie od kilku miesięcy nie widzieli grosza za swoją pracę. Zamiast przyjść i porozmawiać z chłopakami, to jeden z drugim bawią się w wyzwiska. Czemu to ma służyć? Tutaj pojawił się brak czucia, zrozumienia sytuacji. Byłem bardzo mocno zniesmaczony. Przecież równie dobrze zawodnicy mogliby zaprotestować mocniej i nie wyjść na trening czy mecz. Nikt z nas tego nie chce. W tym momencie walczymy dla siebie, dla drużyny - dodaje opiekun biało-niebieskich.

Kilkumiesięczne zaległości

Głos w sprawie zabrali trzej piłkarze Lewartu, wiadomo ci bardziej doświadczeni. Nie chcieli ujawniać swoich nazwisk.

Nasze zaległości sięgają pięciu miesięcy. Nie zanoszę na to, by chociaż w minimalnym stopniu były spłacane. Cierpieliśmy przez długie miesiące, ale nastał kres. Tymi koszulkami chcieliśmy podkreślić problem i pokazać ludziom związanym z tym klubem i miastem, że nie jest różowo. Zmagamy się z dużymi problemami finansowymi - mówi jeden z nich.

Kolejny dodaje, iż to chyba tylko zawodnikom, trenerowi i kierownikowi zależy na tym, by utrzymać się w trzeciej lidze. - Dajemy sygnał w ciężkim momencie, bo w tym właśnie waży się losy Lewartu. Możemy się utrzymać, ale równie dobrze spaść do niższej klasy rozgrywkowej. Jako piłkarze zrobimy wszystko co w naszej mocy, by zachować byt, bez względu na brak wypłat - dodaje.

Do tej pory siedzieliśmy cichutko - mówi trzeci z nich. - Robiliśmy swoje. Mieliliśmy wrażenie, że mimo naszego zachowania fair w stosunku klubu, nikt tego nie dostrzega i nie szanuje. Po rozmowach w szatni doszliśmy do wniosku, że nie będziemy dłużej czekać. Daliśmy sygnał. Co więcej, gdy upominamy się o swoje, jesteśmy odbierani jako intruzy, jakbyśmy byli nienormalni, bo my czegoś chcemy. Chcemy, ale tego, na co się umawialiśmy - przyznaje.

Młodzi pożyczają na bilety

Pierwszy z nich wspomina, iż za chwilę zaległości będą na poziomie



Zawodnik Lewartu
- Tymi koszulkami chcieliśmy pokazać ludziom
związanym z tym klubem i miastem, że nie jest różowo

„Ty też pracujesz za darmo?” - w koszulkach z takim napisem pojawili się piłkarze Lewartu na rozgrzewce przed spotkaniem z Jutrzenką



Piłkarze Lewartu na rozgrzewce w koszulkach z jasnym przekazem

pół roku. - Nikt już nie wspomina o pieniądzach z czwartej ligi. Premie? Nagrody za awans? To z gatunku fantastyki. Każdy z nas ma swoje życie, potrzebuje środków do życia. Zawodnicy podejmują się różnych zajęć poza piłką. Część pracuje po nocach, rozwijając pośilki lub robiąc za taksówkarza. Przecież musimy mieć co włożyć do gara, mieć za co zapłacić rachunki - mówi.

Część graczy ma swoje biznesy. - Ale to każdego prywatna sprawa. Umawialiśmy się z zarządem Lewartu z prezesem na czele na jakieś zobowiązania. Każdy chce otrzymać wynagrodzenie za ciężką pracę. Na porządku dziennym było pożyczanie pieniędzy przez młodszych graczy od starszych. Dochodziło do absurdalnych sy-

tuacji, kiedy to gracz X nie miał za co przyjechać na trening. Chodziło o przysłowiowy bilet. Klub nawet tego nie jest w stanie zapewnić - dodaje.

Czy wyjście w koszulkach z napisem „Ty też pracujesz za darmo?” coś zmieni?

- Tego nie wiemy. Pojawia się pytanie, dlaczego nikt nie robi nic, by chociaż spróbować uleczyć sytuację. Nikt z nas wcześniej nie protestował. Nie było sytuacji, że ktoś się obraził i nie przyszedł na trening czy mecz. Ustaliliśmy w gronie drużyny, że dokończymy sezon. Każdy z nas ma ambicję i chce udowodnić sobie oraz wszystkim dookoła, że stać nas na wygrywanie i utrzymanie w trzeciej lidze. Dotrzymy do końca i nie odpuścimy. Możemy sobie obiecywać, stawać ramię w ramię, ale pewnych



Gracze z Lubartowa od kilku miesięcy nie widzieli złotówki! Postanowili dać sygnał władzom klubu

kwestii nie unikniemy. Jeśli ktoś będzie miał naprawdę fatalną sytuację finansową, może dojść do sytuacji, że rzuci sprzętem i pójdzie do pracy, gdzie dostanie wynagrodzenie za swój codzienny trud. Ostatnie tygodnie pokazały, że jest naprawdę blisko takim wydarzeniom i stąpamy po naprawdę cienkiej linii. Istnieje prawdopodobieństwo, że końcówkę sezonu Lewart dokończy sezon samą młodzieżą - zauważa.

Trudna sytuacja w tabeli

Sobotni mecz z Jutrzenką zakończył się przegraną Lewartu (szerzej o jego przebiegu piszemy na stronie 16). Trener Bednaruk zapewnia że drużyna dała z siebie wszystko.

- Oddaliśmy punkty Jutrzence?

Po co? Rywale z Giebułtowa już spadli z ligi. Przyjechali do nas bez presji - mówi opiekun zespołu.

Lewart przegraną z Jutrzenką bardzo mocno skomplikował sobie sytuację w tabeli. - Mówiłem od dawna, że ten mecz będzie niezwykle ważny, ale też ciężki. Widzę po chłopcach, że coś się wypaliło. Bałem się, że jeśli nie zdobędziemy kompletu punktów, może pojawić się wielki problem. I tak jest. Mamy cztery kolejki i musimy zdobyć punkty. Mamy niewielką przewagę nad Orłętami. Wierzę, że się odbijemy, chociaż szatnia jest mocno zmęczona tą całą sytuacją. Prosimy się o swoje pieniądze - kończy.

mp

ROZMOWA Z Maciejem Jaworskim, prezesem Lewartu Lubartów

Zdaję sobie sprawę, że zawodnicy są rozgoryczeni

W Piłkarze wyszli na rozgrzewkę w koszulkach z nietypowym napisem...

- Mamy opóźnienia w wypłatach od miesiąca do czterech miesięcy. Niektórzy piłkarze przy utrzymaniu pomagają sponsor, mają wypłaty na bieżąco. Zdaję sobie sprawę, że zawodnicy są rozgoryczeni. Nie wiem do końca, co chcieli tą akcją pokazać. To nie daje dobrego obrazu klubu i z pewnością nie przyciągnie sponsorów. Poniekąd rozumiem zawodników, ale



sytuacja nie jest pomocna Lewartowi i nie poprawi sytuacji, a może tylko pogorszyć.

W Jak w tym momencie wyglądają finanse w Lewartcie?

- Jest nie najlepiej. Mamy problemy z bieżącą płynnością finansową. Jeden ze sponsorów, który deklarował dosyć duże wsparcie, wycofał się. To spowodowało dziurę w budżecie na około dwa miesiące, a w konsekwencji nieplanowane komplikacje

i zawodnicy dłużej niż powinni czekają na pieniądze.

W Władze miasta przekazały na pierwsze półrocze 205 tysięcy złotych. Wiadomo, że tych pieniędzy już nie ma...

- Część z tych pieniędzy jeszcze zostało. To była deklaracja roczna, ale zakładaliśmy, że jeśli będziemy znali nasze miejsce na koniec sezonu, Rada Miasta z burmistrzem na czele przekazała dodatkowe środki.

W Kiedy to może się stać?

- Z tego co wiem, temat ma być poruszony na najbliższej sesji rady. Jestem w kontakcie z najważniejszymi ludźmi w mieście i wiem, że jest wola pomocy dla klubu.

W Jaka to ma być kwota?

- Tego nie wiem, ale liczę, że będzie podobna do tej przekazanej na pierwsze półrocze. Wierzę, że sytuacja wyjaśni się w najbliższym czasie i już w lipcu zaczniemy łapać lepszą

płynność finansową. To plany.

W A jeśli pojawi się sytuacja, że nie będzie tych pieniędzy?

- Będziemy musieli zmienić funkcjonowanie klubu. Bez środków nie będzie możliwe granie Lewartu w trzeciej czy czwartej lidze. Mam nadzieję, że nie dojdzie do takiej sytuacji i nie ziszczy się czarny scenariusz. Jako zarząd klubu będziemy robić wszystko, by pojawiło się słoneczko w Lubartowie.

mp

Radzynianin zmarł po dopalaczach. Jest akt oskarżenia

Akt oskarżenia przeciwko 16 podejrzanym o handel „dopalaczami” skierowała prokuratura do Sądu Okręgowego w Szczecinie. Śledczy uważają, że w wyniku działalności grupy zmarł m.in. mieszkaniec Radzyna Podlaskiego.

Prokuratura twierdzi, że zorganizowana grupa przestępcza działała w całej Polsce i handlowała dopalaczami przez internet. Łączna wartość zakazanych substancji, będących przedmiotem obrotu, wyniosła zdaniem śledczych ponad 10 milionów złotych. – Substancje te stwarzały zagrożenie dla życia lub zdrowia wielu osób. Do dystrybucji grupa wykorzystywała paczkomaty, w których

dopalacze miały być odbierane. Ponadto korzystała z rachunków bankowych założonych na tzw. słupy, które służyły do dokonywania płatności za dopalacze. Rachunki służyły do legalizacji uzyskiwanych korzyści majątkowych, a następnie ich wypłacania – uważają śledczy.

Ich zdaniem w wyniku działalności grupy zmarła co najmniej jedna osoba w Radzynie Podlaskiej i jedna osoba w Szczecinie. Prokuratura twierdzi, że „w wyniku zażycia dopalaczy wiele osób było hospitalizowanych na terenie całego kraju”.

Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Departamentu do Spraw Przestępczości Zorganizowanej i Korupcji Prokuratury Krajowej skierował do Sądu Okręgowego w Szczecinie akt oskarżenia przeciw-

Prokuratura twierdzi, że „w wyniku zażycia dopalaczy wiele osób było hospitalizowanych na terenie całego kraju”

ko 16 osobom, z czego siedem z nich przebywa w areszcie.

Akt oskarżenia liczy blisko 900 stron. Prokurator zarzucił oskarżonym popełnienie łącznie 49 zabronionych czynów.

– Chodzi m.in. o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia wielu osób oraz tzw. pranie brudnych pieniędzy. Akt oskarżenia obejmuje również zarzuty dotyczące

obrotu substancjami psychotropowymi oraz „nowymi substancjami psychoaktywnymi”, w łącznej ilości ponad 121 kilogramów – czytamy w komunikacie.

Środki te zostały znalezione w jednym z magazynów na terenie Kielc, z którego miała korzystać grupa. W paczkomatach zabezpieczono ponad 380 przesyłek zawierających dopalacze.

Skierowanie aktu oskarżenia nie kończy postępowania w tej sprawie. Zachodniopomorski Wydział Zamiejscowy Prokuratury Krajowej nadal prowadzi postępowanie przeciwko ośmiu osobom, z czego cztery są poszukiwane listami gończymi oraz europejskimi nakazami aresztowania.

Grzegorz Rekiel

Artur P. domagał się zwolnienia go z aresztu

Dostał łagodny wyrok za dźgnięcie nożem kumpla

Miłe świąteczne spotkanie przerodziło się w krwawą awanturę. Artur P. zadał swojemu koledze trzy ciosy nożem, raniąc go m.in. w skroń. Prokuratura zarzuciła mu usiłowanie zabójstwa, ale sąd był dla 47-latkę łaskawy.

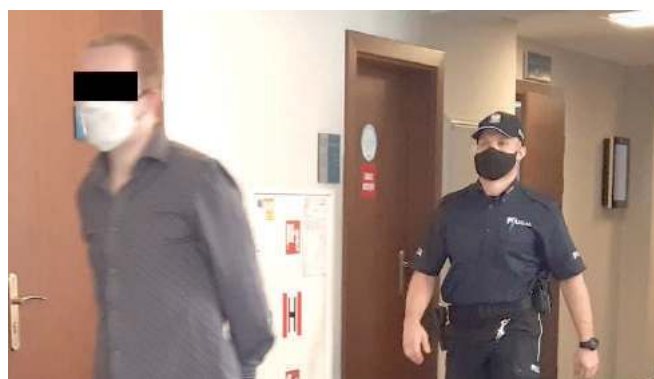
Było miło. Do czasu...

Do zdarzenia doszło w kwietniu ub.r. roku. Oskarżony wraz ze swoją konkubiną przyjechali do mieszkającej w Kurowie jego siostry i jej partnera. Para mieszka w domu jednorodzinnym, wraz z piętką dzieci kobiety. To była wspólna kolacja. Atmosfera była dobra - znajomi jedli, spożywali alkohol. Do momentu, gdy między Arturem P. i partnerem jego siostry doszło do sprzeczki.

Według ustaleń śledczych i sądu 47-latek chwycił za nóż kuchenny, którym zaatakował pokrzywdzonego. Artur P. kilka razy ugodził kolegę nożem. Pokrzywdzony miał ranę ciętą skroni, ranę ramienia o głębokości około 10 cm oraz ranę ciętą dłoni, którą zaatakowany próbował wyrwać nóż napastnikowi. Ostatecznie ranny zdołał wybiec z domu i wezwać pomoc.

Sędziowie nie zgodzili się z prokuraturą

Sąd Okręgowy w Lublinie zmienił kwalifikację czynu, której dokonała prokuratura - ta oskarżała 47-latkę



Artur P. domagał się zwolnienia go z aresztu. - Wyrok już zapadł, więc oskarżony nie może utrudniać postępowania - argumentował jego адвокат

o usiłowanie zabójstwa. Uznano bowiem, że Artur P. dopuścił się spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego. Mężczyzna został za to skazany na trzy lata pozbawienia wolności oraz dostał czteroletni zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego na odległość 15 metrów. Na poczet kary zaliczono mu dotychczasowy pobyt w areszcie, w którym spędził ostatnie 13 miesięcy. Wyrok nie jest prawomocny.

Noż kontra pięści

Sąd ustalił, że to pokrzywdzony był prowodyrem awantury, która mogła zakończyć się tragicznie. - W pewnym momencie pokrzywdzony zaczął kierować w stronę siostry oskarżonego i samego oskarżonego obraźliwe i uszczypliwe uwagi. To wzbudziło w oskarżonym wzburzenie, emocje. Finalnie doprowadziło do tego, że chwycił on za nóż i zadał przynajmniej dwa ciosy - opisywał

sędzia Bartosz Kamieniak. - Pokrzywdzony nie pozostawał dłużny oskarżonemu, uderzył go i podbił mu oko. Obaj mężczyźni wyszli z tego poturbowani - dodał. Pokrzywdzony doznał nawet złamania ręki, tzw. kontuzji bokserskiej.

Sąd: nie chciał zabić

Uznano też, że zachowanie oskarżonego nie było cechowane bezpośrednim zamiarem zabójstwa.

- Nie ma tu takich faktów, które wskazywałyby na to, że chciał zabić pokrzywdzonego. Oskarżony się nie przyznaje. Sąd nie ma wglądu do tego, co oskarżony ma w głowie i może oceniać tylko zewnętrzne okoliczności - wyjaśnił sędzia Bartosz Kamieniak.

- Przez alkohol sytuacja wymknęła się spod kontroli. Ani jednemu, ani drugiemu z mężczyzn chluby ona nie przynosi i nie można tego akceptować. Nawet jeśli dochodzi

do konfliktu, to nie może być on rozwiązywany przy użyciu noża. Za to oskarżony musi ponieść odpowiedzialność - orzekł sędzia.

Przy ustalaniu wysokości kary dla Artura P. sąd wziął pod uwagę jego przeszłość. Mężczyzna już siedział za kratami za podobne przestępstwo.

- To wszystko są okoliczności obciążające i nie można w żaden sposób być pobłażliwym dla tego typu zachowania - uargumentował sędzia.

Chciał na wolność

Artur P. domagał się zwolnienia go z aresztu.

- Wyrok już zapadł, więc oskarżony nie może utrudniać postępowania - argumentował jego адвокат. - Będziemy składać apelację od wyroku. Matka Artura P. jest osobą starszą, oskarżony musi uregulować sprawy związane z jej opieką. Partnerka oskarżonego to osoba niepełnosprawna, musi wyremontować mieszkanie, a sama sobie z tym nie poradzi. Artur P. nie ucieknie za granicę. Nie ma odpowiedniego zawodu, by podjąć tam pracę - dodawał mecenas.

Sąd nie przychylił się jednak do tego wniosku.

- Ze względu na charakter popełnionego czynu i fakt, że oskarżony wykazuje skłonność do powrotu do przestępstwa. Dotychczas oskarżony nie był zainteresowany życiem rodzinnym i dziećmi swojej partnerki. Jego obecność na wolności niczego by nie zmieniła - odpowiedział sędzia Bartosz Kamieniak.

Dominik Smagała

Europejscy wydawcy prasy wzywają do podjęcia działań w obronie podstawowych wartości europejskich w sprawie Romana Protasiewicza

UWOLNIĆ ROMANA PROTASIEWICZA!



Na naszym kontynencie dyktator więzi dziennikarzy i łamie swobody. Poprzez porwanie samolotu europejskich linii lotniczych, lecącego pomiędzy dwiema stolicami UE, w celu schwytania opozycyjnego dziennikarza, reżim Białorusi dopuścił się brutalnego ataku na podstawową i podzielaną przez wszystkich Europejczyków wartość, jaką jest demokracja, ataku na wolność słowa oraz wolność prasy.

Zdecydowanie potępiamy ten przestępczy akt wymierzony w wolność gwarantowaną wszystkim obywatelom przez konstytucję każdego demokratycznego kraju.

Wzywamy przywódców Unii

Europejskiej do okazania najwyższej stanowczości wobec reżimu, który nie waha się uciekać do piractwa, aby zagrozić podstawowym wolnościom, nawet poza swoimi granicami.

Wzywamy wszystkich wydawców prasy europejskiej, we wszystkich jej formach oraz wszystkich dziennikarzy pracujących w Europie do zmobilizowania się w celu wspólnej obrony wolności słowa i wolności prasy.

Porwanie i haniebne traktowanie dziennikarza zagraża nam wszystkim. Solidaryzujemy się z Romanem Protasiewiczem i żądamy jego natychmiastowego uwolnienia!

...

Śmiertelny wypadek w Stanisławowie Dużym. Zginął mieszkaniec gminy Michów



Jak informuje st. sierż. Jagoda Stanicka z KPP w Lubartowie, 26 maja kierujący quadem 35-letni mężczyzna z gminy Michów jadący drogą asfaltową w Stanisławowie Dużym (gm. Kamionka) podczas skręcania w lewo w drogę gruntową nie upewnił się, czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd. Wyprzedzał go właśnie opel kierowany przez 34-letniego mężczyznę. Doszło do zderzenia, w którym zginął mieszkaniec gminy Michów.

Opel, którym podróżowały cztery osoby, w tym dwoje dzieci, dachował. Nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.

„Wierny Syn Ojczyzny naszej. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak (1907-1994)”. Fragmenty książki prof. Anny Łosowskiej (5/5)

Przez całe życie, wieś i jej mieszkańców kochałem, broniłem i tylko dla Was żyłem

- W dniu mojego pogrzebu przepraszam Was! Byliście dla mnie zawsze więcej niż dobrzy, więcej niż posłuszni! W harmonii i zgodzie wszystko nam wychodziło - takie słowa do uczestników ceremonii przygotował śp. ks. Prałat.

Kresem ziemskiego posługiwania ks. Jana Poddębniaka była niedziela 17 kwietnia 1994 r. Dzień, w którym odszedł do Pana, kończył długi, ośmioletni okres, w którym powoli i w cierpieniu, ale z godnością niósł swój krzyż.

Niewątpliwie doceniał obecność i opiekę swoich współpracowników - ks. Józefa Chorębały, wówczas już administratora parafii, oraz wikariusza ks. Kazimierza Próchniaka, którzy nie pozostawili go w samotności i potrzebie.

Kapłańskie credo zmarłego proboszcza

(...) Do końca interesował się sprawami parafii, archidiecezji, kościoła powszechnego i ojczyzny. Nie zgodził się na propozycję rodziny, która chciała go zabrać w opoczyńskie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 17 kwietnia (wtorek) o godz. 17.00, a przewodniczył im ks. kanonik Andrzej Tokarzewski, dziekan lubartowski. Przybyła również rodzina zmarłego.

Trumnę z ciałem przeniesli do kościoła w uroczystej procesji strażacy, a towarzyszyły im poczty sztandarowe wszystkich działających na terenie gminy drużyn strażackich.

W homilii opartej na kanwie hymnu niesporowego, ks. dziekan przedstawił życiorys zmarłego, jego sukcesy i porażki, radosne chwile, ale i smutki, trudne lata wojny, okupacji i niełatwe lata rzeczywistości powojennej.

W homilii wybrzmiało też kapłańskie credo zmarłego proboszcza, że „duszpasterstwo to spotkanie się z człowiekiem, duszpasterstwo to ukochanie ludzi, duszpasterstwo to pomoc biednemu, to pogrzeby, śluby, wspominki i pierwsze piątki”.

„Nigdy nie byłem samotny”

(...) W końcowym wystąpieniu żarliwe świadectwo wygłosił ks.

Józef Chorębała, który wcześniej odczytał teksty, jakie do uczestników pogrzebu skierował śp. ks. prałat:

Drodzy Parafianie. Przeżyłem z Wami 39 lat. W czasach stalinowskich Urząd Bezpieczeństwa zażądał od władz diecezjalnych usunięcia mnie z parafii Niedzwica Kościelna. Po długich przetargach znalazłem się u Was, w Czemiernikach. Był to 19 października 1955 roku. Po ostatniej wojnie kościół i budynki parafialne z konieczności wojennej były zaniedbane. Mimo trudnych warunków materialnych przystąpiliśmy do pracy jako cała parafia. Nigdy nie byłem samotny. Zawsze byliście ze mną. Nigdy moich prośb nie lekceważyliście. Po kilku latach wszystko odnowiliśmy, a co było konieczne – od fundamentów pobudowaliśmy. Dziś zza grobu za wszystko dziękuję Wam. Może kogoś zdenerwowałem przy pracy, może obraziłem. W dniu mojego pogrzebu przepraszam Was! Byliście dla mnie zawsze więcej niż dobrzy, więcej niż posłuszni! W harmonii i zgodzie wszystko nam wychodziło.

Przez całe życie, wieś i jej mieszkańców kochałem, broniłem i tylko dla Was żyłem

Po mnie – z majątności nikt nie otrzymał. Byłem dzieckiem wsi. Przez całe życie, wieś i jej mieszkańców kochałem, broniłem i tylko dla Was żyłem. W myśl założenia Kościoła Świętego, Was, moich parafian uważałem za swoją rodzinę. Stąd i po śmierci tylko na Was liczę i Wam pamięć o mojej duszy polecam. Na mój pogrzeb wszystkich zza grobu wołam. Od czas mojego pobytu u Was nikt bez kapłana z domu rodzinnego i z kościoła na cmentarz nie odchodził. Nie zapominajcie włączać mnie do Waszych Mszy Świętych, do Waszych wspomnień zaduszkowych! Módlcie się za mną, by Miłosierny Chrystus przebaczył mi wszystkie grzechy. A Chwała Boża niech trwa na Ziemi Czemiernickiej.

„Długów żadnych nie zostawiam”

(...) Pozostawił też list skierowany do swoich współpracowników i opiekunów w starości, księży Józefa Chorębały i Kazimierza Próchniaka.



Pamiętka I Komunii Św. Stanisława Warpasa oraz siostry ciotecznej Hanny Suchodolskiej, z domu Wierzbickiej. Zdjęcie otrzymaliśmy od pana Andrzeja Warpasa, który w latach 60. ub. wieku był ministrantem w kościele parafialnym w Czemiernikach. - Służyłem do mszy wiele lat. Mieszkamy wciąż blisko kościoła, mama chciała, żebym został ministrantem, a potem cieszyła się, że zostanę księdzem. Tak się jednak nie stało - mówi z uśmiechem pan Andrzej. - Księdza Poddębniaka wspominam bardzo dobrze. To był dusza ksiądz, gospodarz, lubił z chłopami rozmawiać o gospodarce

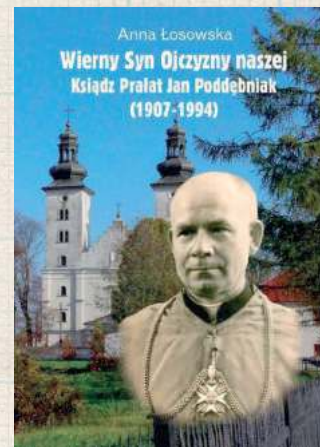
„Kochani Księży, żegnam Was i dziękuję za Waszą dobroć dla mnie. Długów żadnych nie zostawiam. Majątku dla rodziny nie zostawiam. Żyłem zawsze na co dzień (...) Na koszt pogrzebowe nie zostawiam pieniędzy. Sądzę, że na pogrzeb darmowy na koszt parafialny zarobiłem. Parady żadnej nie chcę. Proszę tylko o masową spowiedź parafian i o stałą troskę o mój grób. I życzę Wam dalszej owocnej pracy dla Boga, Kościoła Chrystusowego i Ludu Bożego”

Sądzę, że na pogrzeb darmowy na koszt parafialny zarobiłem. Parady żadnej nie chcę

(...) Ksiądz Prałat wcześniej rozdysponował swoim skromnym dobytkiem. Sutannę i łańcuch kanonicki przekazał do Kurii na ręce biskupa Bolesława Pylaka. Kredens i biurko pozostały na plebanii w Czemiernikach i służyły nowemu proboszczowi, dziś już rezydentowi w parafii, ks. Józefowi Chorębałe. Wprawdzie początkowo zamierzał je przekazać do Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie, ale rektor Seminarium zrezygnował z daru.

Solidne biurko posłużyło do przygotowania domowego ołtarza, przy którym schorowany Prałat sprawował codzienną mszę świętą.

Samochód Fiat 126p, który otrzymał od Frenklów, przekazał bratankowi Władysławowi, leśnikowi z podłukowskich Ławek, aby miał czym przyjeżdżać do Czemiernik.



Wskutek nacisku władz administracyjnych został przeniesiony do odległej parafii Czemierniki, w której pracował aż do śmierci. Był gorliwym i charyzmatycznym duszpasterzem, o wielkim autorytecie wśród kapłanów i wiernych, człowiekiem czującym na ludzką krzywdę, świetnym gospodarzem i wielkim patriotą. Znany z ciętego języka i odwagi cywilnej zapisał się trwale w dziejach diecezji jako kapłan niezłomny w trudnych dla Kościoła czasach komunistycznych (biografia zamieszczona w książce Wydawnictwa Norbertinum, oprawa miękka, 290 stron, wydana w 2020 roku)



Ks. Jan Poddębniak był przed wojną wikariuszem w Gościeradowie, Niedzwicy Kościelnej i Chętnie. W czasie okupacji niemieckiej pełnił funkcję kanclerza Kurii Lubelskiej, stając się jednym z najbliższych współpracowników internowanego w Nowym Sączu biskupa lubelskiego Mariana Leona Fulmana. Angażował się we wszechstronną pomoc potrzebującym; uratował m.in. dwie żydowskie dziewczyny, Sarę i Leę Bass, za co otrzymał medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”. Po zakończeniu wojny, jako proboszcz parafii w Niedzwicy Kościelnej, za krytykę ustroju komunistycznego stał się obiektem inwigilacji i prześladowania przez organa bezpieczeństwa.

Dr hab. Anna Łosowska autorka książki

Dodawał ducha w trudnych czasach - Praca nad książką o ks. Janie Poddębniaku sprawiła mi dużo satysfakcji. Udało mi się przypomnieć kapłana niezłomnego, odważnego i o wielkim sercu. W pamięci zostają chwile, kiedy parafianie z czasów jego młodości, dziś już przyniesieni wiekiem i doświadczeniem życiowym, z wielkim wzruszeniem i bliskim w oku wspominali kapłana, który służył pomocą w każdej chwili i dodawał ducha w trudnych czasach

Twoje pasterstwo nie było oparte na żadnych współczesnych nowinkach, ale na starych zasadach wiary naszej ojczystej...

„Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga”

(...) Wzruszającymi słowami żegnał księdza Jana ks. prałat Witold Kobylński, emerytowany proboszcz z Radzyna Podlaskiego. Pełnym emocji głosem mówił o roli, jaką zamarły odgrywał w środowisku.

Mówił m.in.: „Dusze sprawiedliwych są w ręku Boga. Tak powiedział sam dobry Bóg, a ludzie dodali – Sprawiedliwi między narodami świata. Te słowa tak pięknie pasują do ks. Jana Poddębniaka. Był człowiekiem. Mężem sprawiedliwym. Kiedy żegnam w imieniu braci kapłanów diecezji siedleckiej Ciebie, Księżę Prałacie, w pierwszym rzędzie chcę podziękować Ci za to, że byłeś dla nas zawsze wzorem wspa-

niałego pasterza. Twoje pasterstwo nie było oparte na żadnych współczesnych nowinkach, ale na starych zasadach wiary naszej ojczystej, na starej pasterskiej tradycji religijno-narodowej i dlatego to Twoje duszpasterstwo zostawiało zawsze trwałe ślad. A mogliśmy się o tym przekonać my, kapłani pracujący w sąsiednich parafiach, zwłaszcza ja, pracujący w sąsiednim Radzynie. Kiedy chodziłem po kołędzie i w kartotece znalazłem wpis „ślub zawarty w Czemiernikach”, to byłem spokojny, bo wchodziłem do katolickiego domu, witaly mnie uśmiechy i czułem się jak w rodzinie. To było świadectwo Twojej pięknej pracy kapłańskiej.

Tytuł i śródtytuły od redakcji.
Anna Łosowska

MOJA POCIECHA SIĘ UŚMIECHA

Jak wziąć udział w konkursie?

Zdjęcie dziecka wyślij:

- mailem: biuro@24wspolnota.pl
- MMS-em pod nr 904868 (4,92 zł z VAT) o treści: Pocięcha, imię i nazwisko dziecka, wiek, miejscowość.
- przynieś do redakcji (adres w stopce na s. 2)

Przysyłajcie fotki swoich pociech, do wygrania kubek z nadrukiem zdjęcia zwycięzcy.



ZOFIA BIELECKA, 3 lata, Koźuchówka



ANTOŚ KUŁAK
2 latka, Międzyrzec



FILIP I STAŚ BANY
9 i 2,5 latka, Ciechomin



KACPER KOPYCINSKI
7 lat, Radzyń Podlaski



PIOTR KRUCZEK
16 miesięcy, Siedlce



DOMINIK KOPYCINSKI
8 lat, Radzyń Podlaski



OLIWIĄ KSIĄŻKA
5 lat, Plizin



BEATA GOŁAWSKA
10 lat, Radzyń Podlaski



OLIWIĄ BIELECKA
9 lat, Koźuchówka



JAKUB BARTOSIEWICZ
Łuków



MARCELINA SŁOMKA
2 miesiące, Burzec

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

WYRWAĆ PALACZY ZE SZPONÓW NAŁOGU:

Światowy dzień bez papierosa

Świat nie stroni od papierosowego „dymka”. Dlatego co roku, w ostatni dzień maja, Światowa Organizacja Zdrowia bije na alarm i przypomina o „światowym dniu bez papierosa”. Przypominają o nim również świeże kwiaty w popielniczkach, które są międzynarodowym symbolem tego dnia. W szponach papierosowego dymu tkwi obecnie ponad miliard palaczy na świecie, z czego 8 milionów to Polki i Polacy. Choć lekarze od lat apelują o zaprzestanie palenia, to ich apele pozostają często bez echa. Polska jest jednym z trzech państw w Unii Europejskiej o najniższej liczbie palaczy deklarujących rzucenie papierosów. Co gorsza, palenie na nowo zyskuje popularność wśród polskich nastolatków.

„Commit to quit”, czyli zobowiązać się rzucić nałóg. To motyw przewodni tegorocznej edycji „Światowego dnia bez papierosa”. WHO zachęca palaczy do złożenia publicznej deklaracji o rzuceniu palenia. Zachęca też rządy do podnoszenia podatków na papierosy. W Polsce papierosy są jednymi z najtańszych w całej Unii Europejskiej. Wyższy podatek ma przede wszystkim chronić przed tym szkodliwym nałogiem ludzi młodych. W 22 państwach na świecie nadal nie ma przepisów określających minimalny wiek kupującego papierosa. Dodatkowo niska cena papierosów może zachęcać młodych do ich próbowania. Tak jak w Polsce.

Ostatnie badania polskiego Ministerstwa Zdrowia w partnerstwie z Norweskim Towarzystwem Onkologicznym donoszą, że wzrost ceny papierosów o 10 proc. spowodowałby spadek ryzyka zapalenia pierwszego papierosa przez polskich nastolatków nawet o 16 proc. A palenie wśród młodych wyrasta już na prawdziwą epidemię. Co drugi nastolatek w Polsce (52,4 proc.) szkodliwą przygodę z tym nałogiem zaczyna od zapalenia papierosa. Dla co trzeciego produktem inicjującym nałóg jest e-papieros na płyn, tzw. liquid (32,3 proc.). Najbardziej polskie nastolatki zaczynają natomiast od cygar i cygaretek (0,4 proc.), podgrzewaczy tytoniu (0,2 proc.) oraz snusu, czyli tytoniu do żuwania doustnego (0,1 proc.). Dlatego w Polsce środowiska medyczne apelują o wzrost podatków na papierosy. Takie apele skierowały do rządzących m.in. Naczelna Rada Lekarska, Polskie Towarzystwo Onkologiczne, Polskie Towarzystwo Chorób Cywilizacyjnych oraz Instytut Praw Pacjenta i Edukacji Zdrowotnej.

Dane Komisji Europejskiej też nie napawają optymizmem. Polska ma 1 z 3 najniższych w Unii Europejskiej odsetków palaczy raportujących zaprzestanie palenia. Wskaźnik dla naszego kraju wyniósł 12 proc. Gorzej wypadają tylko Węgry (11 proc.) oraz Rumunia (8 proc.). Najczęściej palenie rzucają Estończycy (36 proc.), Irlandczycy (34 proc.) oraz Szwedzi (33 proc.). Stąd inicjatywy takie, jak „Światowy dzień bez papierosa”. Mają one uświadamiać palaczy o szkodliwości tego nałogu – i zachęcać ich do rzucania. Wbrew obiegowej opinii jednak: ani nikotyna, ani nawet sam tytoń nie sta-

nowią głównego problemu związanego z paleniem. Palacze palą dla nikotyny, ale umierają od... dymu papierosowego. Główną trucizną jest więc dym, który powstaje podczas spalania tytoniu na popiół w bardzo wysokiej temperaturze (nawet 900 st. Celsjusza). W dymie z papierosa unosi się około 7 tys. substancji, z czego 93 działają toksycznie, z około 70 z nich działa też rakotwórczo. To właśnie wdychanie dymu papierosowego skutkuje u palaczy rozwojem chorób spowodowanych paleniem, w tym również nowotworów, ponieważ są w nim wysokie stężenia toksyn i związków rakotwórczych. Powstają też wtedy ciała smoliste.

W Polsce na 8 mln palących Polek i Polaków przypadają za ledwie 2 poradnie rzucania palenia. Oprócz takich poradni możliwości systemowego leczenia z tego uzależnienia koncentrują się na takich narzędziach jak: porada lekarska typu 5P; nikotynowe terapie zastępcze (plastry, gumy, tabletki, spraye z nikotyną itp.) i leczenie farmakologiczne (cytyzyna, bupropion, wareniklina). Ważne jest wsparcie bliskich, aktywność fizyczna, właściwa dieta. Gdy jednak po tych metodach leczenia palacz nadal pali – ostatnią deską ratunku jest dla niego ograniczanie szkodliwości nałogu. Zamiast dalej palić papierosy – palaczom zaleca się korzystanie z przebadanych medycznie i wystandaryzowanych, alternatywnych źródeł nikotyny. Rozwój technologii i badań naukowych sprawił, że w ostatnich latach pojawiły się potencjalnie mniej szkodliwe od papierosów produkty, powstałe z myślą o tych palaczach, którzy mają trudności w rozstaniu się z nałogiem lub nie chcą rzucać. To podgrzewacze tytoniu oraz e-papierosy, tzw. „bezdymne produkty z nikotyną”. Dzięki nim uzależnieni dalej dostarczają nikotynę do organizmu, ale nie wdychają już dymu, lecz aerozole z nikotyną, a co za tym idzie: nie trują się już substancjami smolistymi i wdychają nieporównywalnie mniej

szkodliwych oraz rakotwórczych związków niż podczas palenia. Dalej nie są one nieszkodliwe, ale w świetle badań medycznych – są wyraźnie lepsze dla palaczy niż dalsze palenie papierosów.

Z badania Narodowego Centrum Onkologii w Japonii na zlecenie tamtejszego Ministerstwa Zdrowia wynika, że przebadane systemy podgrzewania tytoniu, takie jak analizowane w tym badaniu urządzenie IQOS, mogą oferować istotną redukcję ryzyka zdrowotnego



u palaczy papierosów, jeśli nie potrafią oni rzucić nałogu dostępnymi metodami. Oszacowano, że u pacjentów, którzy zamiast dalszego palenia papierosów przeszli na te urządzenia, całkowite ryzyko raka jest nawet 10-krotnie niższe niż u tych dalej palących tytoń. Z kolei u osób postronnych ryzyko zachorowania na choroby nowotworowe oszacowano na 3000-krotnie niższe w przypadku narażenia na aerozol z systemu podgrzewającego tytoń niż narażenia na działanie dymu papierosowego. Powód jest prosty: z analiz toksykologicznych dla tego podgrzewacza tytoniu wynika, że wydziela on aerozol zawierający około 532 substancji, podczas gdy dym z papierosa ma takich substancji blisko 7 tysięcy.

Nic jednak nie zastąpi całkowitego rzucenia nałogu. Jest to całkowicie bezpieczne dla zdrowia i przynosi najlepsze rezultaty natychmiastowo. Dlatego w Światowy Dzień Bez Papierosa najlepiej po prostu papierosy rzucić – i nigdy już nigdy do nich nie wracać.

Barbary Urszuli Sanguszkowej (1718- 1791) i Ignacego Krasickiego (1735 -1801) relacje

Co Księżę Poetów, późniejszy biskup, porabiał w Lubartowie

Młoda żona Pawła Karola Sanguszki była najjaśniejszą gwiazdą na lubartowskim firmamencie, mimo że pałac, kościół i klasztor budziły zachwyt nie tylko potomnych. Księżę ścigał architektów, księżna otaczała się literatami.

Na Ignacego Krasickiego księżna Barbara Sanguszkowa zwróciła uwagę już wtedy, kiedy ten nawet księdzem w pełni wyświęconym nie był. Jako kleryk z niższymi święceniami, ale wyższym talentem, nie całkiem leniwy i, co było pewnym ewenementem wśród ówczesnego duchowieństwa, trochę wierzący, otrzymał misję powiedzenia kazania na koronacji obrazu Matki Boskiej Berdyczowskiej.

Gospodyni poetów

Szansę wykorzystał, błysnął urodą i wymową, szybko został zaproszony do księżnej na kolację. Ta zresztą chętnie przeby-

wała w towarzystwie artystów, literatów, uczonych i wszelkich ludzi kultury. Pałac w Lubartowie (podobnie jak później inne rezydencje Barbary) stał się miejscem interesujących spotkań, zaludnili go artyści, nie tylko jako goście, ale i nauczyciele licznej progenitury (wprawdzie z dziesiątki dzieci, jakie Barbara urodziła księciu Sanguszcze, pięcioro zmarło w pieluszkach, jednak reszta otrzymała świetną edukację!). Księżna była sprawną gospodynią i pełnoprawną uczestniczką intelektualnych debat: wrodzona inteligencja, erudycja, znajomość języków, wdzięk i, zdaje się, że ciągle niewygasająca uroda, były jej osobistymi atutami. No i stać ją było, ale to zupełnie inny temat.

Uprzejmy dworak

Krasicki w Lubartowie bywał często. Potem, kiedy księżna, uprządkowawszy sprawy po mężu i wydawszy córkę za mąż, częściej urzędowała w Podębicach i Pałacu Saskim w Warszawie, również i tam składał wizyty. Badająca relacje między Barbarą a księdzem Ignacym pani Krystyna Stasiewicz w swoim artykule w Studiach Elbląskich dzieli je na dwa etapy. Początkowo młody ksiądz jest typowym klientem, wiecznie wiszącym u klamki (i sakiew-



Czterdziestoletnia Sanguszkowa, z dziesiątką dzieci na koncie, ciągle była uważana za atrakcyjną. Była błyskotliwie inteligentna i dobrze wykształcona. W libeżyńskiej Warszawie zasłynęła z pobożności i zaangażowania w działalność dobroczynną

ki też...) zamożnej mecenaski. A to siebie lub kogoś proteguje, a to względem się poleca, a to pamięta o imieninach i z tej okazji jakieś wierszydło pełne pochlebstw przysyła... Przysłać trzeba, że robi to lekko, z wdziękiem, sam chyba się przy tym dobrze bawi i Sanguszkową dość lubi. Ta nawet nie udaje, że jest inaczej, zezwala na pew-

ną poufałość, rada z rozmów i korespondencji. Kiedy zarzuca mu żartem, że zabrał jej egzemplarz Biblii, ten błaga, aby nie rozpowszechniała psujących reputację pogłosek, jakoby on, ksiądz, miał kiedykolwiek taką książkę czytać... Sama prosi go o przysługi, głównie o zakup książek, za którymi wraz z preceptorem dzieci Barbary, Cesa-

Zręczna próbka dworskich pochlebstw w wykonaniu młodziutkiego Ignacego Krasickiego:

Wyrokiem twoim utraپieni srodze,
Którym się serce i nasz umysł rani,
Przy tej feralnej, jako widziem, drodze
Idziem do Ciebie, miłościwa Pani.
Nie patrz na prośbę lichą, niedołączną,
Na serca patrzaj, ach zmiłuj się, Księżno.
Lubo żal taim przez Twój respekt w ciszy,
Niedola mimo nas słowa wyciska.
Litość, co cnotom wszystkim towarzyszy,
Za nami mówi: ach nie czyń igrzyska.
Obdarz nas miłą w podróży kompanią, J
esteś nam Panią, nie bądźże tyranką.
Jeżeli twarzy gładkość, grzeczność sama
Ma być pobudką do każdej podróży,
Każda ogólnie z fraucymeru dama
Tobie w tej drodze zarówno posłuży.
Nie czynim braku, ale słusność szczerą
Sama u Ciebie łaski się napiera.
Tym wszystkim wsparci, zarówno prosimy:
Daj skutek wotom, Miłościwa Pani.
Łaskawość wszyscy serca Twego wiemy,
Pewni w nadziei i obowiązani.
My, podnóżkowie Twoi, wierni służdy:
Syn Twój, siostrzeniec, wnuk, a z nimi drudzy

ózeł Xiążę Sanguszko Józeł Sapieha X. Ignacy Krasicki

rem Pyrrhysem de Varille, biega po Warszawie.

Jego Ekscelencja

Drugi etap następuje, kiedy kleryczek zostaje biskupem, księciem i senatorem. Tu już stają na równym szalach, Krasicki dalej jest w kręgu przyjaciół, ale teraz już i on wyświad-

cza przysługi: daje w Radzynie ślub jej synowi Hieronimowi Januszowi, w Krakowcu Paulinowi Januszowi, służy radą w wychowaniu potomstwa. Życzliwe relacje przetrwały do jej śmierci.

Zbigniew Smółko

Elżbieta z Frąckiewiczów Firlejowa, potem Potocka, potem znów Firlejowa - ale to już na własne życzenie...

Małżeńskie perypetie pani na Łęcznej

Jako wdowa wyszła w 1700 roku za przystojnego, bystrego i majątnego polityka. Chcąc sprawdzić, albo i podkreślić jego uczucia ku sobie, zażądała rozwodu. A dumny magnat - może i z ulgą, bo to mógł nie być jej pierwszy dziwny pomysł... - niespodziewanie się po prostu zgodził! Dla Elżbiety oznaczało to ruinę. Powiedzieć „głupia baba” - to nic nie powiedzieć...

Ale od początku. Rodzina Frąckiewiczów znaczyła sporo na Litwie, głównie z racji na bliskie relacje z Radziwiłłami z linii na Birzach i Dubinkach (tej od, znanego z „Potopu” łobuza, księcia Bogusława). Pierwszym mężem Elżbiety był potomek innego za-

cnego rodu - Firlejów.

Odziedziczyła po Firlejach Łęczną

Jego przedstawiciele odgrywali istotną rolę już na dworach jagiellońskich, potem pełnili szereg urzędów, na Lubelszczyźnie byli jednymi z głównych posiadaczy ziemskich. Najwybitniejszym przedstawicielem był Henryk, który, mimo że ochrzczony jako kalwin, pod wpływem katolickiej matki i jezuitów koniec końców został prymasem Polski i m.in. fundatorem kościoła i pałacu w Czemiernikach. Ich ostatni męski potomek Józef do stał z Frąckiewiczówną wniósł m.in. włości wokół Łęcznej. Małżeństwo nie trwało długo, Elżbieta szybko owdowiała, zostając z małą córeczką Marianną i całkiem sporym

majątkiem: sporo odziedziczyła po rodzicach i bracie, na Łęcznej włądała jako opiekunka małoletniej.

Szybka pociecha

Jako niestara i niebiedna wdówka w stanie wolnym nie pozostała zbyt długo. Po dwóch latach wyszła za Stanisława Władysława Potockiego herbu Pilawa, potomka hetmana Floriana i Krystyny z Lubomirskich, starostę hrubieszowskiego i łucieńskiego, posła na sejm. Nadto nieźle wykształcony, ponoć pisywał nawet wiersze. Czego można chcieć więcej?

Trzy lata później jest już po rozwodzie! Co się wydarzyło, wiemy. Dlaczego? - przechodzi zwykłe pojmanie. Sprawę opisała p. J. Ewa Leśniewska w artykule w Merkurysie Łęczyńskim z 1994 roku, publikując przy oka-

zji fragmenty testamentu Elżbiety. Otóż czytamy w nim, że „muszę to wyjawic, com głęboką skrywała dysymulacją, że do akcyi rozwodowej nie dla rozwodu udała się (bo i osoba i imię to memu sercu kwadrowało), ale dla nieszczęsnego inklinacji ku sobie wypróbowania...”. Jeszcze raz, po polsku: zażądała rozwodu, żeby sprawdzić uczucia męża.

Tak, proszę bardzo, jak sobie Dobrodziejka życzy...

Chyba nie tak sobie ten test wyobrażała. Nie znamy szczegółów i niuansów tej historii, jednak wszystko wskazuje, że „Tak” usłyszała dość szybko. Pomijając kwestię uczuć, na mydłko nie trafiło: Stanisław kilka lat temu wykazał się odwagą w czasie bitwy z Tatarami pod Podhajcami, miałby

teraz nagle dać sobie wejść na głowę? Niepodobna.

Bieda u karmelitanek

Dla Elżbiety, której też niehonornie było się cofnąć, rozwód oznaczał znaczne pogorszenie statusu majątkowego. Łęczna była - jak zwykle, nota bene... - zadłużona po uszy, wokół szalała wojna, nie przyszło jej nic lepszego niż schronić się u karmelitanek bosych u św. Józefa w Lublinie (tam, gdzie dziś są karmelici przy Świętoduskiej). Na utrzymanie musiała tam łożyć, wyprzedając po kolei ruchomości - a to srebrną misę pozłacaną, a to jakieś inne naczynia. Często ratowała się pożyczkami, których udzielano jej niechętnie i na jakiś zupełnie okropny procent. Celowali w tym duchowni.

Były mąż pokazał klasę

Zmarła w 1707 roku i pochowana została w kaplicy Firlejów u dominikanów na Starym Mieście. Swoimi sprawami rozrządziła w testamencie, w którym jeszcze raz odwołała się do uczuć byłego męża. Owoż właśnie jego poprosiła o opiekę nad osobą Marianny i dobrami w Łęcznej. Stanisław na to przystał, z jednego i drugiego obowiązku wywiązał się wzorowo. Dziewczyna za mąż wyszła za Karola Józefa Sapiehę, późniejszego wojewodę brzesko-litewskiego z nieodległych Wisznic. Przyjęcie zadłużonego majątku było aktem pewnej odwagi, ale i to uczynił. Łęczną włądała do 1725 roku, kiedy sprzedał ją swojemu ówczesnemu teściowi, Mateuszowi Rzewuskiemu. Zmarł bezpotomnie we Lwowie w 1732 roku.

Zbigniew Smółko

Wspomnienia Mosze Blusztajna, człowieka, który ocalał z puławskiego getta

Kronika zagłady żydowskich Puław (cz. IV)

Przed wojną Puławy zamieszkiwało ponad 3000 Żydów. Przeżyło kilkunastu. Wśród nich był Mosze Blusztajn, przedwojenny sklepikarz i lokalny polityk. Swoje wspomnienia z czasów zagłady opisał w „Yisker-bukh Puławy - Księżce Pamięci Puław”, wydanej w Nowym Jorku w 1964 roku.

Księgi Pamięci (napisano ich kilkaset dla wielu miejscowości Europy Środkowo-Wschodniej) są bezcennym źródłem informacji o życiu w przedwojennych polsko-żydowskich miasteczkach takich jak Puławy, Dęblin, Biała, Parczew, Międzyrzec czy Radzyń. Posługiwać należy się nimi dość ostrożnie, bo są zapisem subiektywnych wspomnień, emocji, wyobrażeń. Dla dzisiejszego czytelnika na Lubelszczyźnie często zaskakują, bo pokazują świat z zupełnie innej perspektywy. Te same przestrzenie wypełnione są innymi treściami, mają inne konteksty, skojarzenia, formułowane oceny są niezrędko dramatycznie inne. Dlatego właśnie (ale nie „jedynie dlatego”) warto je czytać.

Oddajemy głos Mosze Blusztajnowi.

Utworzenie getta w Puławach

Wiadomość o utworzeniu getta uderzyła w nas jak pionun z jasnego



Zburzona synagoga „nowa” (z lewej). Zdjęcie z profilu fb „Dawne Puławy”

Getto w Puławach było jednym z pierwszych w Polsce i jednym z pierwszych zlikwidowanych - już 28 grudnia 1939 puławskich Żydów wypędzono do Końskowoli, Opola i Ryk

nieba. Było jasne, że zdarzy się coś okropnego i jeszcze nie skończyliśmy pić z zatrutego kielicha. Cała żydowska społeczność była ponurzona. Mała przestrzeń przeznaczona do zamieszkania przez Żydów miała pomieścić 6 tysięcy osób, bo 3 tysiące już zdążyły opuścić miasto. Warunki sanitarne były dramatyczne.

Ze sklepikarzy żebracy

Już przed założeniem getta wydawało się coś takiego:

Wczesne rano 4 grudnia wzmocnione oddziały wojska na ulicy pojawiły się wzmocnione oddziały wojska. Wstrzymano ruch a Żydom zabroniono opuszczać ich domy. Próbowaliśmy

odgadnąć co się wydarzy i do czego to wszystko zmierza. Szybko okazało się, o co chodzi. Nowe zarządzenie nakazało zarekwirować wszystko z żydowskich sklepów. Niemcy szli od sklepu do sklepu, nakazywali zamknięcie i oddanie im kluczy. Wszyscy Żydzi zostali żebrakami, cały dorobek życia w ciągu paru chwil przysnął jak bańka mydlana. (...) Żydzi, którzy zostali bez pracy, przychodzili do budynku Judenratu, który mieścił się w szkole Adlera (chodzi o zasłużonego dyrektora szkoły na Gdańskiej, oficera Wojska Polskiego Henryka Adlera, mianowanego przewodniczącym Judenratu (przyp. ZS). W rozpacz przebywali tam do wieczora, potem wracali do siebie - jeśli kogoś złapano między 5 po południu

a 7 rano zabijano na miejscu. (...)

Pod osłoną nocy nazistowscy bandyci włamywali się do żydowskich domów i zabierali co chcieli. Czasem zza zastłoniętych okien słychać było desperackie krzyki. To były ofiary, które myślały, że ktoś pospieszy im z pomocą. Z racji na późną porę nikt tego nie czynił, bandyci wiedzieli, że nikt im nie przeszkodzi. (...)

Można i za darmo...

Pewnego dnia do mojego sklepu wszedł oficer SS, mający biały krzyż na ramieniu. Z nim była kobieta, która zwykle, w dobrych czasach, robiła u mnie zakupy oraz żołnierz z pistoletem.

- On jest Żydem? - zapytał generał kobietę, która prawdopodobnie z pochodzenia była Niemką.

- Oczywiście.

Przeszedł się po sklepie, dotknął kilku przedmiotów i zapytał ostro: - Ile to



Tablica na miejscu synagogi „nowej” na ulicy Zwycięstwa. W Puławach były dwie synagogi: starsza, drewniana z ok. 1866 roku i druga, murowana, większa, z 1884 roku, remontowana w dwudziestolecie międzywojennym po uszkodzeniach z 1915 roku. Obydwie zostały poważnie zniszczone w 1939, potem zdewastowane i rozebrane

kosztuje?

- A ile pan chce zapłacić, panie generale? - odpowiedziałem. - Tak? Tyle, ile ja bym chciał zapłacić? Ha ha ha... Ale sprytny Żyd!

- A co by się stało, gdybym w ogóle ci nie zapłacił? - zapytał.

- Też by było w porządku - odpowiedziałem

- Ha ha ha... I co ty na to Fritz?

Podoba ci się odpowiedź tego chytrego Żyda? - Tak, generale, jest bardzo przebiegły, swinia...

- Słyszysz, Fritz? Żyd pozwala nam brać bez płacenia. Na co czekasz? Fritz chwycił swoimi niezdarnymi rękami co mu oficer podawał, kobieta zaś uśmiechnięta stała z boku. Kiedy napełnili torbę, oficer znowu odwrócił się do mnie: - Masz tu jeszcze coś ciekawego?

- Nie wiem, co pana interesuje, Ge-

nerale - odpowiedziałem.

- No to się zaraz dowiesz...

Przeszedł przez drzwi prowadzące do mojego mieszkania, przekroczył próg, wyjął z kieszeni elektryczną latarkę i poświecił po pokoju. Za nim weszli żołnierz i kobieta.

Podszedł do szafek, zaczął je otwierać i wyrzucać rozmaite ubrania. W końcu znalazł dwa nowe, ładne angielskie garnitury, podał je Fritzowi mówiąc:

- Możesz wziąć, bez problemu. Przecież Żyd ich nie potrzebuje, prawda?

Pokiwałem głową na znak zgody. Dziękuję i do widzenia. Z uprzejmym, ironicznym wyrazem twarzy wyszedł, a za nim jego towarzysze...

cdn.

(tłumaczenie i śródtytuły moje)

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Kaplica na cmentarzu wojskowym w Łapiguzie. Cmentarz założyli tu Rosjanie w 1914, potem ziemia gromadziła prochy żołnierzy niemieckich, austro-węgierskich i polskich, prawosławnych, muzułmanów, protestantów i katolików. W 1917 roku zbudowano kaplicę, stylistycznie nieodbiegającą od lokalnych wzorców. Wydaje się, że pierwotnie miała ona charakter międzywyznaniowy, kiedy stał tu polski garnizon rzymskokatolicki, w czasie II wojny światowej na innym zachowanym zdjęciu pastora Wehrmachtu modlą się przed budynkiem. Świątynia spłonęła w 1972 roku. Zdjęcie znalezione na portalu fotopolska.eu. pochodzi z ok. 1918 roku.

Zbigniew Smółko

Matki Boskie Lubelszczyzny

Płacząca Matka Boska z Lubelskiej katedry

Obraz namalował na prośbę biskupa Fulmana w 1927 roku znany malarz Bolesław Rutkowski. Jest to kopia Ikony Jasnogórskiej. 3 lipca 1949 roku, w dniu ingresu biskupa Kałwy, jedna z zakonnic zauważyła krople na policzku Maryi. Mimo że badanie nie wykazało, żeby były to krew albo łzy, władze kościelne nie uznały zjawiska za nadnaturalne, a komuniści prześladowali pobożnych, do Matki Boskiej Płaczącej zaczęły pielgrzymować tysiące wiernych. W mieście dochodziło nawet do zamieszek. W roku 1988 obraz ukoronował prymas Józef Glemp.



Zbigniew Smółko

III LIGA

WYNIKI 38. KOLEJKI
Lewart - Jutrzenka 1:2
Bramki: Fularski 80' - Silczuk 44', 87'.
Wisła P. - Stal St. 1:3
Bramki: Drozdowicz 59' - Wiktoruk 64', Mroziński 69', Hudzik 81'.
Wiązownica - Podlasie 0:2
Bramki: Wojczuk 65', Kocoł 81'.
Podhale - Orleńta 1:1
Bramki: Serafin 42' - Maj 10'.
Stal K. - Avia 1:1
Bramki: Zawierucha 19' - Górka 67'.
Wisła S. - KSZO 0:1
Bramka: Majewski 44'.
Siarka - Wólczańska 3:1
Bramki: Janeczko 36', 51', Bałdyga 75' - Olejarka 76'.
Wisłoka - Korona II 1:1
Bramki: Kamiński 85' - Strzeboński 66'.
Chełmianka - Hetman 4:0
Bramki: Bonin 41', Grząd 48', Myśliwiecki 66', Brzyski 68'.
Sokół - Cracovia II 0:2
Bramki: Zaucha 17' (k), Vinicius 22'.
ŁKS Łągow - pauza

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Wisła Puławy	37	87	90:30
2.	Sokół Sieniawa	37	71	58:32
3.	Stal Stalowa Wola	36	70	70:36
4.	Avia Świdnik	36	66	82:35
5.	Podhale Nowy Targ	36	61	51:39
6.	Chełmianka Chełm	35	61	58:40
7.	Wisłoka Dębica	36	58	62:41
8.	KSZO Ostrowiec Św.	36	57	59:40
9.	Siarka Tarnobrzeg	36	53	54:48
10	Wólczańska Wólka P.	36	52	63:52
11	Cracovia II Kraków	37	50	51:44
12	ŁKS Łągow	36	48	47:56
13	Wisła Sandomierz	36	48	47:56
14	Podlasie Biała Podl.	36	45	55:73
15	Lewart Lubartów	36	43	41:42
16	Orleńta Radzyń Podl.	37	41	52:66
17	KS Wiązownica	36	36	43:77
18	Stal Kraśnik	36	36	40:51
19	Korona II Kielce	36	33	44:72
20	Jutrzenka Giebułtów	35	28	47:98
21	Hetman Zamość	36	14	30:123

NASTĘPNE KOLEJKI
(02/03.06): Podlasie - Stal K. (czw., godz. 17:00), Korona II - Lewart (śr., godz. 17:00), Cracovia II - Orleńta (sob., godz. 13:00), Chełmianka - Podhale, Hetman - wisłoka, Jutrzenka - Siarka, Wólczańska - Wisła S., KSZO - KS Wiązownica, Avia - ŁKS Łągow, Stal St. - Sokół, Wisła P. - pauza.
(05/06.06): Wisła - Avia (sob., godz. 18:00), Orleńta - Stal St. (niedz., godz. 18:00), Lewart - Hetman (niedz., godz. 17:00), ŁKS Łągow - Podlasie (niedz., godz. 17:00), Stal K. - KSZO, KS Wiązownica - Wólczańska, Wisła S. - Jutrzenka, Siarka - Korona II, Wisłoka - Chełmianka, Podhale - Cracovia II, Sokół - pauza.

Strzelali Grzegorz. Lewart przegrał. Biało-niebiescy z porażką ze spadkowiczem

Lewart uległ Jutrzence po słabym spotkaniu

Lubartowianie przegrali bardzo ważny mecz. Podopieczni Tomasza Bednaruka ulegli 1:2 Jutrzence Giebułtów, która w przyszłym sezonie zagra w IV lidze.

Goście tuż przed przerwą wyszli na prowadzenie. Grzegorz Silczuk sfinalizował dośrodkowanie z rzutu różnego. Dla 25-letniego defensora był to premierowy gol w tym sezonie. Lewart wyrównał w 80. minucie za sprawą Grzegorza Fularskiego, który głową dopełnił formalności po wrzucie Konrada Szczotki. 29-latek zdobył trzecią bramkę w bieżących rozgrywkach. W samej końcówce Silczuk jeszcze raz najlepiej znalazł się w polu karnym i zapewnił wygraną Jutrzence.

- Zagraliśmy słabe spotkanie. Pojawiło się dużo nerwowości, jeśli chodzi o finalizację akcji ofensywnych. Chcieliśmy wszystko zrobić szybko, nerwowo. Jutrzenka była do ogrania, ale nam tak



W sobotę Lewart Lubartów przegrał z Jutrzenką Giebułtów

sztuka się nie powiodła. Widzę, że zaczyna się odbijać sytuacja dookoła klubu. To nie wróży nic dobrego. Rozmawiam z zawodnikami innych drużyn, trenerami. Wszyscy są motywowani premiami za wygrane spotkania, za utrzymanie. U nas nie ma nic. Nie ma nic - mówi Tomasz Bednaruk, szkoleniowiec Lewartu.

Lewart bardzo mocno skomplikował sobie sytuację w tabeli. Na cztery kolejki przed zakończeniem sezonu biało-niebiescy mają dwa punkty więcej od radzyńskich Orleń. - Brakowało nam chłodnej głowy. Chcieliśmy wszystko zrobić za szybko - dodaje.

LEWART LUBARTÓW - JUTRZENKA GIEBUŁTÓW 1:2 (0:1)

Bramki: Fularski 80' - Silczuk 44', 87'.

Lewart: Długosz - Niewęgłowski, Ponurek, Zbiciak, Świech, Pożak (60' Dearman), Szczotka, Maksymiak, Najda (83' Michałów), Nowak (78' Fularski), Żelisko (83' Aftyka).

Jutrzenka: Maciejewski - Kowalski, Zieliński, Serafin, Silczuk, Iwanicki, Majcherczyk (85' M. Jeż), Zawadzki (80' Kozicki), Szlaski, Ceglarczyk (70' Wietrzyk), Staszczuk.

Żółte kartki: Dearman, Bednaruk (trener).

Sędziował: Gawron (Mielec).

Teoretycznie łatwe zadanie

W środę o godz. 17:00 i w niedzielę o tej samej porze nasi gracze rozpoczną spotkania z Koroną II Kielce i Hetmanem Zamość.

- Nie możemy patrzeć w tabelę. Dowodem jest Jutrzenka Giebułtów, która przyjechała do nas na „luzie” i wygrała. Kielczanie i zamościanie w przyszłym sezonie zagrają w niższej lidze. W tym momencie walczą dla siebie, biją się o swoją przyszłość. Musimy wyjść na boisko i je zaościć, żeby punkty przyjechały do Lubartowa, a w niedzielę zostały w tym mieście - mówi Bednaruk.

„Ty też pracujesz za darmo?”

Piłkarze Lewartu wyszli na rozgrywkę właśnie w takich koszulkach.

Chodzi o brak płynności finansowej w klubie. Gracze chcieli zwrócić uwagę na duży problem w ekipie

biało-niebieskich. - Jesteśmy jedynymi osobami, które chcą utrzymać zespół w tej lidze. Tak naprawdę zarząd, sponsorzy mają wszystko w d... Może i chcieli, ale nie potrafili tego zrobić - mówi Tomasz Bednaruk, trener drużyny.

Po spotkaniu jako redaktor otrzymałem anonimowy telefon od fana Lewartu, który był niemal przekonany, że piłkarze przegrali na złość. - Dlaczego mielibyśmy to robić? Nie gramy u bukmacherów. Oddaliśmy punkty Jutrzence? Niby dlaczego? Przecież oni już spadli z ligi, więc nawet nie potrzebują zwycięstw. Kto widział mecz, to może śmiało powiedzieć, czy nie staraliśmy się. Zabrakło ambicji? Widziałem poczynania moich zawodników. Znam ich wszystkich i żaden z nich nie odpuszczał - dodaje.

ZOBACZ WIĘCEJ
O sytuacji w Lewarcie
czytaj na stronie 10.

mp

Podhale Nowy Targ - Orleńta Spomlek Radzyń Podlaski 1:1 (1:1). W 83. min. Kobiółka zmarnował karnego

Znowu gra lepsza niż wynik

Kolejny raz Orleńta grają niezły mecz i schodzą z boiska ze spuszczonymi głowami. Pod Giewontem zmarnowali kilka sytuacji oraz rzut karny, rywala ratowała też poprzeczka. W innych okolicznościach punkt na wyjeździe uznany byłby za cenny, teraz jednak drużyna z Radzynia cieszyć się może tylko z kompletów oczek.

W meczu z Podhalem formalnie drużynę prowadził Artur Dadasiewicz, na co dzień asystent Mikołaja Raczynskiego i trener bramkarzy. Pierwszy szkoleniowiec, z racji na czerwoną kartkę w poprzednim meczu, musiał widowisko oglądać z trybun, ale przez i po meczu był z drużyną. Za kartki pokutował też Szymon Kamiński, którego zastąpił, świeżo wyleczony, Mateusz Chyła. Na lewej obronie od początku zagrał Patryk Szymala, na prawą stronę przewędrował więc Paweł Chaliadka. Gospo-

darze, wbrew oczekiwaniom nie wystawili składu naszpikowanego młodzieżowcami, chcąc nabić punkty w klasyfikacji Pro Junior System. Mecz rozgrywany był na sztucznej nawierzchni.

Zamiast 2:0 było 1:1

W pierwszej połowie Orleńta wyraźnie przeważały, co szybko udokumentowały bramką. Na skrzydle dobrze zachował się Daniel Kleber, dośrodkował w pole karne, tam Arkadiusz Maj wyprzedził obrońcę i trafił do bramki. W 27. min. napastnik gości mógł drugi raz cieszyć się z trafienia. Najpierw Maciej Filipowicz przejął podanie od bramkarza rywala, wyłożył piłkę Majowi, ale ten, w doskonałej sytuacji, strzelił obok bramki. - Gdyby padł gol, oni już by się nie podnieśli - zgodnie komentowali po meczu piłkarze.

W 40. minucie niespodziewanie gospodarze wyrównali. W niegroźnej z pozoru akcji dość pasywnie zachowali się obrońcy, najgroźniejszy w ekipie Podhala Patryk Serafin oddał strzał w prawy róg bramki Mak-

symiliana Ciołka i piłka zatrzymała w siatce.

Zmarnowany karny

Na początku drugiej połowy miejscowi zaatakowali odważnie, ale po kwadransie Orleńta odzyskały kontrolę nad wydarzeniami. W 61. min. strzał Michała Kobiółki zablokowali obrońcy, a dobitka Maja wyśladowała na poprzeczce. W 83. min. sędzia podyktował rzut karny. Do piłki podszedł Kobiółka, który na treningach z „jedenastek” praktycznie się nie myli. Tym razem strzelił słabo i mało precyzyjnie, więc Maciej Styrzcula obronił. Trzy minuty później drugą żółtą kartkę obejrzał Chaliadka i w końcówce biało-zieloni musieli bronić wyniku. W 90. minucie po strzale Serafina Norbert Myszkowski wybił piłkę lejącą nieuchronnie do bramki.

Kiepskie nastroje

Przez większość meczów Orleńta prezentowały się korzystnie i były bliższe zwycięstwa, jednak w futbolu punktów za wrażenie artystyczne się nie przydziela.

Z Podhala spomlekwicy wracali więc w nastrojach kiepskich, ze świadomością zmarnowanej szansy. Jest to trzeci mecz z rzędu, w którym wynik jest gorszy niż gra.

Za tydzień Cracovia

Kolejnym ligowym rywalem będą rezerwy Cracovii. Po serii efektownych zwycięstw rywal jest już pewien utrzymania. W maju wygrał pięć meczów, raz zremisował - lepszy bilans ma tylko Avia Świdnik, z którą Orleńta zagrają ostatni mecz sezonu. Trener Raczynski w Rącznej (tam gra Cracovia II) nie będzie mógł skorzystać z usług Myszkowskiego, dla którego sobotnia żółta kartka była dwunastą w sezonie (siedem dostał jesienią w barwach Hetmana Zamość) i musi odpocząć dwa mecze. Pomimo że rywal nie ma już przed sobą konkretnych celów sportowych, Orleńta będą musiały wspiąć się na absolutne wyżyny swoich możliwości. No i może szczęście się wreszcie uśmiechnie... Mecz w środę o 13.

Tydzień temu pisaliśmy, że Lewart powinien sobie poradzić w walce o utrzymanie. W sobotę

jednak przegrał u siebie z Giebułtowem i teraz to, patrząc na drużynę z Lubartowa, radzyńscy kibice zaciskają kciuki i szepczą „skus baba na dziada”. Rywal zza miedzy ma pozornie dużo łatwiejszy terminarz, dwa punkty i jeden mecz zapasu, aliści...

PODHALE NOWY TARG - ORLEŃTA RADZYŃ PODLASKI 1:1 (1:1)

Bramki: Serafin (40) - Maj (10).

Podhale: Styrzcula - Bryja (74 Sobek), Lewiński, Dynarek, Tkocz, Tonia, Budinsky (61 Nawrot), Mianowany, Kobylarczyk (61 Molis), Serafin, Grunt (46 Burnat)

Orleńta: Ciołek - Chaliadka, Chyła, Myszkowski, Szymala (66 Kuźma), Filipowicz (66 Wiatrak), Kobiółka, Alibertin, Rycaj, Kleber (84 Idzikowski), Maj.

Żółte kartki: Dynarek - Myszkowski, Chaliadka, Filipowicz.

Czerwona kartka: Chaliadka (Orleńta, 86 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Szydełko (Rzeszów).

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA 13. wygrana w sezonie. Podlasie w czwartek zagra ze Stalą Kraśnik, a w niedzielę z ŁKS-em Łagów. Świetne warunki noclegowe

Triumf Podlasia po wolnych. Borysiuk: Ładnie to ma grać zespół na weselu

Piłkarze z Białej Podlaskiej triumfowali w Wiązownicy. Porażka KS-u oznacza niemal pewny spadek z III ligi. Bialo-zieloni poprawili swoją sytuację w kwestii utrzymania się w tej klasie rozgrywkowej. Od niepamiętnych czasów Podlasie zdobyło dwa gole z rzutów wolnych.

Rzuty wolne dały punkty

W 65. minucie sędzia podyktował rzut wolny na 18 metrze. Do piłki podeszli: Kamil Kocoł i Maciej Wojczuk. Z lewej strony pola karnego przymierzył drugi z nich. „Wojo” popisał się idealnym strzałem, a futbolówka wpadła niemal w samo okienko. W 81. minucie niemal w tym samym miejscu arbiter pokazał na faul. Wojczuk został poturbowany przez Michała Zajacę, który obejrzał czerwoną kartkę. Gdyby nie przewinienie nasz, napastnik znalazłby się w sytuacji „sam na sam”. Co się odwlecze... Ponownie przy piłce znalazła się ta sama dwójka zawodników. Prostym podbiciem uderzył „Kocolek”, dla którego był to 57 gol w barwach Podlasia.

Żółte za „symbulki”

W pierwszej połowie filigranowy



Radość białczan po triumfie w Wiązownicy

napastnik został ukarany żółtą kartką za symulowanie faulu w polu karnym. Podobna sytuacja spotkała najbardziej doświadczony w ekipie gospodarzy - Wojciecha Trochima, który ma na koncie występy w Ekstraklasie.

Pomogła poprzeczka

Bialo-zielonym dopisało trochę szczęście, bo chwilę przed pierwszym golem blisko szczęścia byli piłkarze z Wiązownicy. Kacper Rop uderzył z dystansu, a Podlasie i Wiktora Krasowskiego uratowała poprzeczka.

Ładnie to ma grać zespół na weselu

- Miejscowi zagrali bardzo dobre

zawody. Mieli najsilniejszy skład. Dla nas to zwycięstwo jest niezwykle cenne. Po moich zawodnikach widać mega zmęczenie. Co z tego, że z Chelmianką czy Lewartem graliśmy ładnie dla oka. W tym morderczym sezonie liczą się punkty. Za chwilę nikt nie będzie patrzył na styl. Każdy spojrzysz w tabelę. Zgodzę się ze słowami, że ładnie to ma grać zespół na weselu - mówi Rafał Borysiuk, trener Podlasia. Szkoleniowiec miał na ławce zaledwie czterech zawodników. W końcówce szansę otrzymał Bartosz Buraczewski i w ciągu kilkunastu sekund „zaroził” żółtą kartkę.

Charakter i wolne

- Nie pamiętam, kiedy Podlasie

wygrało po strzałach z rzutów wolnych. Śmiałem się na zajęciach, że strzelamy ze stałych fragmentów, ale w meczach nie umiemy tego zrobić. Dzisiaj się udało i to dwukrotnie. Cieszę się, że się przełamaliśmy - dodaje.

Maraton

W czwartek o godz. 17:00 Podlasie zmierzy się ze Stalą Kraśnik, zaś w niedzielę z ŁKS-em Łagów na wyjeździe. - Liga jeszcze trwa. Teraz cieszymy się, ale przecież jeszcze dużo spotkań. Mamy cztery kolejki. Chciałbym wierzyć, że wracamy na właściwe tory, jak to miało miejsce na początku rundy.

Ale hotel!

Piłkarze Podlasia wyjechali na mecz w piątek. Spali w hotelu Jarosław w Jarosławiu. - Mówiłem, że nie widziałem takiego obiektu jak w Krakowie, gdzie zatrzymywaliśmy się na nocleg przed spotkaniami z Jutrzenką czy Cracovią II. A teraz? Chyba jeszcze lepszy hotel. Wielkie słowa podziękowania dla naszego zarządu: prezesa Karola Filipka i wiceprezesa Ernesta Jarosza, którzy robią wszystko, byśmy byli optymalnie przygotowani do meczów - kończy „Borys”.

Rycerz „Skrodek” z prezentem urodzinowym

Kontuzja Jarosława Kosieradzkiego i żółte kartki Andrieja Archipova zmusiły trenera do wystawienia w pierwszym składzie Przemysława Skrodiuka.

Zawodnik z Sielczyka, który od zawsze odznaczał się walecznością zanotował znakomite zawody. - To nasz cichy bohater. Był nie do przejścia. Chciałbym, by każdy był tak ambitny jak Przemek. Dostał szansę i zagrał wzorowo. Być może dostanie szansę w kolejnych bojach - mówi Borysiuk.

Dla „Skrodka” był to pierwszy mecz w rundzie wiosennej. Co ciekawe, ostatnie spotkanie o punkty rozegrał 5 grudnia w wygranym 4:2 spotkaniu z... KS-em Wiązownica. Przemysław miał podwójne powody do świętowania, bo dzień przed bojem skończył 28 lat.

KS WIĄZOWNICA - PODLASIE BIAŁA PODLASKA 0:2 (0:0)

Bramki: Wojczuk 65', Kocoł 81'.
KS Wiązownica: Cynar - Mac (48' Zajac), A. Kasia (60' Gil), Gliniak (60' Wydra), Staszczak, Michalik, Bentkowski, Kmiotek, Róg, Rop, Trochim (71' Janiczak).

Padła twierdza „Puławy”

Nie udało się utrzymać miana niepokonanego zespołu na własnym stadionie. W spotkaniu 38. kolejki Wisła uległa 1:3 Stali Stalowa Wola.

Pierwsze minuty należały do Wisły. Tuż po rozpoczęciu Emil Drozdowicz posłał piłkę w pole karne, a Adrian Paluchowski strzelił niestety tylko w boczną siatkę. Następnie strzał Ednilsona został zablokowany. W odpowiedzi z dystansu uderzył Mroziński, ale nad bramką. Ten sam zawodnik próbował strzału w 30. minucie, jednak odbił futbolówkę Kacper Kołotyło. Pięć minut później dośrodkowywał Błażej Cyfert i jeden z obrońców przecinając centrę niemal pokonał własnego bramkarza. Zabrakło centymetrów. Równie blisko było chwilę później po kornierze i strzale głową jednego z wiślaków. Ostatni akcent pierwszej połowy to akcja Ednilsona, który huknął z pola karnego, a Stal uratowała słupek.

Początek drugiej połowy to znów lepsza gra Wisły. Najpierw w ostatniej chwili Ednilsona uprzedził Pietrzyk, a chwilę później Wietecha odbił strzał Paluchowskiego. Wreszcie piłka wpadła do siatki w 60. minucie. Dośrodkował Bartosiak, a z powietrza piłkę w bramce umieścił Emil Drozdowicz. Pięć minut później było już 1:1. Wprowadzony chwilę wcześniej Wiktoruk zdobył gola w szczśli-



Adrian Paluchowski i spółka przegrali po raz pierwszy w tym sezonie na własnym boisku

wych okolicznościach. Piłkę próbował wybić Mateusz Pielach i trafił w zawodnika rywala. Wiślaczy chcieli wyrównać i nadziali się na kontrę. Lewą stroną popędził Drobot, a dośrodkowanie z bliska zamknął Mroziński. Piłka odbiła się od Kołotyły i poprzeczki i ostatecznie wyśladowała w bramce. Zmiany przeprowadzone w drugiej połowie nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, a finalnie wynik ustalił Hudzik, który wykorzystał centrę z prawej strony boiska.

Teraz przed naszym zespołem długo oczekiwany normalny mikrocykl. W ciągu ostatnich 42 dni wybrańcy Mariusza Pawlaka rozegrali aż 13 spotkań. W najbliższym, 5 czerwca o godzinie 18:00, podejmą na własnym stadionie Avię Świdnik.

WISŁA PUŁAWY - STAL STALOWA WOLA 1:3 (0:0)

Bramki: Drozdowicz 59' - Wiktoruk 64', Mroziński 69', Hudzik 81'.
Wisła: Kołotyło - Kubań, Pielach, Cyfert, Cheba, W. Puton (61' Kiczuk), Skalecki (72' Kondracki), Ednilson (61' Kacprzycki), Drozdowicz, Czelný (46' Bartosiak), Paluchowski.
Stal: Wietecha - Waszkiewicz, Hudzik, Wojtak (74' Zięba), Grabarz (63' Wiktoruk), Mroziński (84' Płonka), Mistrzyk, Stelmach, Pietrzyk, Jopek, Drobot (74' Stępniewski).
Żółte kartki: Ednilson, Bartosiak - Mroziński, Wiktoruk.
Sędziował: Moskal (Kielce).
Widzów: 520.

mp

Puchar dla Wisły

Pucharu Polski w okręgu lubelskim dla Wisły. Podopieczni Mariusza Pawlaka pokonali 2:1 na swoim stadionie Avię Świdnik.

Spotkanie nie rozpoczęło się po myśli naszego zespołu. Już w siódmej minucie po dośrodkowaniu z rzutu rożnego piłkę do naszej bramki skierował strzałem głową Arkadiusz Górka. Wiślaczy chcieli szybko odpowiedzieć. Inicjatywa była po naszej stronie, ale dwukrotnie w dobrej sytuacji pomylił się Ednilson. Chwilę później właśnie Portugalczyk został brzydko potraktowany przez Malugę, który powinien obejrzyć kartkę, ale arbiter nie odgwizdał nawet faulu. W 23. minucie uderzał Kacper Kondracki, jednak niecelnie, a sześć minut później z rzutu wolnego strzelał Emil Drozdowicz. Futbolówkę odbił Andrzej Sobieszczyk. W 36. minucie golkeeper Avii wypuścił piłkę z rąk, ale po chwili zrehabilitował się i złapał strzał

Drozdowicza.

W drugiej połowie wiślaczy wciąż atakowali, a rywale skupieni na obronie zaczęli trafiać do notosu arbitra. Żółte kartki obejrzel Myktytn i Górka. W 55. minucie kolejna kontrowersja, bo w polu karnym ręką zagrał jeden z obrońców. Gwizdek arbitra milczał. W 64. minucie w końcu Wisła dopięła swego. Adrian Paluchowski obsłużył dobrym podaniem Ednilsona, a ten huknął w długi róg nie do obrony. Kwadrans przed końcem ładnie prawą stroną urwał się Dominik Cheba, ale jego uderzenie odbił w dobrym stylu bramkarz Avii. W 80. minucie zdaniem arbitra faulowany w polu karnym był Ednilson, a jedenastkę na gola zamienił Adrian Paluchowski. W końcówce drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Górka. W końcówce swoją szansę na wyrównanie miał Cielebąk, ale przegrał pojedynek z Pawłem Sochą.

Teraz półfinał

W półfinale na szczeblu województwa podejmiemy na własnym stadionie Orleń Radzyń

Podlaski. Spotkanie odbędzie się 9 czerwca.

WISŁA PUŁAWY - AVIA ŚWIDNIK 2:1 (0:1)

Bramki: Ednilson 64', Paluchowski 82' (K) - Górka 7'.
Wisła: Socha - Cheba, Kuban, Cyfert, Pielach, Wiech (58' W. Puton), Kondracki (58' Czelný), Skalecki, Ednilson, Drozdowicz, Paluchowski.
Avia: Sobieszczyk - Kuliga, Kurs, Górka, Dobrzyński, Kompanicki (69' Kompanicki), Uliczny, Myktytn, Maluga, Oziemczuk (67' Wójcik), Białek (82' Poleszak).
Żółte kartki: Drozdowicz, Skalecki, Kuban - Górka, Myktytn, Maluga.
Czerwona kartka: Górka 88', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Szczółko (Lublin).

mp

Jędrzejewicz mistrzynią Polski

Drużyna Czarnych Sosnowiec wywalczyła tytuł najlepszej drużyny w Ekstralidze kobiet. Ważną postacią zespołu była Agnieszka Jędrzejewicz.

Wychowanka Huraganu Międzyrzec Podlaski przed startem sezonu 2020/2021 przeniosła się z ekipy mistrzyni Polski Górnik Łęczna do Czarnych. Jak się okazało, była to świetna decyzja. Łęcznianki zajęły dopiero trzecie miejsce w tabeli.

A „Kaka”? W rozgrywkach

ligowych zagrała w 21. meczach i zdobyła 12 goli. Dla niej to czwarty tytuł mistrzowski. Wcześniej trzy wywalczyła jako zawodniczka Górnik. - To niesamowite uczucie po raz kolejny zdobyć Mistrzostwo Polski. To kosztuje bardzo dużo wyrzeczeń i poświęceń, ale dla takich chwil warto ciężko pracować, aby na koniec sezonu wnieść do góry puchar. Bez wątplenia ten medal znaczy dla mnie najwięcej, ponieważ ostatnie dwa lata były dla mnie ciężkim czasem ze względu na moje zdrowie - mówi Jędrzejewicz.

Agnieszka przeszła dwie operacje na kolano. - Lekarze nie dawali mi szans na grę. Z perspektywy czasu mogę śmiało powiedzieć, że cieszę się z tego, że dziś jestem tu gdzie jestem i na mojej szyi wisi kolejny złoty medal. Jestem szczęśliwa, bo bardzo ciężko i długo pracowałam na to, abym mogła świętować. Chciałabym podziękować Czarnym Sosnowiec, bo zaufali i dostałam od nich szansę. Również dziękuję mojej całej rodzinie, bo czuję ogromne wsparcie od nich i zawsze mi kibicują - dodaje międzyrzeczanka.

mp

Agnieszka Jędrzejewicz ze swoją „zabawką”, czyli pucharem za Mistrzostwo Polski



Bizon bez trenera i z porażką

Przegraną 0:6 zakończył się mecz zespołu z Jelenią w Zamościu z Gryfem Gminą.

Ekipa Bizona musiała robić sobie bez Łukasza Hassa na ławce. Szkoleniowiec miał ważną uroczystość rodzinną, a przeciwnicy nie chcieli zgodzić się na przeniesienie spotkania na niedzielę.

Jego miejsce zajął Mariusz Ciołek, który w poprzednim sezonie poprowadził drużynę do pierwszego miejsca w Klasie Okręgowej i awansu do IV ligi.

- Spotkanie się nie ułożyło. Szybko straciliśmy dwie bramki i wszystko się posypało. Patryk Nowak był naszym najlepszym zawodnikiem na boisku w naszych szeregach to świadczy o przebiegu spotkaniu, cho-

ciaż na 1:1 mógł trafić Mariusz Moczulski, jednak zmarnował sytuację „sam na sam” - mówi Mariusz Ciołek, opiekun Bizona.

GRYF GMINA ZAMOŚĆ - BIZON JELENIEC 6:0 (4:0)

Bramki: Dębicki 8', Baran 29', Kierepa 37', 45', Woźniak 75', Dobromilski 90+2'.

Bizon: Nowak - Jenczewski, Aziz, Gajda, Daniel Osiak, Moczulski (55' Gerense), A. Osiak (75' D. Botwina), Synovyd, M. Botwina, Gliniak, Zdunek.

Żółte kartki: M. Botwina, Gerense, Daniel Osiak, Nowak, Gajda.

mp

Huragan wygrał. Debiut Kwaśniewskiego

Piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiej zrewanżowali się Huczwi Tyszowce za porażkę 1:3 na wyjeździe.

Podopieczni Damiana Panka prowadzili po rzucie rożnym Pawła Radziszewskiego, który popisał się centrem z rzutu rożnego. Golkeeper gości wraz z piłką... wpadł do bramki. Przyjezdni wyrównali po akcji oskrzydlającej i uderzeniu głową z bliskiej odległości. Nasi jeszcze przed przerwą zdobyli dwa gole. Karolowi Grochowskiemu z dośrodkowania wyszedł strzał, który wpadł za kołnierza bramkarzowi, zaś Arkadiusz Korolczuk przyjął piłkę po zagranie od Radziszewskiego na 16 metrze, przełożył na prawą nogę i trafił pod poprzeczkę.

- To był mecz zmiennych emocji. Było dużo chaosu. Wygrywaliśmy 3:1 i wyszliśmy na drugą połowę rozkojarzeni. Straciliśmy bramkę

po zamieszanu w polu karny, ale na całe szczęście zdołaliśmy zadać ostateczny cios. Alan Olszewski przyjęciem piłki na klatkę piersiową minął obrońcę i zagrał do Łukasza Mironczuka, który dopełnił formalności - mówi Damian Pank. Szkoleniowiec nie ukrywa, że nie było to wielkie widowisko. - Jesteśmy w takiej sytuacji, że chcemy godnie zakończyć sezon. Kadra jest naprawdę wąska. Każdy zawodnik jest na wagę złota - dodaje.

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI - HUCZWA TYSZOWCE 4:2 (3:1)

Bramki: Radziszewski 4', Grochowski 33', Korolczuk 44', Mironczuk 79' - 27', 53'.

Huragan: Czarniecki - Grochowski, Mironczuk, A. Olszewski, Parnasiuk, H. Łukanowski, Korolczuk

mp

(89' A. Kwaśniewski), Czumer, Sz. Łukanowski, Radziszewski, Siwek (60' Góralski).

Żółte kartki: Radziszewski, A. Olszewski.

Czerwona kartka: Radziszewski 88', za dwie żółte kartki.

Ponowny debiut Arka

Mecz z Huczwą na zawsze pamięta Artur Kwaśniewski.

29-letni wychowanek Huraganu zagrał ostatnie fragmenty spotkania. Artur przez lata borykający się z problemami zdrowotnymi postanowił wrócić do piłki nożnej. To zawodnik, który jako jedyny z kadry zespołu pamięta występy drużyny w IV lidze przed upadkiem klubu, czyli w sezonie 2010/2011.

HUMMEL IV LIGA gr. mistrzowska

WYNIKI 8. KOLEJKI

Lutnia - Świdnicz. 1:5
Powiślak - Kryształ 1:2
Huragan - Huczwa 4:2
Granit - Włodaw. 3:1
POM Iskra - Victoria 2:1
Tomas. - Lublin. 4:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Tomasovia Tom. L.	8	88	34:1
2.	Victoria Żmudź	8	59	13:9
3.	Świdniczanka	8	58	28:11
4.	Huragan Międzyrzec	8	58	14:18
5.	Granit Bychawa	8	56	20:9
6.	Kryształ Werbkowice	8	52	8:5
7.	Powiślak Końskowola	8	50	11:18
8.	Huczwa Tyszowce	8	44	18:18
9.	Włodawianka	8	41	9:18
10.	Iskra Piotrowice	8	39	8:28
11.	Lutnia Piszczac	8	37	6:18
12.	Lublinianka Lublin	8	36	5:21

NASTĘPNE KOLEJKI

(02.06., godz. 17:00): Huragan - Victoria, Powiślak - Tomasovia, Lutnia - Granit, Lublinianka - Świdniczanka, Włodawianka - Huczwa, POM Iskra - Kryształ.
(05/06.06): Tomasovia - Huragan (sob., godz. 17:00), Huczwa - Powiślak (niedz., godz. 15:00), Kryształ - Lutnia (niedz., godz. 17:00), Victoria - Lublinianka, Świdniczanka - Włodawianka, POM Iskra - Granit.

HUMMEL IV LIGA gr. spadkowa

WYNIKI 8. KOLEJKI

Opolanin - Kłos 2:1
Gryf - Bizon 6:0
Górnik II - Unia B. 6:0
Grom - Start 0:2
Sparta - Łada 0:3
Unia H. - Orleń 0:3 (wo)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Opolanin Opole	8	47	32:11
2.	Górnik II Łęczna	8	45	14:7
3.	Sparta Rejowiec	8	45	11:5
4.	Gryf Gmina Zamość	8	44	12:8
5.	Orleń Łuków	8	42	21:7
6.	Kłos Gmina Chełm	8	36	9:7
7.	Grom Różaniec	8	36	9:17
8.	Start Krasnystaw	8	34	16:3
9.	Bizon Jeleniec	8	25	15:12
10.	Łada Biłgoraj	8	19	9:14
11.	Unia Białopole	8	5	6:27
12.	Unia Hrubieszów	8	24	0:36

NASTĘPNE KOLEJKI

(02.05., środa): Górnik - Grom (godz. 16:00), Bizon - Kłos (godz. 18:00), Orleń - Unia B., Sparta - Gryf, Start - Łada, Opolanin - Unia H. 3:0 (walkower).
(05/06.06): Gryf - Górnik II (sob., godz. 17:00), Grom - Bizon (niedz., godz. 18:00), Łada - Opolanin (niedz., godz. 17:00), Kłos - Orleń (sob., godz. 12:00), Unia B. - Sparta, Unia H. - Start 0:3 (walkower).

mp

Lutnia rozbita przez Świdniczankę

Nie wiedzie się zespołowi z Piszczaca. Podopieczni Przemysława Grajka ulegli 1:5 Świdniczance Świdnik.

- Od początku nam się nie układało. Niby fajnie graliśmy, ale popełnialiśmy katastrofalne błędy. Po kwadransie mieliśmy dwie bramki straty. Niby wróciliśmy do gry, ale to było za mało na bardzo dobry zespół gości - mówi Mateusz Konaszewski, asystent Grajka.

W 14. minucie gola na 1:2 zdobył Adrian Hołownia. Popularny „Żyła” otrzymał prostopadłe podanie od Jakuba Magiera i po samotnym rajdzie trafił w sytuacji sam na sam po ziemi. Niedługo później przyjezdni podwyższyli po rzucie karnym za faul Aleksandra Olszewskiego. Michał Zuber uderzył w prawy róg bramki strzeżonej przez Krzysztofa Płodowskiego, kompletnie go myląc. Ten sam zawodnik zdobył swojego

drugiego gola po przerwie, a w doliczonym czasie gry kropkę nad „i” postawił Rafał Stępień.

LUTNIA PISZCZAC - ŚWIDNICZANKA ŚWIDNIK 1:5 (1:3)

Bramki: Hołownia 14' - Kopyciński 4', Plesz 12', Zuber 25' (k), 69', Stępień 90+2'.

Lutnia: Płodowski - Szabat, Warda, Konaszewski, Kacik (76'

Borowik), Wiraszka (74' Tabalov), Olszewski (78' Litwiniuk), Gozdziółko, Artymiuk, Hołownia, Magier.

Żółte kartki: Magier, Wiraszka, Olszewski.

Skruszą Granit, zbiją Kryształ?

Przed Lutnią kolejne spotkania o punkty.

mp

PIŁKA NOŻNA Szósta wygrana z rzędu Unii Krzywda. Grom ograł Bór. Granica nie pojechała do Żabikowa

Piotrowicz w szpitalu. Było groźnie

Za nami 22. kolejka Klasy Okręgowej. Bad Boys zremisowali z Orłem, chociaż to goście wygrywali 2:0. Sokół zwyciężył ŁKS Łazy, grając w osłabieniu. Tytan rozbił Agrotex. AR-TIG wysoko uległ Kujawiakowi. Ki-bice w Czemiernikach wstrzymali oddech. Karetką został zabrany Marek Piotrowicz.

Podział punktów w Turzych Rogach

Goście z Czemiernik wygrywali 2:0 po rzutach karnych strzelonych przez Wojciecha Jarzynkę i Wojciecha Żuka.

Już po kilku minutach z boiska musiał zejść Marek Piotrowicz. 40-latek poczuł klucie w klatce piersiowej. Trafił do szpitala i po wstępnych badaniach okazało się, że nie ma obaw o jego zdrowie.

- Szkoda meczu, bo przy remisie mieliśmy super sytuację Łukasza Sobieszka, który strzelał, zamiast podać piłkę do Piotra Cholewy, który strzeliłby do pustej bramki - mówi Konrad Łabecki, trener Orła.

- W pierwszej połowie mieliśmy przewagę. Goście bez sytuacji prowadzili. Później podwyższyli. To był dziwny mecz, ale mamy punkty - dodaje Przemysław Tryboń, trener Bad Boys Zastawie.

BAD BOYS ZASTAWIE - ORZEŁ CZEMIERNIKI 2:2 (0:1)

Bramki: Stosio 68', Niedziółka 73' - Jarzynka 23' (k), Żuk 62' (k).

Bad Boys: Łukasik - Czernic, Marcin Cizio, Misza, M. Świętochowski, Kępka (60' Góral), Mateusz Cizio (80' Mróz), Niedziółka, Stosio, Kania, R. Wołoszka.

Orzeł: Bocian - Jarzynka, Sosnowski, Fijałek, Wójcik, Baryła, Dobosz (57' Powalka), Żuk (70' P. Cholewa), Sobieszek, Piotrowicz (8' Orzechowski, 85' Zazuwiak), Karpiuk (70' Mańko).

Trzy obronione karne

Czwarta wygrana Kujawiaka, który w tabeli przeskoczył Granicę Terespol.

Już do przerwy zespół ze Stanina miał trzybramkową przewagę. Michał Skwarek uderzył krótki róg po prostopadłej piłce Arkadiusza Gajowego. Podwyższył Krystian Kęnder po indywidualnej akcji. Ten sam zawodnik uderzył jeszcze raz przed zmianą stron, a w końcówce kropkę nad „i” postawił Michał Skwarek.

W 46. minucie Paweł Lamek obronił uderzenie z karnego właśnie tego ostatniego gracza Kujawiaka, a w 72. minucie Konrad Ciuba dwukrotnie nie był w stanie pokonać z „wapna” Jakuba Dadasiewicza.

- Nie był to najlepszy mecz pod względem piłkarskim. Potrafimy grać lepiej. Cieszą punkty i coraz lepsze miejsce w tabeli - mówi Andrzej Zarzycki, trener Kujawiaka.

AR-TIG HUTA DĄBROWA - KUJAWIAK STANIN 0:4 (0:3)

Bramki: Mi. Skwarek 28', 80', Kęnder 31', 42'.

AR-TIG: Lamek - Mazurek, Kościacz, R. Pawlak (75' K. Sudowski), Deres, Szewczak (46' M. Nowek), M. Sudowski (70' C. Nowek), J. Nowek, Grzyb, Gnyszka, Ciuba.

Kujawiak: Dadasiewicz - Gajownik, Kąkol, Dębiak, Gajowy (60' Maciej Skwarek), Abramek, Chromiński (70' R. Goławski II), Adamiak, R. Goławski I, Kęnder (80' Marcin Skwarek), Mi. Skwarek.

Hat-trick Pauli

Grom wywioził komplet punktów z Dąbia.

Bohaterem przyjezdnych był Dominik Rycaj. 20-latek skompletował hat-tricka. - Dla mnie to pierwsza taka sytuacja w seniorach. Trzy gole dedykuję mojej dziewczynie Pauli - mówi „Rycek”.

Strzelanie rozpoczął Radosław Lotek po dośrodkowaniu z rożnego Bartłomieja Pękały. Po chwili Kacper Stalewski wykorzystał rzut karny po faulu na Piotrze Zielińskim. Później do strzelania wziął się Rycaj. Za pierwszym razem skorzystał z odbitej piłki przez bramkarza. Przy drugim goli idealną piłkę otrzymał od Kacpra Marczyka, a następnie głową sfinalizował wcześniejszy strzał głową w poprzeczkę Łukasza Samociuka.

- To była pewna, ale zbyt niska wygrana. Powinniśmy zdobyć dużo więcej goli. Cieszy drugi mecz w seniorach 16-letniego Mateusza Zienia - mówi Jarosław Kalenik, kierownik Gromu. Hat-tricka zdobył również Daniel Bryk. - Obrońca wcielił się w napastnika. Zaczęły się wesela i komunie i mamy skład daleki od oczekiwań - dodaje Andrzej Sadło, prezes Boru.

BÓR DĄBIE - GROM KĄKOLEWNICA 3:5 (1:3)

Bramki: Bryk 16', 55', 90+3' - Lotek 8', Stalewski 10' (k), Rycaj 45+3', 49', 60'.

Bór: Wojtaszak - I. Sadło, Bekulard, Dawid Czubaszek (65' Czubaszek), Kiryła, Smyk, M. Sadło, Rybka, Wypych, Bryk, P. Sadło.

Grom: Karpiński - P. Zieliński, Stalewski, Lotek, Pękała, Pyrka, Marczyk, Biegajło (50' R. Zieliński), Samociuk (75' Zień), P. Muszyński, Rycaj.

Granica nie dojechała

Zespół z Terespoła nie pojawił się na boisku lidera Klasy Okręgowej.

- Mieliliśmy dziesięciu zawodników na zbiorce i żadnego bramkarza. Sprawy służbowe zatrzymały Pawła Jurkowskiego i Jarosława Szamuka. Dodatkowo Tomasz Sterniczuk jest zawieszony i nie było sensu jechać po wysoką porażkę - mówi Łukasz Sawtyruk, trener terespoła.

UNIA ŻABIKÓW - GRANICA TERESPOL 3:0 (WALKOWER)

Goście zrezygnowali z wyjazdu na mecz.

Ale passa Unii!

Zespół z Krzywdy wygrał piąty mecz z rzędu. „Dobryń to jest potęga, Unia najlepsza jest” śpiewał prezes LZS-u Wiesław Rzymowski i trener gości Zbigniew Lamek.

- Strzeliliśmy po karnym na Konradzie Mądrym. Piotr Demidziak zmylił bramkarza i strzelił w jego prawy róg. Goście ukuili nas dwa razy. Pogubiliśmy się w obronie - mówi Rzymowski.

Prowadzenie przyjezdnym dał Damian Nankiewicz, który dostał prostopadłe podanie od Adriana Chmiele, który od kilku dni jest szczęśliwym mężem Kingi. Trzy punkty zapewnił chłopak z Gąski. Dawid Rosłoń trafił z 16 metrów przy słupku. Asystował Arkadiusz Białach.

- W Dobryniu było dużo walki. Cieszy to, że najważniejsze momenty należały do nas. Graliśmy konsekwentnie i przedłużyliśmy zwycięską passę - dodaje Lamek.

LZS DOBRYŃ - UNIA KRZYWDA 1:2 (1:1)

Bramki: Demidziak 42' (k) - D. Nankiewicz 36', Rosłoń 75'.

LZS Dobryń: Bierzziński - Kam. Mądry, Cydejko (72' Staszuk), Kozakiewicz, Selewoniuk, Szymański, Pawluczuk, Maksymiuk (90+3' Goławski), Kon. Mądry, Demidziak, Kozłowski (55' Marczyk).

Unia: M. Piszcz - Filip, A. Białach, Łukasik, Bielecki, Chmiel, Cieślak, Komar, Wojtaś, D. Nankiewicz, Rosłoń.

Lepiej grać w osłabieniu

Sokół pokonał ŁKS Łazy, chociaż od 70. minuty grał w osłabieniu.

Wówczas Marcin Sokołowski otrzymał drugą żółtą kartkę, a goście prowadzili po prostopadłym podaniu Mateusza Wysokińskiego i finalizacji akcji przez Bartosza Młynarczyka. - Pierwsza połowa była dla nas kapitalna. Szkoda, że mieliśmy tylko minimalnie prowadzenie. Po czerwonej kartce jakbyśmy zdumieli, a do tego zlekceważyli przeciwnika. To nas zgubiło - mówi Marcin Chwedonuk, kierownik ŁKS-u Łazy.

Do remisu doprowadził Mateusz Baran, który w sytuacji sam na sam przełobował bramkarza, a w doliczonym czasie gry Rafał Cąkała dostał piłkę od Michała Łukasika i niemal z zerowego kąta zapewnił komplet punktów Sokołowi. - Uśmiechnęło się do nas szczęście. Z gry najsprawiedliwszym wynikiem byłby remis - mówi Wiesław Gruła, trener Sokoła.

SOKÓŁ ADAMÓW - ŁKS ŁAZY 2:1 (0:1)

Bramki: Mat. Baran 75', Cąkała 90+3' - Młynarczyk 10'.

Sokół: M. Dzido - Domański, Wrzosek, K. Nowicki, K. Dzido, Łukasik, Bosek (85' P. Dzido), Strzyżewski (50' Cąkała), J. Nowicki, Mat. Baran (75' Skórka), Sokołowski.

ŁKS Łazy: Lisiewicz - M. Ebert, Janaszek (83' Wałachowski), Gałach, Wereszczyński, Młynarczyk, Wysokiński, Ścioch (88' Zarzycki), Ostojski, Momot (70' Gomółka), Fortuna.

Czerwona kartka: Sokołowski 70', za dwie żółte kartki.

Zemsta Tytana

Wiszniczanie zrewanżowali się Agrotexowi za porażkę 1:3 w pierwszej rundzie.

Prowadzenie dał Kamil Oniszcuk, który skończył świetną akcję Patryka Kisiele. Wyrównał strzałem z 16 metrów Mateusz Podgajny. Lepiej mógł zachować się bramkarz Tytana. Gola do szatni zdobył Łukasz Semeniuk, finalizując akcję Marcina Oniszczuka i dogranie z lewej strony Dawida Syryjczyka.

Po przerwie Kamil Oniszcuk wykorzystał dwa rzuty karny po faulu na Semeniuku i później na sobie samym, a kropkę nad „i” postawił „Pikuś”. Asystował Kisiel. - Byliśmy zdecydowanie lepsi. Mieliliśmy ten mecz pod kontrolą, a do tego dwie poprzeczki Kamila Oniszczuka i jedną Michała Gromysza - mówi Jarosław Makarewicz, opiekun Tytana.

- Pojechaliśmy w niepełnym składzie, a do tego kontuzji doznał Mateusz Puła. Mało? Krystian Pieńkus chodził przez wiele minut po boisku. Nie miał kto go zastąpić. Popelniliśmy proste błędy przy prowadzaniu piłki. To nie tak miało wyglądać - dodaje Tomasz Mitura, trener Agrotexu.

TYTAN WISZNICE - AGROTEX MILANÓW 5:1 (2:1)

Bramki: K. Oniszcuk 16', 60' (k), 80' (k), Semeniuk 45', 84' - Podgajny 30'

Tytan: Makaruk - Zieniuk, Bujnik, Kiryczuk, Syryjczyk, Gromysz, Wieliczuk, Kisiel, M. Oniszcuk, Semeniuk, K. Oniszcuk.

Agrotex: Kozieł - Gidlewski, Magier, Marzęda, Antoniuk, Dąbrowski, Pieńkus, Podgajny, Puła (20' Mitura), G. Romaniuk, Gil.

Czerwona kartka: Kiryczuk 88', za dwie żółte kartki.

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Bad Boys - Orzeł 2:2
Sokół - ŁKS Łazy 2:1
Tytan - Agrotex 5:1
AR-TIG - Kujawiak 0:4
LZS Dobryń - Unia K. 1:2
Bór - Grom 3:5
Unia Ż. - Granica 3:0 (walkower)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Unia Żabików	21	53	55:20
2.	Grom Kąkolenica	21	47	51:17
3.	Agrotex Milanów	21	39	53:40
4.	Orzeł Czemierniki	21	38	38:29
5.	ŁKS Łazy	21	37	61:45
6.	Bad Boys Zastawie	21	36	47:25
7.	Unia Krzywda	21	34	33:28
8.	LZS Dobryń	21	33	53:37
9.	Sokół Adamów	20	31	40:28
10	Tytan Wisznice	21	19	35:39
11	Kujawiak Stanin	21	16	25:44
12	Granica Terespol	21	16	27:61
13	Bór Dąbie	20	13	29:69
14	AR-TIG Huta D.	21	8	17:82

NASTĘPNE KOLEJKI

(03.06., godz. 18:00): Granica - Bór, Grom - LZS Dobryń, Unia K. - AR-TIG, Kujawiak - Tytan, Unia Ż. - Bad Boys (godz. 14:00), Agrotex - Sokół (godz. 14:00), ŁKS Łazy - Orzeł (godz. 14:00).

(06.06., godz. 16:00): Orzeł - Agrotex, Sokół - Kujawiak, Tytan - Unia K., AR-TIG - Grom, LZS Dobryń - Granica, Bór - Unia Ż., Bad Boys - ŁKS Łazy (sob., godz. 17:00).

KLASA B GR. I

WYNIKI 17. KOLEJKI
Huragan II - Olimpia 1:1
Lutnia II - Orzeł II - przeł..

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Olimpia Jabłoń	13	30	31:18
2.	Huragan II Międz.	12	25	36:18
3.	Lutnia II Piszczac	12	19	31:20
4.	Orzeł II Czemierniki	12	11	21:31
5.	Unia II Żabików	11	1	9:41

NASTĘPNE KOLEJKI

(03.06., środa): Unia II - Huragan II (godz. 17:00), Lutnia II - Orzeł II (godz. 18:00).

(06.06., godz. 13:00): Orzeł II - Unia II, Olimpia - Lutnia, Huragan II - pauza.

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we Wspólnocie. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
lissy162@poczta.onet.pl,
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Suska wicemistrzem kraju

Wielki sukces Szymona Suski. Zawodnik reprezentujący Szkołę Podstawową nr 2 w Łukowie wywalczył drugie miejsce w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski w szachach.

Zmagania odbyły się w Porzycy w województwie opolskim. Szymon wystąpił w grupie chłopców do lat 11. Młodzi szachiści z całej Polski walczyli o tytuły Szkolnych Indywidualnych Mistrzów Polski w poszczególnych grupach wiekowych. Turniej rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie dziewięć rund, tem-



Zawodnik reprezentujący Szkołę Podstawową nr 2 w Łukowie wywalczył drugie miejsce w Szkolnych Indywidualnych Mistrzostwach Polski w szachach

pem gry 90 minut na partię dla zawodnika, plus 30 sekund na każde wykonane posunięcie.

Szymon wygrał pięć partii, zremisował cztery i nie poniósł żadnej porażki. Mimo że zdobył tyle samo punktów, co zwycięzca turnieju, o ostatecznym wyniku zadecydowała punktacja pomocnicza.

Udział Szymona w mistrzostwach był możliwy dzięki wsparciu burmistrza Łukowa Piotra Płudowskiego. Rozwój młodego szachisty wspiera lokalna firma ERDOM Jarosława Kurka.

mp

Zagraj w Sokoliku

SOKOLIK 2021
XXI Łukowski Turniej Drużyn Podwórkowych w Piłce Nożnej
pamięci Grzegorza Kowalewskiego

KATEGORIE:
CHŁOPCY
ROCZNIK 2010 I MŁODSI
CHŁOPCY
ROCZNIK 2008-2009
CHŁOPCY
ROCZNIK 2005-2007
DZIEWCZĘTA

ZGŁOSZENIA DO:
1 CZERWCA
REGULAMIN: WWW.OSIR.LUKOW.PL
SZCZEGÓŁY:
BIURO OSIR, UL. BROWARNA 63
25 798 23 89 / 515 137 778

ZWYCIĘZCY POSZCZEGÓLNYCH GRUP
ZMIERZA SIĘ PODCZAS FINAŁU
"SOKOLIK 2021" - 18 CZERWCA SIEDŁCE

Siatkarki Dragonu mistrzyniami

W Opolu Lubelskim odbyły się rejonowe eliminacje Ogólnopolskich Mistrzostw w Minisiatkówce Kinder+Sport. Z bardzo dobrej strony zaprezentowały się zawodniczki Kamila Zbietki z Dragona Wojcieszów, które brały udział w dwóch kategoriach wiekowych: „trójkach” oraz „czwórkach”.

W „czwórkach” dziewczęta zajęły czwarte miejsce, prezentując bardzo wyrównany poziom. Jeszcze lepiej zagrały nasze w „trójkach”. Siatkarki zajęły pierwszą pozycję, dzięki czemu wywalczyły awans do finału województwa



Pamiątkowe zdjęcie zespołu Dragona Wojcieszów

lubelskiego, który odbędzie się w Białej Podlaskiej.

Mistrzyni wystąpiły w składzie: Maja Gil, Julia Latoch,

Julia Maros, Magdalena Zdunek, Magdalena Banaś. Zespół w „czwórkach” grał w zestawieniu: Oliwia Paniak, Paulina

Duchowicz, Zuzanna Gizińska, Maja Józwik, Aleksandra Woźniak.

mp

Ruszyły zapisy do XXI Łukowskiego Turnieju Drużyn Podwórkowych w piłce nożnej pamięci Grzegorza Kowalewskiego w ramach Regionalnego Turnieju Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży Sokolik 2021.

Rozgrywki eliminacyjne odbędą się na boisku treningowym nad Krzną lub na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 4 w Łukowie. 18 czerwca odbędzie się finał Sokolika na głównej płycie stadionu Pogoni Siedlce.

Rywalizacja będzie odbywać się w czterech kategoriach: chłopcy ze szkół podstawowych z klas IV i młodsi, chłopcy ze szkół podstawowych z klas V-VI, VII-VIII oraz dziewczęta. Drużyna musi składać się z dziewięciu zawodników. W meczu bierze udział pięciu graczy plus bramkarz. Każda drużyna musi mieć pełnoletniego opiekuna - trenera,

który będzie odpowiedzialny za ekipę w czasie zawodów. Wszyscy uczestnicy mają obowiązek przestrzegania obostrzeń sanitarno-epidemiologicznych związanych z COVID-19. Uczestnicy muszą posiadać ważne legitymacje szkolne oraz złożyć opiekunowi oświadczenia/zgody rodziców lub opiekunów prawnych.

Do zawodów finałowych zakwalifikują się tylko zwycięzcy każdej kategorii. Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do 1 czerwca 2021 roku w biurze Ośrodka Sportu i Rekreacji w Łukowie przy ul. Browarnej 63, tel. 25 798 23 89, 25 798 38 71, 515 137 778.

Najlepsze ekipy otrzymają puchary, zaś zespoły z miejsc 1-3 zostaną wyróżnione dyplomami oraz nagrodami. Król strzelców w każdej kategorii otrzyma statuetkę, dyplom oraz nagrodę. Wszyscy zawodnicy otrzymają medale. Więcej informacji na stronie www.osir.lukow.pl.

mp

Młodziczki z wygraną



Drużyna Dragona wystąpiła w składzie: Gabriela Mojzych, Dominika Zdunek, Patrycja Szczęśniak, Dominika Makuła, Nikola Wojanowska, Jagoda Dzido, Oliwia Rzewuska, Julia Latoch, Maja Gil. Trener: Kamil Zbietka

Zespół Dragona Wojcieszów zwyciężył w ostatnim czwartoligowym turnieju w sezonie 2020/2021. Oprócz podopiecznych Kamila Zbietki wystąpiły drużyny: Olimpu Opole Lubelskie, Stali Poniatowa oraz UKS 9 Puławy.

- Dziękujemy dyrekcji Zespołu Szkół w Wojcieszowie za możliwość organizacji turnieju. Cieszę się, że zawodniczki cały czas zdobywają doświadczenie w rywalizacji z innymi zespołami - mówi szkoleniowiec.

mp

Pobiegnij w Popławach

Gminny Ośrodek Kultury i Biblioteka w Trzebieszowie zapraszają do udziału w I Gminnym Biegu Leśnym w Popławach. Patronat nad imprezą objął wójt gminy Trzebieszów Mirosław Szekalis.

Zawody odbędą się 13 czerwca. Start pierwszej kategorii zaplanowano na godzinę 13:00, zaś biuro zawodów otwarte będzie od godziny 11:00. Wszyscy uczestnicy zawodów otrzymają pamiątkowe medale. Ponadto najlepsi zawodnicy w swoich dystansach otrzymają statuetki oraz nagrody rzeczowe.

Organizatorzy zapewniają ciepły posiłek, a także przyjazną i sportową atmosferę. Co istotne, udział w biegach jest bezpłatny. W organizację zawodów włączyli się druhowie z OSP w Trzebieszowie i Popławach, a także społeczność piłkarska skupiona wokół Lesovii Trzebieszów.

Zgłoszenia do zawodów już trwają. Zapisać można się osobiście w Gminnym Ośrodku Kultury w Trzebieszowie, bądź telefonicznie pod numerem tel. 25 796 03 83.

Dla uczestników przygotowano trzy dystanse

- 5 kilometrów - bieg, kategoria open (wszyscy chętni)
- 2,5 kilometra - nordic walking,

GINNY OŚRODEK KULTURY
W TRZEBIESZOWIE ZAPRASZA NA:
I GMINNY BIEG LEŚNY
POD PATRONATEM WÓJTY GMINY TRZEBIESZÓW
13.06.2021
MIEJSCE: LAS W POPŁAWACH
W ZWIĄZKU Z EPIDEMIĄ COVID-19 MOŻE OBOWIĄZYWAĆ LIMIT ZGŁOSZEŃ

kategoria open (wszyscy chętni)
- 250 metrów - trasa „wokół

oczka”, kategoria dzieci (dwa starty: wiek 0-6 i wiek 7-12)

mp

Gajowniczek ze srebrem mistrzostw Europy!

Znakomity występ Marty Gajowniczek podczas mistrzostw Europy w zapasach najmłodszej grupy wiekowej do lat 15. W Sofii wychowanka Armat Stoczek Łukowski wywalczyła srebrny medal. Ósma była Agata Kazanecka.

Marta Gajowniczek na co dzień mieszka w miejscowości Gózd w gminie Stanin. W ubiegłym roku została mistrzynią Polski młodziczek, zaś w tym zdobyła brązowy medal na Pucharze Polski kadetek i kilkanaście dni temu wygrała turniej kwalifikacyjny. Reprezentowała nasz kraj w kat. 58 kg. - Szczerze to po cichu liczyłem na miejsce na podium. Zaprezentowała się z bardzo dobrej strony. Doszła do finału, wygrywając wszystkie walki przed czasem. Na medal przy dobrym losowaniu liczyłem, ale na walkę w najważniejszym pojedynku mistrzostw to chyba nie. Tym większa radość, że Marta ma wicemistrzostwo Europy - mówi Ryszard Wałachowski, szkoleniowiec Armat.

Gajowniczek miała trochę szczęścia. W rundzie eliminacyjnej miała wolny los. - Miała trochę szczęścia, ale podob-



Marta Gajowniczek (z prawej) wywalczyła srebro. Agata Kazanecka była ósma

no szczęście sprzyja lepszym. W ćwierćfinale spotkała się z zawodniczką Rumunii. Położyła ją na plecy. Półfinał to bój z reprezentantką Białorusi. Marta zwyciężyła 4:1. Finał? Przegrała przed czasem z Rosjanką. Według przepisów przeciwniczka zrobiła faul w decydującej akcji. Trenerzy złożyli protest, ale został odrzucony - dodaje.

Obecnie Marta reprezentuje barwy Cementu-Gryf Chełm, do którego jest wypożyczona z Armat. - Dla naszego klubu to historyczna chwila, gdyż mamy pierwszy medal rangi

mistrzostw Europy. Pamiętam jej pierwsze chwile w ekipie. Zaczynała w hali w Zagożdziu. Zostałem dzielnicowym w tej miejscowości. Zrobiłem trening pokazowy. Zapisło się dużo dzieci, ale co jakiś czas grupa się kurczyła. Marta była cały czas. Wyróżniała. Miała charakter. Podobało się jej na zajęciach. Wszystkie akcje „łapała” w ciągu chwili. Oprócz zajęć w klubie sama udoskonalała techniki. Swego czasu dopracowaliśmy jeden z chwytów, który jest jej firmowym. Właśnie dzięki niemu wygrała walki w Bułgarii - przyznaje Wałachowski.

Jak dodaje szkoleniowiec, Marta to bardzo utalentowana zawodniczka, a do tego bardzo pracowita i ambitna. - Już dawno została dostrzeżona przez trenerów najlepszego obecnie klubu w Polsce Cementu-Gryfa Chełm, gdzie obecnie trenuje na zasadach wypożyczenia, ale na wszystkich akcjach szkoleniowych, obozach klubowych dalej trenuje z nami. Przy sukcesach Marty trzeba wspomnieć o ważnej roli sióstr: Kasi i Ewy, które nie tylko są jej największymi kibicami, ale znacząco pomagają w różnych sytuacjach życiowych, za co im



Zajęcia pod okiem Ryszarda Wałachowskiego. W akcji obecna wicemistrzyni Europy do lat 15

bardzo dziękuję - mówi.

W listopadzie 2020 roku Gajowniczek została mistrzynią kraju w kat. 58 kg. Do finału awansowała, wygrywając wszystkie walki przed czasem. W najważniejszym boju również nie dała żadnych szans rywalce, triumfując przed czasem, prowadząc 8:0. Wtedy mówiła, że właśnie spełniło się jej marzenie. - Mam złoty medal w swojej kategorii wiekowej. Chciałabym pojechać na Mistrzostwa Europy. Wierzę, że to się kiedyś uda - przyznała. Co można napisać i powiedzieć po kilku miesiącach? Nie tylko znalazła się w kadrze reprezentacji, ale jeszcze zdobyła złoto! Gratulacje.

Ósme miejsce wywalczyła Agata Kazanecka, która jest mieszkanką miejscowości Rosy w gminie Stoczek Łukowski. W ubiegłym roku zdobyła brązowy medal mistrzostw Polski młodziczek. W tym roku wywalczyła srebrny medal Pucharu Polski kadetek, a kilkanaście dni temu wygrała zdecydowanie turniej kwalifikacyjny i tym samym przypieczętowała swój wylot do Sofii na Mistrzostwa Europy. Wystartowała w kategorii do 62 kg.

mp

Najmłodsi z KSW przygotowują się do mistrzostw

W hali przy stadionie miejskim w Piasecznie odbył się turniej sparingowy z udziałem zawodników KSW Łuków i gospodarzy X-Fight Piaseczno (kat. 7-12 lat). W sparingach wzięło udział 19 naszych zawodników.

Każdy z nich stoczył po dwie walki, zdobywając cenne doświadczenie, które na pewno zaprocentuje za tydzień na zawodach w Bałtowie. Zawodnicy wykazali się ambicją i walecznością. Duży wkład w organizację wyjazdu wnieśli rodzice młodych sportowców.

KSW Łuków reprezentowali: Aleksandra Karwowska, Do-



minika Skomorowska, Blanka Stachurska, Aleksander Maciak, Jan Filipczak, Marcel Domański,

Alan Rosa, Maksymilian Kondraci, Kornel Domański, Kacper Kopeć, Borys Kaczorowski, Mar-

cin Jandik, Tymoteusz Dzadz, Filip Cygan, Jakub Oponowicz, Mikołaj Domański, Maciej Opo-



Jan Filipczak po zwycięskiej walce

nowicz i Alex Siekierzyński.

Turniej był kolejnym elementem eliminacji do kadry klubu

na zbliżające się mistrzostwa kraju (4-6 czerwca w Bałtowie).

mp

Budują roboty i je programują



- Podczas warsztatów z robotyki dzieci mogą rozwijać kreatywność i logiczne myślenie. Dzięki temu, że w projekcie biorą udział uczniowie ze wszystkich gminnych szkół, jest okazja do integracji - mówi autor projektu Kamil Zbietka

GMINA WOJCIESZKÓW
36 uczniów w wieku 8-13 lat ze wszystkich szkół gminy Wojcieszków poznaje zasady budowy i programowania robotów.

Zajęcia odbywają się w ramach projektu „Gminna Akade-

mia Robotyki”, realizowanego przez Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Dragon Wojcieszków, który pozyskał na niego dotację z Fundacji PZU.

Uczestnicy spotykają się regularnie w soboty oraz ustalane dni w tygodniu, w świetlicy wiejskiej i świetlicy Zespołu Szkół w Wojcieszkowie. Pomy-

ślodawcą i autorem projektu jest Kamil Zbietka, a rolę koordynatora pełni wiceprezes ULKS Dragon Wojcieszków Marcin Kurek.

- Podczas zajęć dzieci głównie składają roboty oraz je programują. Pracują w małych 5-osobowych grupach, dzięki czemu każda osoba może w ła-

two i przyjemny sposób przyswoić wiedzę z robotyki – tłumaczy Kamil Zbietka.

Dodatkową zaletą udziału w projekcie jest wzrost umiejętności porozumiewania się w językach obcych, ponieważ język programowania jest zbudowany na uniwersalnych podstawach z języka angielskiego.

W najbliższym czasie w ramach projektu odbędą się dwie wycieczki – do Warszawy i Lublina, podczas których uczestnicy będą doskonalili swoje umiejętności z programowania i robotyki.

mo

Dofinansowanie covidowe dla OSP w Dąbiu

GMINA ŁUKÓW Zarząd OSP w Dąbiu informuje, że w minionym tygodniu w siedzibie PSP w Łukowie prezes OSP Krzysztof Fornal ze skarbnikiem Krzysztofem Sadło podpisali w imieniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbiu umowę o udzielenie dofinansowania ze środków funduszu przeciwdziałania COVID-19 dla jednostek ochotniczych straży pożarnych zaangażowanych w udzielanie pomocy w transporcie osób mających trudności w samodzielnym dotarciu do punktów szczepień przeciwko wirusowi SARS-COV-2. Umowa dofinansowania opiewa na kwotę 5 tys. zł i dotyczy zakupu wyposażenia osobistego strażaków - ubranie specjalne, buty strażackie skórzane, rękawice specjalne, hełm strażacki.

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Łuków, dnia 1 czerwca 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Świdry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247) oraz:

- Uchwały Nr XXVIII/193/2020 z dnia 25 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry zmienionej Uchwałą Nr XXVIII/206/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 30 września 2020 r. w sprawie zmiany Uchwały Nr XXVIII/193/2020 Rady Gminy Łuków z dnia 25 sierpnia 2020 roku w sprawie przystąpienia do zmiany zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry w dniach **od 9 czerwca 2021 r. do 8 lipca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – www.lukow.ug.gov.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **25 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Łuków, dnia 1 czerwca 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247) oraz:

- Uchwały Nr XXVIII/204/2020 z dnia 30 września 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania zmiany Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Gołaszyn w dniach **od 9 czerwca 2021 r. do 8 lipca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – www.lukow.ug.gov.pl.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **25 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójta Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świderska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świderskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świderska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świderska 12, 21-400 Łuków.

Jeśli nie segregujesz odpadów, opłata podskoczy do 30 zł za osobę

GMINA ADAMÓW Wójt gminy Adamów Karol Ponikowski przestrzega, że brak segregacji odpadów komunalnych wywoła sankcje w postaci podwyżki opłat.

Firma odbierająca śmieci w gminie Adamów ma obowiązek zawiadamiać wójta o osobach, które nie spełniają obowiązku se-

lektywnego zbierania odpadów. Prawo obliuguje wójta do zastosowania w takim przypadku stawki opłaty podwyższonej, która w przypadku gminy Adamów wynosi 30 zł od osoby miesięcznie.

- Problem niewłaściwej segregacji odpadów w gminie Adamów dotyczy przede wszystkim pozostałości po segregowaniu, czyli odpadów gromadzonych w pojemnikach, do których wrzucane są odpady, które po-

winny być zbierane selektywnie, np. opakowania z tworzyw sztucznych, opakowania ze szkła, makulatura, opakowania z metali, odpady kuchenne lub zielone, czyli bioodpady. Niewłaściwa segregacja dotyczy też innych frakcji, np. do szkła wrzucane są słoiki z zawartością, zaś do makulatury brudne opakowania po artykułach spożywczych. Bioodpady należy gromadzić w pojemniku lub worku luzem, bez

umieszczania w dodatkowych workach – tłumaczy wójt.

Właściciele nieruchomości, którzy nie przestrzegają obowiązku selektywnej zbiórki odpadów, są informowani przy odbiorze odpadów o niespełnianiu tego obowiązku.

W razie jakichkolwiek wątpliwości najlepiej skontaktować się z Urzędem Gminy Adamów telefonicznie – 25 755 31 40 lub mejlo-
wo adamow@adamow.pl.

mo

Lepsza droga powiatowa Nowy Świat – Radoryż Kościelny

Powiat Łukowski rozpoczął przebudowę drogi powiatowej Nowy Świat (gm. Wola Mysłowska) – Radoryż Kościelny (gm. Krzywda).

Na prawie 12-kilometrowym odcinku drogi wykonane zostaną prace: podbudowa drogi: wykonanie koryta na poszerzeniu (jezdni zostanie poszerzona do 7 m), profilowanie i zagęszczenie podłoża, wykonanie warstwy odsączającej, wykonanie podbudowy betonowej; budowa chodnika: rozebranie istniejącego chodnika, warstwa odsączająca z piasku, wykonanie podbudowy, ułożenie chodnika z kostki brukowej betonowej i obrzeża; roboty w zakresie nawierzchni: frezowanie nawierzchni,

oczyszczenie nawierzchni, skropienie nawierzchni emulsją asfaltową, wyrównanie istniejącej nawierzchni, wykonanie warstwy wiążącej, wykonanie warstwy ścieralnej; roboty wykończeniowe: oznakowanie poziome jezdni, ustawienie znaków pionowych, usunięcie humusu, uzupełnienie korpusu drogowego gruntem, wykonanie warstwy odsączającej, uzupełnienie poboczy tłuczniami, wykonanie rowu z profilowaniem skarp.

Wartość realizowanych robót wynosi 11 mln 715 tys. zł. Na realizację tej inwestycji Powiat Łukowski pozyskał 60-procentowe dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Zakończenie robót zaplanowano na wrzesień 2021 r.

mo

Warsztaty kulinarne w Tuchowiczu

GMINA STANIN W Zespole Szkół w Tuchowiczu w ramach projektu LOWE odbędą się dwie tury bezpłatnych, trzydniowych warsztatów kulinarnych.

Poprowadzi je profesjonalny kucharz. W programie: pieczenie, gotowanie, dekoracja potraw, ale też nauka, jak można przy tym trochę zarobić. Warunki uczestnictwa: ukończone 18

lat, zamieszkanie w gm. Stanin, złożone dokumenty - deklaracja uczestnictwa, 100 proc. obecność na zajęciach. Ilość miejsc ograniczona. Decyduje kolejność zgłoszeń. Terminy warsztatów: I tura: 18,19,20 czerwca (piątek, sobota, niedziela), II tura: 25,26,27 czerwca (piątek, sobota, niedziela). Koordynator projektu-B. Stępniewska-Szewczak, tel. do ZS w Tuchowiczu 25 796 13 81.

Jest wykonawca przychodni w Wojcieszkwie

GMINA WOJCIESZKÓW W czwartek, 20 maja, gmina podpisała umowę na budowę Poradni Podstawowej Opieki Zdrowotnej w Wojcieszkwie z wykonawcą FHU Jerzy Gajownik. Całkowita wartość projektu to 2 mln 45 tys. zł. Na realizację zadania wraz z infrastrukturą towarzyszącą (w tym przyłącze kanalizacji sanitarnej, przyłącze wodociągowe, energetyczne oraz gazowe wraz ze zbiornikiem naziemnym

LPG), miejscami postojowymi i utwardzeniem dojazdu do budynku wykonawca będzie miał 12 miesięcy.

Nauczyciele z Czerśli w międzynarodowym gronie

GMINA ŁUKÓW W maju nauczyciele Zespołu Szkół w Czeršli uczestniczyli w międzynarodowym spotkaniu online. Podsumowano 6-miesięczną pracę nad realizacją projektu „Where we are”. Przedstawiciele szkół prezentowali efekty swojej pracy w formie filmików, prezentacji i zdjęć. Mimo iż większość działań odbywała się w formie zdalnej, każdej ze szkół udało się przeprowadzić ciekawe przedsięwzięcia związane z kulturą, tradycją, środowiskiem, wykorzystaniem wiedzy matematycznej w codziennym życiu. Uczniowie

gotowali, śpiewali, tańczyli, rysowali, wykonywali prezentacje, quizy, zestawienia. Organizatorzy spotkania z Albanii przygotowali dla uczestników szkolenie z platformy eTwinning, która umożliwiła współpracę pomiędzy nauczycielami, uczniami, szkołami, rodzicami i lokalnymi władzami. Zapoznali uczestników z projektem Scientix, który promuje współpracę między nauczycielami przedmiotów ścisłych. Kolejne spotkanie zaplanowano na wrzesień w Polsce i wszyscy mają nadzieję, że uda im się spotkać w ZS w Czeršli.

Pałił się ciągnik w Jeleńcu

GMINA STANIN W piątek, 28 maja, o godzinie 6.25 w Jeleńcu zapalił się ciągnik rolniczy.

Na miejsce pojechali zawodowi strażacy z Łukowa i druhowie z OSP Stanin. Do pożaru doszło wskutek awarii w tylnym prawym bębnie. Strażacy ugasili pożar i schładzali rozgrzane elementy traktora.

Zapisy do Żłobka Maluch

GMINA ŁUKÓW Osoby, które chcą zapisać dzieci do żłobka gminnego w Łukowie na rok 2020/2021, powinny złożyć karty zgłoszeń do 15 czerwca. Posiedzenie Komisji Rekrutacyjnej 28 i 29 czerwca, ogłoszenie wyników o rekrutacji – 30 czerwca.

Konkurs na dyrektora ZS w Krzywdzie

GMINA KRZYWDA Wójt Gminy Krzywda ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora Zespołu Szkół w Krzywdzie, którego organem prowadzącym jest Gmina

Krzywda. Oferty należy złożyć do 10 czerwca do godziny 16 w UG Krzywda (sekretariat) lub za pośrednictwem poczty. Szczegółowe informacje tel. 25 755 10 06.

Gminny Dzień Dziecka na „Amonicie”

GMINA ŁUKÓW Wszystkie dzieci z gminy Łuków mogą cieszyć się zabawą podczas VIII Gminnego Dzień Dziecka w niedzielę, 6 czerwca, na terenie „Leśnego Zespołu Rekreacyjno-Edukacyjnego AMONIT”

w Klimkach. Początek imprezy o godz. 14. W programie: pokazy iluzjonistyczne, zabawy i konkursy z wodzirejem, podsumowanie Czytelniczego Konkursu Wiedzy „Moja mała ojczyzna” - o Powiecie Łukowskim i Gminie Łuków

oraz Czytelniczego Konkursu Wiedzy o życiu i twórczości H. Sienkiewicza, pokaz sprzętu strażackiego, zjeżdżalnie i wata cukrowa, słodki poczęstunek, stoisko z zabawkami, konkursy z nagrodami.

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE/OBWIESZCZENIE WÓJTA GMINY ŁUKÓW

Łuków, dnia 1 czerwca 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany zapisów tekstowych zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łuków w obszarze wsi Świdry wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. J. Dz. U. z 2021 r. poz. 741), art. 39 ust. 1 i art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2021 r. poz. 247 oraz:

- Uchwały Nr XX/152/2020 z dnia 27 lutego 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzania sporządzenia zmiany zapisów tekstowych Zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry,

z a w i a d a m i a m

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany zapisów tekstowych zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Łuków w obszarze wsi Świdry w dniach **od 9 czerwca 2021 r. do 8 lipca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy w Łukowie, ul. Świdarska 12, 21-400 Łuków – **pokój nr 36**, w godzinach pracy Urzędu (7.30-15.30) oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Łuków – **www.lukow.ug.gov.pl**.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi rozwiązaniami w projekcie zmiany planu miejscowego odbędzie się w dniu **25 czerwca 2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świdarska 12, 21-400 Łuków, w sali konferencyjnej UG – **pokój nr 29 o godz. 10.00.**

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie zmiany planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu zmiany planu miejscowego należy składać do Wójty Gminy Łuków z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.** Uwagi mogą być wnoszone w formie papierowej na adres Urzędu Gminy Łuków, ul. Świdarska 12, 21-400 Łuków lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, informuję o możliwości składania uwag i wniosków do prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **23 lipca 2021 r.**, w formie pisemnej lub ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Łuków, ul. Świdarska 12, 21-400 Łuków albo za pomocą środków komunikacji elektronicznej na adres e-mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Łuków.

Wójt Gminy Łuków
/-/ mgr Mariusz Osiak

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi stanowić będzie odpowiedź na niniejsze Ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze danych osobowych jest Wójt Gminy Łuków z siedzibą przy ul. Świdarskiej 12, 21-400 Łuków, tel. (25) 798 24 39, mail: sekretariat@lukow.ug.gov.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz § 12 pkt 16 w związku z załącznikiem nr 9 do rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r. Nr 164 poz. 1587).
5. Konsekwencją braku podania danych osobowych jest pozostawienie wniosku bez rozpoznania.
6. Składający wniosek ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.
7. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem danych osobowych oraz realizacją przysługujących w tym zakresie praw można kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych osobiście lub korespondencyjnie ul. Świdarska 12, 21-400 Łuków, przez tel. + 48512263577, mail: iod@lukow.ug.gov.pl
8. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie <http://www.lukow.ug.gov.pl/userfiles/files/RODO/politykaprywatnosci.pdf> oraz w siedzibie Administratora: ul. Świdarska 12, 21-400 Łuków.

„DZIKA KUCHNIA” z zielarką i naszymi gospodyniami z KGW

Gołąbki z liści dzikiego chmielu i kaski pokrzywowe to dania, jakie przygotowały panie na warsztatach, na które zaprosiła Lokalna Grupa Działania „RAZEM”.

W warsztatach wzięły udział mieszkanki gmin powiatu łukowskiego, głównie przedstawicielki KGW, m.in. KGW: Radoryż Smolany, Krzywda, Adamów, Wola Okrzejska, Guzówka, Tuczyska, Turzec, Trzebieszów, ale nawet jeden pan. Na zajęciach 18 i 19 maja uczestnicy uczyli się rozpoznawać dzikie rośliny jadalne, rosnące wokół miejsca naszego zamieszkania, dowiedzieli się o ich właściwościach leczniczych oraz sposobach ich przyrządzania.

Zajęcia z zielarką

Wiedzę na ten temat przekazała prowadząca warsztaty Justyna Pargieła z Lublina, która sama jest wegetarianką od 18 roku życia, a obecnie weganą - nie je pokarmów pochodzenia zwierzęcego. Roślinna kuchnia jest jej dobrze znana, nie tylko z doświadczenia, ale i z licznych szkoleń.

Pani Justyna jest zielarzem - fitoterapeutą, ziołoznawcą, naturopatą, towaroznawcą zielarskim, kosmetyków i żywności funkcjonalnej. Dodatkowo propaguje zdrowy styl życia jako autorka facebookowego profilu „DziczeJemy” oraz właścicielka lubelskiej olejarni.

W parku i nad rzeką

Dwudniowe warsztaty zaczęły się spacerem, podczas którego okazało się, że na naszych rodzimych łąkach jest wiele dzikich roślin jadalnych, które warto znać i wykorzystywać w codziennej kuchni.

Pierwszego dnia spotkaliśmy się w zabytkowym parku gminy Krzywda. Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda, bardzo aktywnie uczestniczył w tej części zajęć. Następna część - związana z przygotowaniem potraw z zebranych roślin - została zorganizowana w świetlicy wiejskiej w Radoryżu Smolanym - mówi Sylwia Romańska-Węzik, prezes LGD RAZEM.



Poszukiwania ziół w dolinie rzeki Świder w gminie Stoczek Łukowski



Krzysztof Warda, wójt gminy Krzywda, także chętnie pomagał w zbieraniu roślin. W parku obok Urzędu Gminy Krzywda panie znalazły wiele dzikich jadalnych roślin, a także uczyły się rozpoznawać rośliny (również dzięki aplikacji w telefonie)



Warsztaty w świetlicy w Radoryżu Smolanym prowadziła Justyna Pargieła z Lublina (z prawej), zielarz - fitoterapeuta, ziołoznawca. Wyjaśniała właściwości roślin i przekonywała, że napar z zebranych i wysuszonych samodzielnie roślin jest smaczniejszy, niż ten kupiony w sklepie. Z lewej Sylwia Romańska - Węzik, prezes LGD RAZEM, organizatorka warsztatów

Pysznosci z dzikich roślin

Uczestnicy wspólnie przygotowali, a następnie degustowali takie dania, jak:

- gołąbki z liści dzikiego chmielu (farsz z kaszy jaglanej, ostrożnia warzywnego, pokrzywy i bluszczyku kurdybanka);
- kaski pokrzywowe (z namoczonej białej kaszy gryczanej zmiksowanej z pokrzywą);
- pesto z podagrycznika, bluszczyku kurdybanka i pokrzywy;
- pączki mniszka, liście pokrzywy i babki smażone w cieście z maki z ciecierzycy;
- frytki z korzenia wiesiołka;
- lodygi rdestu na słodko smażone na maśle;
- sałatkę z lipy z olejem z lnianki i omlet z chwastami (obie potrawy oprószone kwiatami mniszka).

Warto było być!

- To były świetne warsztaty o tematyce prozdrowotnej. Pani Justyna Pargieła to bardzo doświadczona zielarka z dobrą energią. Polecamy wszystkim zainteresowanym zdrowym żywieniem - mówiły po zajęciach panie.

- Mamy nadzieję, że propozycje dań podane przez panią Justynę przekonały uczestników i rozszerzą oni swoje dotychczasowe menu. Dziękiujemy również KGW Radoryż Smolany oraz KGW Guzówka za przygotowanie słodkiego poczęstunku - podsumowuje prezes LGD RAZEM.

Warsztaty zorganizowane były przez Lokalną Grupę Działania „RAZEM KU LEPSZEJ PRZYSZŁOŚCI”, finansowane z PROW na lata 2014-2020.



Panie wspólnie przygotowały dania z dzikich roślin, kaszy gryczanej i jaglanej, maki z ciecierzycy. Potrawy oprószyły kwiatami mniszka i bluszczyku kurdybanka